

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 7. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 2 marca 2020 r.

Warszawa
2020

Porządek dzienny

7. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 2 marca 2020 r.

1. Informacja Rządu o podjętych działaniach i o stanie przygotowań państwa związanych z zagrożeniami epidemicznymi w Polsce i Europie.

2. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (druki nr 265 i 266).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 10)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska, Ryszard Terlecki i Małgorzata Gosiewska)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Witam prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudę. (Część posłów wstaje, oklaski)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Martę Kubiak i Patryka Wichra.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Patryk Wicher.

Protokół 6. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Prezydium Sejmu, po wysłuchaniu opinii Konwentu Seniorów, proponuje, aby Sejm wysłuchał 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 7-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusji nad informacją rządu o podjętych działaniach i o stanie przygotowań państwa związanych z zagrożeniami epidemicznymi w Polsce i Europie.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw!)

(Poseł Piotr Kaleta: Grzegorz, liczyłem na ciebie.)

Słyszę sprzeciw, panie pośle.

W takim razie przegłosujemy ten sprzeciw.

Proszę państwa, w związku z tym...

Jeszcze ktoś wyrabia kartę. Sekundę, poczekamy jeszcze chwilę.

(Poseł Sławomir Nitras: Wiemy, na kogo czekaliśmy.)

(Głos z sali: Czekaliśmy, panie prezesie.)

Proszę państwa, w takim razie proszę o przegłosowanie tego.

Kto z państwa jest za propozycją Prezydium Sejmu, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk...

(Głos z sali: Ale jaką?)

15-minutowe wystąpienia w imieniu klubów i 7-minutowe w imieniu koła.

Kto jest za tą propozycją Prezydium Sejmu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. 347 było za, 52 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sprzeciw został odrzucony.

Informuję, że w związku z niezgłoszeniem przez uprawnione podmioty tematu informacji bieżącej oraz pytań w sprawach bieżących punkty te nie zostaną rozpatrzone na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Wniosek formalny, pan poseł Grzegorz Braun.

1 minuta.

Proszę.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wniosek formalny o przerwę celem zwołania Konwentu Seniorów w celu uzupełnienia porządku obrad o wystąpienie pana prezydenta Rzeczypospolitej, który jest inicjatorem tego spotkania. Najwyraźniej starsi i mądrzejsi poradzili mu, żeby zainicjował ten event populistyczny, PR-owski, ale nie kwapi się, żeby zabrać głos. Zróbmy miejsce panu prezydentowi. Niech wytłumaczy, dlaczego właściwie gromadzimy się tu w dniu dzisiejszym. (Oklaski) Czy po to, żeby przez aklamację przyjąć uchwałę stanowczo potępiającą wirusa?

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Czy też może chodzi o wprowadzany kuchennymi drzwiami przez Komisję Zdrowia projekt ustawy stan wojenny plus, plus koronawirus oczywiście. Stan wojenny – ponieważ to jest ustawa, która proponuje m.in. redefinicję pojęcia stanów nadzwyczajnych. To jest ustawa, która proponuje wyłączenie odpowiedzialności władzy za straty, szkody, krzywdy, które mogłyby wyniknąć rzecz jasna (Dzwonek) z walki z wirusem...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

O co chodzi? Co państwo kombinujecie tak naprawdę?

Marszałek:

Panie pośle, informuję, że nie jest to wniosek formalny. Odbędzie się posiedzenie Konwentu Seniorów. Dokładnie pan wie, że wniosek nie spełnia tych wymogów. Nie będę poddawać go pod głosowanie.

(Posel Grzegorz Braun: Prezydencie, zabierz głos.)

Proszę panią posel sekretarz o odczytanie komunikatu.

Sekretarz Posel Marta Kubiak:

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Karpackiego – godz. 12.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Informacja Rządu o podjętych działaniach i o stanie przygotowań państwa związanych z zagrożeniami epidemicznymi w Polsce i Europie.

Jako pierwszego proszę o zabranie głosu ministra zdrowia pana Łukasza Szumowskiego.

Proszę o przedstawienie informacji, panie ministrze.

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Od 23 lat jestem lekarzem i wielokrotnie rozmawiałem z pacjentami o diagnozie. Czasami były to rozmowy trudne, czasami optymistyczne, ale wszystkie one były rzetelne i przedstawiały pacjentowi całą prawdę. Tak zostałem wychowany jako lekarz. Dzisiaj chciałem poinformować pana prezydenta i Wysoką Izbę...

(Głos z sali: Polaków.)

...jak polskie społeczeństwo, jak my jako państwo jesteśmy przygotowani na koronawirusa.

(Głos z sali: Wcale.)

Na tej sali od prawej do lewej są pielęgniarki, lekarze, ratownicy i inni pracownicy służby zdrowia. Szczególnie do was, proszę państwa, ale i do wszyst-

kich pań i panów posłów kieruję apel o to, abyście państwo wysłuchali tej informacji z uwagą i bez częstych na tej sali emocji. Bo od tego, co przekażecie ludziom, którzy wam ufają i wam wierzą, zależy, czy będziemy mieli epidemię wirusa...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...czy epidemię wirusa i epidemię paniki.

(Posel Sławomir Nitras: Pan się wirusem zajmie.)

Od tego, czy przekażecie rzetelną informację, zależy bezpieczeństwo i zdrowie Polaków.

(Głos z sali: To pan przekazuje informację.)

Wierzę, że na tej sali wszyscy chcą zapewnić to bezpieczeństwo.

(Głos z sali: Testy wykonujecie ludziom.)

Ufam też, że nikt na tej sali nie będzie wykorzystywał strachu przed epidemią do bezpośrednich walk partyjnych. (Oklaski)

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Jak?)

Dlatego w moim wystąpieniu...

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Mam taką nadzieję.)

...przekażę tylko suche fakty.

Szanowni Państwo! Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Obecnie nie mamy pozytywnego wyniku testu na obecność wirusa w Polsce. Hospitalizowanych jest 121 osób, 237 poddano kwarantannie domowej, ponad 3600 jest objętych nadzorem epidemiologicznym. Na świecie mamy ponad 87 tys. zachorowań. Zakażenie wirusem wygląda w całym społeczeństwie różnie. Najczęściej chorują osoby starsze, bardzo rzadko chorują dzieci. W ok. 80% przypadków pacjenci tę postać infekcji przebywali w sposób łagodny. Zapalenie płuc i duszność występowały w ok. 14% przypadków, a u 5% występowała ciężka niewydolność oddechowa. Ryzyko zgonu związane z infekcją tym wirusem największe było w grupie powyżej 80. roku życia i u osób z wieloma współistniejącymi stanami chorobowymi. Jest to wirus podobny do innych wirusów korona. Co to oznacza? To oznacza, że na powierzchniach przeżywa od kilku minut do 9 dni. W związku z tym istnieje wielkie ryzyko rozprzestrzeniania się na produktach, które są przekazywane, dłużej niż tydzień. Odporność nie została jeszcze dokładnie przebadana. Pojawiały się informacje, że następuje powtórne zachorowanie na wirusa, który już raz został przechorowany. Te dane nie zostały w tej chwili potwierdzone w dostępnym piśmiennictwie medycznym.

Istnieje szereg aspektów międzynarodowych rozprzestrzeniającego się zakażenia wirusem korona. Po pierwsze, instytucje międzynarodowe zwracają uwagę na przestrzeganie międzynarodowych przepisów zdrowotnych, które mówią, że państwa powinny środki dostosowywać do stanu wiedzy medycznej i nie powinny one być uciążliwe bardziej, niż mówi o tym stanowisko ekspertów, a także że regulacje powinny być wprowadzane z poszanowaniem prawa międzynarodowego i lokalnego. Jednocześnie doniesienia ze Stanów Zjednoczonych mówią o tym, że zostało zamkniętych bardzo wiele kont mediów społecznościowych, głównie powiązanych z rejonem wschodnim naszej

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski

części świata, które wprowadzały dezinformację i chaos w Stanach Zjednoczonych w zakresie informacji o zakażeniu. To może zagrażać bezpieczeństwu krajów, które takiej dezinformacji zostały poddane.

Chciałbym państwu przekazać w tej chwili kalendarium działań rządu, agend, które są podległe rządowi bądź nadzorowane przez rząd, w kontekście międzynarodowym, dlatego będę mówił o działaniach głównie polskich agencji i rządu, ale też ECDC, czyli europejskiej agencji zwalczania chorób zakaźnych, i WHO oraz działaniach rządów innych państw, głównie skupiając się na Europie.

9 stycznia dotarły pierwsze informacje o zagrożeniu w Chinach. Tego też dnia, zgodnie z zasadami jego funkcjonowania, powstał w Głównym Inspektoracie Sanitarnym zespół monitorujący sytuację epidemiologiczną. Od tego czasu działa on w sposób ciągły.

10 stycznia ECDC wydało komunikat o niskim ryzyku dla podróżujących oraz o niskim lub bardzo niskim ryzyku przeniesienia się zakażenia do krajów europejskich. Tego samego dnia, czyli 10 stycznia, Główny Inspektorat Sanitarny wydał komunikat dla podróżnych podróżujących do Wuhan oraz informację dla lotniska oraz służb medycznych lotniska dotyczącą osób powracających z Chin.

15 stycznia Krajowy Punkt Centralny do spraw Międzynarodowych Przepisów Zdrowotnych (KPC IHR) przekazał informację o braku transmisji z człowieka na człowieka.

20 stycznia Główny Inspektorat Sanitarny przekazał do Ministerstwa Zdrowia raport z analizą ryzyka. Nadal nie była potwierdzona jakakolwiek transmisja z człowieka na człowieka. Tego samego dnia, czyli 20 stycznia, na stronie Głównego Inspektoratu Sanitarnego pojawił się komunikat dla podróżnych.

21 stycznia zostały zebrane informacje od służb lotniskowych oraz wydano instrukcje dla personelu portu lotniczego oraz dla personelu pomocniczego dotyczące zachowania się w związku z ryzykiem zaleczenia do Polski koronawirusa.

22 stycznia na lotnisku Okęcie odbyło się spotkanie inspektorów inspekcji sanitarnej ze służbami sanitarnymi, służbą medyczną i z przedstawicielami linii lotniczych LOT, które obsługują loty do Chin, w sprawie dalszych działań. Tego samego dnia odbyło się posiedzenie Komisji Epidemiologii Chorób Zakaźnych i Szczepień Ochronnych, na którym został opracowany komunikat dla lekarzy i wytyczne do kwalifikowania przypadków podejrzenia o zakażenie koronawirusem.

23 stycznia, dopiero wtedy, pojawiła się informacja ECDC o możliwości przeniesienia zakażenia wirusem z człowieka na człowieka i dopiero 23 stycznia zaczęły się pojawiać komunikaty ECDC dla ludności, czyli takie wytyczne, które wcześniej pojawiały się na stronie głównej inspekcji sanitarnej. WHO tego

samego dnia, czyli 23 stycznia, podejmuje decyzję o niewprowadzaniu stanu zagrożenia zdrowia publicznego o znaczeniu międzynarodowym. 23 stycznia również następuje pierwsza reakcja unijnej komisarzy do spraw zdrowia pani Stelli Kyriakides.

Następnego dnia, czyli 24 stycznia, zostały przekazane instrukcje do Ministerstwa Infrastruktury i jako trzeci lub czwarty kraj wprowadziliśmy na rejsach z Chin kartę lokalizacji pasażera w języku polskim, angielskim i chińskim oraz ulotki w tych samych językach dla osób powracających z Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej. Tego samego dnia też zmodyfikowano komunikat dla podróżnych na podstawie komunikatu ECDC oraz WHO oraz uaktualniono zasady postępowania z osobami podejrzanymi o zakażenie koronawirusem.

25 stycznia zebrał się sztab kryzysowy w Głównym Inspektoracie Sanitarnym w sprawie oczywiście koronawirusa oraz koordynacji informacji pomiędzy MSZ, inspekcją sanitarną, lotniskiem, Urzędem Lotnictwa Cywilnego i wszystkimi innymi instytucjami dotyczącymi transportu osób z Chin. Również 25 stycznia nastąpiła koordynacja pomiędzy konsultantami w dziedzinie chorób zakaźnych oraz Głównym Inspektoratem Sanitarnym w zakresie transportu trzech obywateli z Chin do Polski.

27 stycznia ustalono drogi przekazywania próbek do laboratorium w Charité w Berlinie pobranych od osób podejrzanych o zakażenie koronawirusem.

(Poseł Jakub Rutnicki: W Krotoszynie...)

28 stycznia nastąpiło spotkanie robocze w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa i rozesłanie przez Narodowy Fundusz Zdrowia komunikatu dotyczącego zasad postępowania do wszystkich świadczeniodawców poprzez systemy elektroniczne SZOI i inne. Również został wprowadzony przez Ministerstwo Zdrowia obowiązek monitorowania i raportowania stanu łóżek zakaźnych. 28 stycznia, czyli tego samego dnia, kiedy rozsyłaliśmy komunikat dotyczący zasad postępowania, Hongkong i Mongolia wprowadzają częściowe zamknięcie granic z Chinami.

Następnego dnia, czyli 29 stycznia, odbyło się posiedzenie zespołu zarządzania kryzysowego w Ministerstwie Zdrowia, a na nim kolejna weryfikacja możliwości diagnostycznych wszystkich laboratoriów inspekcji sanitarnej oraz działań wojewódzkich inspekcji sanitarno-epidemiologicznych. Przekazano do tych wszystkich instytucji opracowany przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego materiał o sposobie pobierania i przesyłania materiału od pacjenta do laboratorium PZH.

30 stycznia odbyło się posiedzenie Rządowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Został opublikowany apel prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej oraz głównego inspektora sanitarnego do środowiska medycznego z prośbą o przekazywanie wiarygodnych informacji oraz została przekazana do stacji sanitarno-epidemiologicznych oraz do Ministerstwa Infrastruktury i Urzędu Lotnictwa Cywilnego aktualizacja zasad postępowania z osobami podejrzanymi o za-

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski

każenie koronawirusem w podróży lotniczej. Dopiero 30 stycznia nastąpiło potwierdzenie transmisji z człowieka na człowieka – to był pierwszy przypadek w Stanach Zjednoczonych – i dopiero 30 stycznia WHO decyduje się na wprowadzenie stanu zagrożenia zdrowia publicznego o znaczeniu międzynarodowym.

31 stycznia nastąpił audiomityng 4. komitetu bezpieczeństwa zdrowotnego Unii Europejskiej, w którym uczestniczyło również Ministerstwo Zdrowia. Przekazano ustalenia dotyczące bezpieczeństwa europejskiego.

Tego samego dnia, czyli 31 stycznia, pierwsza próbka od pacjenta trafiła do PZH.

Następnego dnia, czyli 1 lutego, została wprowadzona kwarantanna w prowincji Hubei.

2 lutego, czyli dzień później, zorganizowano ewakuację Polaków z obszarów zagrożonych w Chinach. Na lotnisku wojskowym we Wrocławiu wylądowały dwa samoloty z 30 Polakami.

(Głos z sali: A co w Polsce?)

3 lutego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zebrał się zespół roboczy do spraw sytuacji epidemiologicznej związanej z koronawirusem oraz odbyło się spotkanie z ambasadorem Chińskiej Republiki Ludowej w celu przekazania informacji dotyczącej sytuacji epidemiologicznej w Chinach. Jednocześnie raportowaliśmy do ECDC, jeśli chodzi o liczbę miejsc kwarantannowych, liczbę miejsc izolacyjnych oraz stan epidemiczny w Polsce.

4 lutego odbyło się posiedzenie senackiej Komisji Zdrowia na temat koronawirusa i też dopiero 4 lutego FDA zezwoliło i autoryzowało użycie testów diagnostycznych na koronawirusa w Stanach Zjednoczonych. 5 lutego została opracowana informacja dotycząca kwarantanny i nadzoru epidemiologicznego odnośnie do koronawirusa. 7 lutego na posiedzeniu zespołu zarządzania kryzysowego przedyskutowano sprawę ewakuacji pięciu osób z Chin, a 8 lutego przyjęto kolejne pięć osób z Chin na lotnisku w Warszawie.

Dopiero 10 lutego nastąpiła publikacja zaleceń ECDC dotyczących ogólnych środków zaradczych dotyczących przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się wirusa. 13 lutego wiceminister zdrowia wziął udział w spotkaniu ministrów zdrowia w Brukseli w związku z sytuacją dotyczącą rozprzestrzeniania się koronawirusa. Według oceny ECDC 13 lutego ryzyko zarażenia się wirusem dla populacji Unii Europejskiej jest niskie. 19 lutego nastąpiło przekazanie tych informacji, a 21 lutego odbyło się posiedzenie Sztabu Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych w sprawie koordynacji działań wojska w zakresie transportu Polaków z regionów zagrożonych.

Teraz następuje etap, w którym wirus dociera do Europy. 22 lutego we Włoszech ogłoszono klasyfikację potwierdzonych przypadków w Lombardii, Piemontcie,

Wenecji Euganejskiej. To oznacza, że pojawiły się ogniska zarażenia.

23 lutego włoska Rada Ministrów zatwierdziła dekret z mocą ustawy, który wprowadza środki dotyczące powstrzymania i zarządzania sytuacją.

Następnego dnia w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów spotkał się zespół roboczy do spraw sytuacji epidemiologicznej oraz odbyło się posiedzenie zespołu zarządzania kryzysowego w Ministerstwie Zdrowia z udziałem PLL LOT, Urzędu Lotnictwa Cywilnego w sprawie działań dotyczących również Polaków wracających z Włoch.

25 lutego zostało przesłane pismo do podmiotów leczniczych w sprawie możliwości wystąpienia z wnioskiem o udostępnienie masek i kombinezonów z Agencji Rezerw Strategicznych. Jednocześnie przygotowano instrukcje i wytyczne w zakresie postępowania Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia i oddziałów wojewódzkich. Jednocześnie wysłałem pismo do prezydencji Unii Europejskiej, do prezydencji chorwackiej w sprawie pilnego spotkania ministrów zdrowia w celu przedyskutowania sytuacji epidemicznej w Europie. Tego samego dnia, czyli 25 lutego, uruchomiliśmy całodobową infolinię Narodowego Funduszu Zdrowia na potrzeby udzielania informacji Polakom oraz został uruchomiony system wysyłania SMS-ów do wszystkich osób powracających do kraju, logujących się w polskiej sieci.

(Posel Sławomir Nitras: Którego?)

25 lutego.

Jednocześnie został zatwierdzony krajowy plan działania na wypadek wystąpienia w Polsce przypadków podejrzenia lub zakażenia SARS-CoV-2. 26 lutego, czyli następnego dnia, nastąpiła publikacja ECDC zaleceń postępowania z pacjentem zakażonym koronawirusem dla podmiotów leczniczych. 26 lutego, czyli dzień później.

27 lutego w rozporządzeniu ministra zdrowia nowy koronawirus został włączony do ustawy o chorobach zakaźnych, a jednocześnie przekazane zostały algorytmy postępowania – poprzez kanały NFZ oraz kanały inspekcji sanitarnej i współpracujących organizacji, takich jak choćby Porozumienie Zielonogórskie – do wszystkich POZ, AOS, czyli ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej oraz do ratownictwa medycznego. Tego samego dnia, czyli 27 lutego, odbyło się spotkanie pana ministra Piontkowskiego z kuratorami i zostały przekazane wytyczne inspekcji sanitarnej dla szkół i dla rodziców. Tego samego dnia, czyli 27 lutego, wieczorem została podjęta przez wojewodę decyzja o przeprowadzeniu Intel Extreme Masters w Katowicach bez udziału publiczności. Jest to istotne o tyle, że Szwajcaria dwudziestego ósmego, czyli następnego dnia, wprowadziła ograniczenia dotyczące zgromadzeń masowych.

Dwudziestego ósmego nastąpiło spotkanie pana premiera z wojewodami. Decyzją pana premiera za-

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski

lecono wojewodom wprowadzenie stanu podwyższonej gotowości jednostek ochrony zdrowia zgodnie z art. 30 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, zobligowano do zorganizowania całodobowego działania laboratoriów inspekcji sanitarnej, do bieżącej analizy przez inspekcję sanitarną i głównego inspektora sanitarnego ryzyk związanych z organizacją imprez masowych na terenie wszystkich województw oraz do wydawania zaleceń GIS-u wojewodom w sprawie imprez masowych. Jednocześnie zapadła decyzja premiera o uruchomieniu rezerwy budżetowej w wysokości 100 mln zł na najbliższe działania związane z przygotowywaniem się kraju do epidemii wirusa korona. Nastąpiło uruchomienie dodatkowych sześciu laboratoriów oraz dostarczenie do wszystkich tych laboratoriów testów na wirusa. Wcześniej mieliśmy aktywne dwa laboratoria. Wysłane zostały przez NFZ kolejne zalecenia i aktualizacja tych zaleceń do wszystkich podmiotów leczniczych. Przekazany został mój list do Sekretariatu Episkopatu Polski z prośbą o odczytanie go we wszystkich kościołach.

Dwudziestego dziewiątego zostały dostarczone do wszystkich laboratoriów kolejne partie testów, a z Agencji Rezerw Materiałowych po analizie wniosków zostały rozwiązane przez Ministerstwo Obrony Narodowej środki do dziewięciu portów lotniczych oraz 30 szpitali, w których strukturach znajdują się oddziały zakaźne.

W związku z różnymi doniesieniami 1 marca został powołany w Narodowym Funduszu Zdrowia zespół do monitorowania prawidłowości postępowania w przypadkach podejrzenia lub zakażenia koronawirusem przez podmioty lecznicze. Jednocześnie Narodowy Fundusz Zdrowia wydrukował i rozdystrybuował 100 tys. plakatów informacyjnych do świadczeniodawców i do aptek.

2 marca dostarczono kolejne partie testów i 11 laboratoriów zostało uruchomionych w trybie całodobowym.

W związku z tym, podsumowując krótko to kalendarium...

(Głos z sali: Zaspaliście.)

...obecnie mamy 79 oddziałów, w których jest ponad 2900 łóżek zakaźnych. Każdy taki szpital zgodnie z dyspozycją wojewody ma opracowane plany zwiększenia liczby tych łóżek ponaddwukrotnie. W Ministerstwie Obrony Narodowej, w podległych mu szpitalach jest kolejne blisko 80 łóżek szpitalnych i również istnieje możliwość zwiększenia tego stanu ponaddwukrotnie. Wszystkie szpitale otrzymały wytyczne, jak powinny postępować. Jest bieżące monitorowanie wojewodów dotyczące tego stanu. Została uruchomiona Agencja Rezerw Materiałowych. Środki ochrony osobistej zostały rozdysponowane do szpitali, które zgłaszały niedobory.

(Głos z sali: A POZ?)

Laboratoria mogą w tej chwili wykonywać – i mają maksymalną przepustowość – ponad 1200 testów na dobę. Mamy sumarycznie ponad 8770 łóżek intensywnych. Jeżeli chodzi o transport sanitarny, w uzgodnieniach międzyresortowych uzgodniono wsparcie transportu sanitarnego w miarę potrzeb, a LPR pozostaje w gotowości. Wojewodowie potwierdzili przygotowanie szpitali zakaźnych na wypadek pojawienia się ognisk zakażeń w Polsce. Wszystkie województwa i wszystkie szpitale – bardzo dziękuję za bardzo dobrą współpracę – mają już gotowe plany zwiększenia bazy łóżkowej i potwierdzono możliwość wydzielenia odrębnych izb przyjęć dla osób zakażonych i dla osób niezakażonych.

Nie będę już o tym mówił, bo zajmuję państwu dużo czasu, ale liczba dokumentów, które zostały wydane przez Główny Inspektorat Sanitarny i Ministerstwo Zdrowia, wynosi ponad 20. Jednocześnie działania informacyjne obejmowały bardzo szerokie informowanie polskiego społeczeństwa.

Szanowni Państwo! Oczywiście wirus pojawi się niedługo w Polsce, dlatego że wszystkie kraje WHO i eksperci mówią, że nie ma możliwości ograniczenia rozprzestrzeniania się tego typu wirusa o takiej zakaźności. Musimy być przygotowani na tyle, na ile jesteśmy w stanie. Nasze działania, jak państwo słyszeliście, prowadzą do tego, żeby wszystkim przekazać informacje, jak postępować, dostarczyć brakujące środki i zapewnić informacje Polakom.

(Głos z sali: No właśnie.)

W sytuacji epidemicznej, w sytuacji, w której występuje siła rzeczy strach przed nowym, niezwykle istotne jest to, żeby trzymać się instrukcji. Poza tym jest to pierwsza epidemia w Polsce od czasu tak szerokiego dostępu do mediów społecznościowych. To jest też niezwykle ważne, dlatego że poprzez te media możemy dystrybuować informacje rzetelne i prawdziwe oraz informacje, które nie są sprawdzone. Tak jak państwa informowałem na wielu konferencjach prasowych i w publikacjach, monitorujemy w tej chwili na bieżąco sytuację, jeśli chodzi o wyniki ze wszystkich laboratoriów w Polsce. Jeśli tylko pojawi się pozytywny wynik, jakkolwiek by to był pacjent, opinia publiczna zostanie o tym natychmiast poinformowana i państwo oczywiście również. To, że się pojawi, jest pewne. Zależy, jak na to zareagujemy i w jaki sposób będziemy informować pacjentów, co robić.

(Posel Izabela Leszczyna: Jak jesteśmy przygotowani.)

Szpitale zakaźne są w gotowości, szpitale w razie potrzeby mogą rozszerzyć bazę łóżkową. W tej chwili nie wszystkie łóżka w szpitalach zakaźnych są zajęte, nie wszystkie łóżka na oddziałach intensywnych są zajęte.

(Głos z sali: To jesteśmy nieprzygotowani.)

Szanowni Państwo! Bezpośredniego leczenia tego wirusa nie ma, szczepionki na tego wirusa nie ma. Jest leczenie objawowe pacjentów, którzy tego leczenia wymagają. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę teraz o przedstawienie informacji prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego. *(Oklaski)*

Bardzo proszę.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zadaniem dzisiejszych obrad Wysokiej Izby jest, jak rozumiem, wypracowanie jak najlepszej strategii – strategii reakcji na epidemię, która dzisiaj zatrzęsa Chinami, zatrzęsa częścią Europy, i my w najlepszy możliwy sposób przygotowujemy się również na jej nadejście.

(Głos z sali: Od kiedy?)

Jesteśmy przekonani, że każda skuteczna i mądra strategia musi być poprzedzona dialogiem, musi być poprzedzona najlepszymi praktykami, które są wdrażane do systemu. My – jak przedstawił pan minister Szumowski – od samego początku, a nawet wyprzedzając większość krajów Unii Europejskiej...

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)

...wdrażaliśmy rozwiązania, które dzisiaj są wdrażane przez innych.

(Głos z sali: Nie kłam.)

(Poseł Sławomir Nitras: Niebawem.)

Również ta debata jest najlepszym dowodem na to, jak bardzo poważnie traktujemy ten problem, i chciałem bardzo podziękować panu prezydentowi za zwołanie posiedzenia Wysokiej Izby, ponieważ będzie to dla nas... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Prezydent zwołuje?)

...za wnioskowanie do pani marszałek o zwołanie posiedzenia Wysokiej Izby... *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Ustawka.)

...ponieważ będzie to dla nas dobra okazja do przedyskutowania aktualnego stanu sprawy.

(Poseł Sławomir Nitras: Czy mógłby pan nie wykorzystywać epidemii w kampanii prezydenckiej?)

(Głos z sali: Bez nerwów.)

Dziś cały świat zajmuje się koronawirusem i my również poświęcamy temu ogromnie dużo uwagi. Dlatego, chroniąc zdrowie Polaków, zdecydowaliśmy się zainicjować szereg działań na forum Unii Europejskiej. Może będzie to dla państwa zaskoczenie, ale to właśnie pan minister Szumowski jako pierwszy zawnioskował o zwołanie Rady Unii Europejskiej, co potwierdziłem w zeszłym tygodniu podczas moich rozmów z najwyższym kierownictwem Unii Europejskiej, m.in. z panem przewodniczącym Charlesem Michele i z panem premierem pełniącym prezydentę w Unii Europejskiej Chorwacji Andrejem Plenkovićem. Również w zeszłym tygodniu rozmawiałem z premierem Andrejem Babišem i z premierem Viktorem Orbánem i zaproponowałem, żebyśmy w tym tygodniu

spotkali się w ramach Grupy Wyszehradzkiej, aby przedyskutować kwestię koronawirusa. Dziś rano kontaktowałem się z premierem Andrejem Babišem i okazuje się, że w Czechach są trzy pierwsze zarejestrowane przypadki koronawirusa, więc rzeczywiście jest wysoce prawdopodobne, niemal pewne, że taki przypadek pojawi się i u nas.

(Głos z sali: To wiemy.)

Dzisiaj w Europie jest tylko siedem krajów, w których taki przypadek jeszcze nie wystąpił, a więc nasze podejście do tego – solidarne, spokojne, stonowane, ponadpartyjne i w dialogu – jest niezwykle ważne, żeby w odpowiedni sposób przygotować społeczeństwo na pojawienie się tej epidemii. *(Oklaski)*

To również z naszej inicjatywy nastąpiło przesunięcie 250 mln euro środków w budżecie Unii Europejskiej na walkę ze skutkami, na walkę z przyczynami koronawirusa, rozprzestrzeniającej się epidemii. Także w szczególności krajom południa Europy zależy na tym, żeby północna Europa, gdzie tych przypadków jest jeszcze cały czas dużo mniej, współpracowała z nimi w sposób jak najbardziej harmonijny, jak najbardziej zgodny, ponieważ południe Europy bardzo obawia się dalszego rozprzestrzeniania się wirusa po Europie. Dlatego razem z partnerami z Europy musimy zrobić wszystko, żeby uspokoić lęki, opanować sytuację, pomóc opanować sytuację, w szczególności naszym południowym sąsiadom, i żeby odbyło się to ponad granicami, ponad partyjnymi podziałami, a więc po prostu w dialogu i ponad bieżącymi różnicami zdań. *(Oklaski)*

Z całą mocą chciałbym również zaapelować, żebyśmy zachowali rozwagę i powagę w całej tej sytuacji i nie wykorzystywali jej do rozgrywek partyjnych...

(Głos z sali: Zaczniście od siebie.)

...nie wykorzystywali jej w taki sposób również, który wzbudza niepokojące sygnały w całym społeczeństwie.

Eksperti twierdzą, że dzisiaj mamy do czynienia z kilkoma ogniskami zakażenia, epidemii koronawirusa na całym świecie, i dlatego podjęliśmy szczególne działania, jeśli chodzi o kraje, które już dzisiaj takie epicentrum epidemii stanowią. Są to przede wszystkim Chiny, ale również Korea Południowa czy Włochy. Wobec wszystkich podróżnych wracających z tych krajów lub do nich się wybierających stosujemy specjalne reguły informowania. I również bardzo mocno proszę, żeby stosować się do tych reguł informowania wszystkich wracających podróżnych, proszę o wypełnianie wszystkich kwestionariuszy, ponieważ są one niezwykle ważne dla Głównego Inspektora Sanitarnego, jeśli chodzi o rejestrowanie wszelkich możliwych ruchów potencjalnych pacjentów – pacjentów, obywateli, Polaków, którzy mogą być nosicielami tego typu wirusa.

Od początku epidemii, od 9 stycznia, państwo polskie monitorowało sytuację, podkreślam, i widać to było w kalendarium przedstawionym przez pana ministra, jako jedno z pierwszych państw w Europie.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

21 stycznia generalny inspektor sanitarny opublikował odpowiednie komunikaty dla podróżujących. Byliśmy jednymi z pierwszych, którzy ze zdecydowaniem doprowadzili do ewakuacji Polaków przebywających w Chinach, na najbardziej zagrożonych terenach. W codziennym trybie spotyka się sztab zarządzania kryzysowego. Dokładne informacje przedstawiają na nim minister zdrowia, minister spraw wewnętrznych i administracji bądź jego przedstawiciele. Wszyscy obywatele mogą zdobyć najbardziej aktualną, w odpowiedni sposób przygotowaną informację dla obywateli na stronach gov.pl/koronawirus.

Wszyscy jesteśmy, szanowni państwo, na froncie walki, ale niech to będzie front walki z koronawirusem, a nie front walki politycznej. W tej walce wszyscy musimy być po jednej stronie. Apeluję o to, bardzo o to proszę. Bardzo proszę, by wszyscy w tej kwestii współpracowali.

(Posel Izabela Leszczyna: Dajcie środki ochronne lekarzom.)

Aby powstrzymać koronawirusa, potrzebujemy nie tylko współpracy między resortami, potrzebujemy również współpracy pomiędzy rządem centralnym a samorządami, ale także między rządem a opozycją. (Oklaski) Przypomnę, że kiedy wybuchło zagrożenie rosyjskie w 2014 r., wiosną 2014 r., ówczesny lider opozycji pan prezes Jarosław Kaczyński zaapelował o współpracę z rządem, aby ustabilizować sytuację, uspokoić sytuację, w odpowiedzialności za państwo i w poczuciu racji stanu. (Oklaski)

Dzisiaj wiemy, że lotniska to są takie okna na świat. Na lotniskach wprowadziliśmy bardzo szczegółowe procedury, również takie procedury, które są zupełnie niepotrzebnie czasami wyśmiewane. Faktycznie nie jesteśmy w stanie przecież zablokować granic, zamknąć granic przed koronawirusem, ale jesteśmy w stanie minimalizować jego dostęp na terytorium Polski. Dlatego jest mierzenie temperatury, dlatego ta kwarantanna, dlatego badanie już dzisiaj kilkuset osób od strony testów genetycznych, o czym mówił pan minister, po to, aby wykluczyć i natychmiast zlokalizować potencjalnie pojawiające się źródło tego typu zagrożenia.

Agencja Rezerw Materiałowych dokonała dodatkowych zakupów, dodatkowych zamówień masek, maseczek i wszystkich tego typu sprzętów potrzebnych dla szpitali, potrzebnych dla służby zdrowia, po to, żeby w najbardziej odpowiedni sposób przygotować się do tej epidemii.

(Głos z sali: Ile?)

Ten apel o odpowiedzialność i unikanie paniki jest bardzo ważny, ponieważ w przypadku wybuchu niepokojów, wybuchu paniki ci, którzy mogą najbardziej potrzebować pomocy medycznej, mogą mieć utrudniony do niej dostęp, dlatego że wiele osób, które takiej pomocy nie potrzebują, będzie akurat korzystało ze służby medycznej. Cały personel medycz-

ny wie o tym doskonale, ale apeluję do Wysokiej Izby i za pośrednictwem Wysokiej Izby – bezpośrednio do wszystkich rodaków, aby takiej paniki unikać. Chciałbym zatem szczególnie mocno podkreślić konieczność zachowania pełnego profesjonalizmu oraz spokoju.

W Internecie pojawiło się bardzo wiele nieprawdziwych, niesprawdzonych informacji. To jest istotny czynnik ryzyka, którego nie powinniśmy lekceważyć, nie chcemy ignorować. Dlatego z tymi fake newsami z całą mocą walczy główny inspektor sanitarny i my również prezentujemy prawdziwe, rzetelne, wiarygodne informacje jako odpowiedź na te wszystkie fake newsy. Zresztą władze Stanów Zjednoczonych, mogą je niejako zacytować, przytoczyły przykłady różnych fejkowych kont na Twitterze, na Instagramie czy Facebooku, pochodzenia rosyjskiego, jak to zostało powiedziane. Różne trolle, różni pseudointernauci po prostu sięją niepokój, po prostu starają się zburzyć profesjonalne podejście do zaadresowania tego problemu.

Wysoka Izbo! Uzasadniony niepokój Polaków łatwo jest spotęgować. Łatwo jest spotęgować pospiesznymi komentarzami. Łatwo jest spotęgować poprzez nieodpowiedzialne wpisy w Internecie. Wystrzegajmy się tego. Bardzo proszę o spokój i profesjonalne podejście. (Oklaski)

(Posel Adam Szłapka: Mówi pan o dziewczynie z Krotoszyna, której nikt nie badał przez 80 godzin?)

Różne tweety czy spiskowe teorie są bardzo niebezpieczne, ponieważ one nie są odpowiedzią na zagrożenie epidemiologiczne, ale wręcz przeciwnie – wzmagają niepokój społeczny. Potrzebne są w związku z tym współpraca i spokój. O to właśnie bardzo proszę. Nie ma co insynuować, że wirus pojawił się na terenie kraju, kiedy mówimy o tym od samego początku, że natychmiast, jak się wirus pojawi, o tym poinformujemy. Nie chciałbym, aby dziś Polska była najbardziej zagrożona epidemią nieodpowiedzialności, ponieważ taka epidemia nieodpowiedzialności może rzeczywiście doprowadzić do szerszego rozprzestrzeniania się wirusa, niż w przeciwnym wypadku miałyby to miejsce. Takie spekulacje internetowe czy granie zdrowiem Polaków jako kartą polityczną jest niebezpieczne. Na to, szanowni państwo, nie ma oczywiście szczepionki. Na to nie ma mojej zgody. Dlatego nie pozostaje mi nic innego, jak zaapelować do wszystkich polityków, w szczególności polityków opozycji, którzy uczestniczą czasami w tej grze, czasami są pewnie prowokowani przez różnych internautów, o powagę.

Kluczowa jest profilaktyka. Tak, również ta profilaktyka, która brzmi tak prosto, banalnie: mycie rąk, dezynfekcja, po prostu higiena. Wszystkie zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia i agend specjalistycznych na to wskazują i o to również proszę, o to również apeluję.

Proszę zatem, żeby wszyscy państwo w miarę możliwości zwalczali fałszywe informacje, korzystali ze strony i z rady, doradztwa głównego inspektora sani-

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki**

tarne, który w tej sytuacji, tak groźnej dla zdrowia publicznego, wraz ze wszystkimi swoimi służbami jest dostępny 24 godziny na dobę.

Zanim zatem dojdzie do wybuchu epidemii koronawirusa, musimy skutecznie walczyć z epidemią dezinformacji. Przed nią przestrzega szef Światowej Organizacji Zdrowia.

Szanowni Państwo! Nie ma szczepionki na fake newsy, ale jest pewien test, któremu wszyscy możemy się poddać. Jest to test odpowiedzialności, test zgody, test wspólnej, zgodnej walki z dezinformacją, fake newsami, trollami internetowymi, które wzbudzają tylko niepotrzebnie społeczny niepokój.

(Głos z sali: I kto to mówi?)

(Poseł Adam Szlapka: Właśnie, bo premier ma za kłamstwo wyroki chyba, nie?)

Na koronawirusa nie ma jeszcze szczepionki. Mam nadzieję, że zostanie wynaleziona, ale musimy i chcemy współpracować ze wszystkimi siłami politycznymi, ażeby to zagrożenie minimalizować, żeby walczyć wspólnie o zdrowie publiczne.

Znana lekarzom maksyma łacińska mówi: Cave, quid dicas, czyli: Pilnuj się, co mówisz.

(Poseł Adam Szlapka: A to pan ma wyrok za kłamstwo.)

Weźmy sobie wszyscy do serca to zalecenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu premierowi.

Sejm ustalił, że dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 15-mintowych oświadczeń w imieniu klubów oraz 7-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego mówcę proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Latosa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

Poseł Tomasz Latos:

Szanowny Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie Prezydencie! To była ważna inicjatywa i dziękuję za tę inicjatywę panu prezydentowi, tak jak dziękuję pani marszałek za zwołanie tego posiedzenia Sejmu. Myślę, że o tym, jaka sytuacja jest naprawdę, warto podyskutować, warto porozmawiać w tej Izbie. Warto było wysłuchać stanowiska pana ministra, pana premiera. Dziękuję za przedstawienie tej rzetelnej informacji, tak jak dziękuję za tę ciężką pracę, która toczy się tak naprawdę od 2 miesięcy. Dziękuję za te działania, które państwo podjęliście, pomimo tego – co należy raz jeszcze podkreślić – że koronawirusa jeszcze

w Polsce nie ma, choć, jak słusznie zauważył pan minister, jest to zapewne niestety tylko kwestia czasu.

Państwo przygotowujecie się na różne rozwiązania. Są codzienne posiedzenia sztabu kryzysowego, są różne inne działania. Warto podkreślić, szanowni państwo, że chodzi tu o codzienną pracę inspekcji sanitarnej, 16 tys. pracowników, których często nie zauważamy, wielu laboratoriów, które jak słyszeliśmy, są czynne i aktywne 24 godziny na dobę, ale także o ciężką pracę wielu innych służb medycznych: lekarzy, pielęgniarek, innego personelu, którzy zostali poinstruowani i są gotowi, przygotowani na ewentualne działania związane z pojawieniem się epidemii w Polsce. W tym wszystkim oczywiście potrzebny jest spokój, potrzebna jest odpowiedzialność, potrzebne są profesjonalizm, powaga i ciężka praca.

Powiedziałem przed chwilą o ciężkiej pracy, która jest wykonywana przez różne służby państwowe tak naprawdę codziennie, nieomal 24 godziny na dobę. Ale także, szanowni państwo, oprócz tej pracy, oprócz profesjonalizmu różnych służb i przygotowania tych służb, niezwykle ważna jest odpowiedzialność, którą wszyscy również wspólnie dźwigamy. To naprawdę niezwykle ważne.

Szanowni Państwo! Myślę, że mogę się tu zwrócić do przedstawicieli różnych klubów. To naprawdę niezwykle ważne, abyśmy nie powtarzali niesprawdzonych informacji, nie tweetowali, nie mówili nieprawdy, działając nawet być może w dobrej wierze, ale przekazując jakieś niesprawdzone, fejkowe informacje.

(Poseł Adam Szlapka: A widział pan panią z Krotoszyńską?)

Szanowni Państwo! Myślę, że wszyscy powinniśmy – i taką mam nadzieję – zdać egzamin z odpowiedzialności. My w Komisji Zdrowia zajęliśmy się problemem tej epidemii czy zagrożenia tą epidemią już 3 tygodnie temu. Wówczas dyskutowaliśmy, podkreślałem, zgodnie, ponad podziałami, niezależnie od klubu, w pełnej zgodzie na temat tego, co można, co należy zrobić, i wysłuchaliśmy informacji zarówno ministra zdrowia, jak i głównego inspektora sanitarnego. W poczuciu tej odpowiedzialności, szanowni państwo, trwajmy dalej. I dzisiaj, kiedy rozpatrujemy trzy dokumenty: dwa poselskie i jeden rządowy, mam nadzieję, że też w takiej atmosferze ta dyskusja będzie nadal przebiegać po przerwie.

Dziękuję stronie opozycji za przygotowanie dwóch krótkich projektów. Odbieram to osobiście jako troskę o państwo, chodzi o to, że chcieliście państwo włączyć się w te działania związane z zagrożeniem epidemią.

(Poseł Krystyna Skowrońska: 2 tygodnie temu.)

Ale przede wszystkim dziękuję rządowi za przygotowanie dużego dokumentu, dużej ustawy, która reguluje nie tylko kwestie związane z wpisaniem samego koronawirusa *(Oklaski)*, ale także z innymi zagrożeniami, dotyczącymi poszczególnych służb...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, to nie jest o tej sytuacji.)

Posel Tomasz Latos

...wykorzystania tych poszczególnych służb, uruchomienia środków finansowych, różnych zagrożeń, które dotyczą chociażby miejsc takich jak lotniska.

Szanowni Państwo! Trzeba w tym miejscu także podziękować takim służbom jak wojsko. Jeśli chodzi o ewakuację Polaków z Chin, to m.in. dzięki wojsku udało się to przeprowadzić bardzo sprawnie. To naprawdę jest przykład dobrego współdziałania różnych resortów w ramach jednego rządu, rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Szanowni Państwo! Wreszcie odbywają się także narady i spotkania z kuratorami, następnie także z wojewodami. Naprawdę, już na szczęblu wojewódzkim, na szczęblu lokalnym wiemy, co należy robić. Wojewodowie otrzymali odpowiednie dyspozycje, wiedzą, jak mają postępować, zresztą mówili o tym zarówno pan premier, jak i pan minister. Jest podwyższona gotowość. Zostały uruchomione i przekazane do dyspozycji dodatkowe środki finansowe, obecnie 100 mln zł, ale jest przygotowane także kolejne 100 mln. Pamiętajmy też, że zostały zakupione kolejne testy na ewentualne wykrycie koronawirusa, gdyby taki test należało zastosować. Te działania wojewodów są koordynowane również z wojewódzkimi inspektorami sanitarnymi. A więc służby państwa są przygotowane.

Szanowni Państwo! Mimo że nie ma koronawirusa w Polsce, jesteśmy przygotowani. Proszę to docenić również w kontekście przeszłych różnych epidemii. Wspomniano tutaj chociażby o ptasiej grypie. Były różne inne sytuacje, kiedy doganialiśmy, kiedy byliśmy nieprzygotowani, ale później oczywiście nadrabialiśmy ten stracony czas. Tym razem jeszcze przed epidemią służby państwowe są przygotowane.

Szanowni Państwo! Trzeba podkreślić, że jest w tej sprawie współpraca z różnymi środowiskami, współpraca ponad podziałami, czasami pomimo trudnych dyskusji. Również w obrębie środowisk medycznych jest taka zgoda. Bardzo cenię i jestem wdzięczny za działania i współpracę chociażby ze strony Porozumienia Zielonogórskiego. Lekarze rodzinni, będąc często na tej pierwszej linii, gdzie jako pierwsi mają kontakt z pacjentami, popierają i wspierają działania rządu. To naprawdę ważne.

Szanowni Państwo! I wreszcie coś pozytywnego, co też wyniknęło przy okazji przekazywania tych wszystkich informacji. Chodzi o informacje związane z pewnym elementarnym przestrzeganiem higieny. To niezwykle ważne. I pamiętajmy wszyscy o tym, że w dużym stopniu to od naszej postawy będzie zależało, czy dojdzie do zakażenia, czy też nie. To kwestia przestrzegania higieny, to kwestia odpowiednich działań, nie tylko mycia rąk.

Szanowni Państwo! Pamiętajmy, że nie ma na świecie przypadków śmiertelnych wśród małych dzieci, do 9. roku życia, natomiast najbardziej narażone są

osoby o obniżonej odporności, osoby starsze, które z tego tytułu mają obniżoną odporność.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Ale ty masz mówić, co rząd zrobił.)

Pani poseł, naprawdę potrzeba powagi.

Marszałek:

Pani poseł...

Posel Tomasz Latos:

Ja się pani dziwię osobiście, że pani bez przerwy krzyczy.

Marszałek:

Panie pośle, przepraszam.

Pani poseł, pani bez przerwy, notorycznie przeszkadza.

Posel Tomasz Latos:

Bez przerwy krzyczy.

O to pani chodzi? O to pani chodzi?

Marszałek:

Pani będzie miała swoje wystąpienie klubowe, będzie pani mówiła to, co pani chce.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Pan poseł nie mówi na temat.)

Posel Tomasz Latos:

Być może to jest odpowiedź opozycji, przepraszam, części opozycji, jednego klubu.

(*Głos z sali*: Co pan opowiada?)

Marszałek:

Nie chce pani słuchać, może pani opuścić salę, ale proszę nie przeszkadzać.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nie po to tu przyjechałam.)

Posel Tomasz Latos:

Szanowni Państwo! Kończąc, bo jeszcze jeden z kolegów będzie wypowiadał się w imieniu klubu: pamiętajmy o tych wszystkich faktach. Pamiętajmy

Posel Tomasz Latos

i dbajmy o własne bezpieczeństwo, zwłaszcza te osoby, które mają obniżoną odporność.

Jestem, szanowni państwo, przekonany, że państwo zda egzamin. Mam nadzieję, że zdamy egzamin my wszyscy. Również pani, pani poseł. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Jeszcze raz apeluję do pani, pani poseł. To są wystąpienia klubowe, będzie miał swój czas...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale trzeba mówić do rzeczy.)

Pani poseł, proszę ze mną nie dyskutować.

Będą wystąpienia państwa klubu, będziecie mówili to, co przygotowaliście. Proszę nie przeszkadzać, bo to jest naprawdę notoryczne. Panie bez przerwy przeszkadzają. Od tego jest mównica, żeby wyjść tutaj i zabrać głos.

(Poseł Izabela Leszczyna: No tak, bo trzeba mówić ad rem.)

Nawet teraz pani próbuje ze mną dyskutować.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Hoc.

Proszę o dokończenie wystąpienia Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Posel Czesław Hoc:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Nawiązując do tak szczegółowych i profesjonalnych, spokojnych wystąpień pana premiera, pana ministra i pana przewodniczącego...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wazelina.)

...oczywiście mogę zaapelować, byśmy w tej chwili zresetowali wszelkie polityczne emocje, wszelkie polityczne narracje, które nie służą sprawie.

Myślę, że kilka słów powinno być dzisiaj bardzo wyraźnie wyartykułowanych, mianowicie: spokój, bezpieczeństwo, roztropność, zaufanie i pokora.

Proszę państwa, do naszego domu wdiera się niebezpieczny intruz, koronawirus. Niebezpieczny, bo śmiertelność wynosi 2–3%. Ale znamy groźniejsze wirusy, które przed kilkoma laty były, rozprzestrzeniały się w Europie i na świecie. Przypomnę, że w przypadku wirusa ptasiej grypy H5N1 śmiertelność dochodziła praktycznie do 50%. Wirus SARS, który wywoływał ostrą niewydolność oddechową – śmiertelność wynosiła 10%. Nie wspomnę już o wirusie gorączki krwotocznej ebola, gdzie śmiertelność wynosiła 90%. Tak więc spokojnie i bez paniki.

Co wiemy dzisiaj o chorobie COVID-19? Wiemy, że w 80% przypadków jej przebieg jest łagodny, praktycznie bezobjawowy. Jest ona samowyleczalna, więc nie stosuje się żadnych leków. Praktycznie stosuje się tylko leki przeciwgorączkowe, ewentualnie przeciwzapalne, uszczelniające śródbłonki naczyń. W 10–15% ta choroba wywołuje ostrą niewydolność oddechową i wy-

maga intensywnej terapii. Jak dotąd najczęściej umierają osoby starsze, z obniżoną odpornością, z towarzyszącymi chorobami przewlekłymi, a więc np. chorobami nowotworowymi, powikłaniami cukrzycy, przewlekłą niewydolnością nerek, oraz te, które zbyt późno otrzymały fachową pomoc medyczną. A zatem, proszę państwa, spokojnie, roztropnie i dojrzałe. My dzisiaj wszyscy powinniśmy się zjednoczyć i u boku pana prezydenta, i u boku rządu, wspólnie przeciwdziałać oraz podejmować działania na rzecz profilaktyki i ewentualnie walki z wirusem, jeśli wirus wkroczy do Polski. Tego wymaga polska racja stanu, ale też to, że nie ma większej wartości, ponadczasowej, niż zdrowie Polek i Polaków.

Proszę państwa, ważne w tym aspekcie jest też to, nawet osobiście mógłbym to dodać, że dzisiaj można byłoby nawet nie wyczytywać przynależności partyjnej przy wywoływaniu poszczególnych posłów. Mało tego, moglibyśmy nawet zamienić się miejscami w ławach poselskich, dlatego że musimy się zjednoczyć we wspólnym celu, jakim jest troska o realne poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego Polek i Polaków. Wszyscy, którzy dzisiaj twierdzą, że rząd uczynił mało albo o wiele za mało, są w dużym błędzie. Przecież pan minister wyraźnie powiedział, że w chwili gdy dowiedziano się o wirusie na świecie, podjęto szczegółowe, pilne działania. Przypomnę, proszę państwa, że w każdym szpitalu z oddziałem zakaźnym jest uzbrojenie w sprzęt, jest odpowiedzialna, profesjonalna załoga, są maski FP3, z nanofiltrami, maski FP2, specjalne kombinezony.

Proszę państwa, pan premier uruchomił 100 mln zł ze swojej rezerwy, zakupiono 30 tys. testów diagnostycznych na koronawirusa, zaktualizowane są wszystkie wojewódzkie plany zarządzania kryzysowego. Narodowy Fundusz Zdrowia uruchomił całodobową infolinię o numerze 800 195 190. Wszyscy przyjeżdżający z zagranicy, nie tylko z Włoch i Chin, otrzymują SMS-ową informację. Stale przekazywane są konkretne, aktualne informacje pana ministra zdrowia, pana głównego inspektora sanitarnego, epidemiologów. Na lotniskach przedsięwzięto stosowne działania w ruchu pasażerskim. Proszę państwa, to są działania konkretne, spokojne, ale bardzo zdecydowane. Ważną kwestią jest kwestia zaufania. Proszę państwa, od 40 lat jestem lekarzem i wiem, jak ważne jest to obustronne zaufanie lekarza i pacjenta i obywateli do rządu. Rząd podejmuje wszelkie działania i wszelkie prace, które mają zapewnić realne poczucie bezpieczeństwa, jeśli chodzi o zdrowie obywateli, Polek i Polaków. (Dzwonek) Proszę państwa, bądźmy razem i działajmy wspólnie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, w imieniu Klubu Parlamentarnej Koalicji Obywatelskiej pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska. (Oklaski)

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To prawda, należy działać spokojnie, rozważnie, merytorycznie, ale trzeba mówić prawdę. Bardzo długo pan premier mówił na temat niesprawdzonych informacji w Internecie. Dlaczego rząd, korzystając ze swoich możliwości, nie wychodził i nie mówił: nie, to nie jest prawda, jesteśmy w takiej a takiej sytuacji, zostało przygotowane to i to. *(Oklaski, poruszenie na sali)* Polacy chcą czuć się bezpiecznie i chcą wiedzieć, że rząd jest dobrze przygotowany. *(Poruszenie na sali)*
(Głosy z sali: Jest. Jest przygotowany.)

Rząd powinien być przygotowany na wypadek sytuacji kryzysowych i na wypadek epidemii. W tym przypadku zbliża się do nas ten groźny wirus, ale rozumiem, że w naszym państwie były mechanizmy i systemy dotyczące tego, jak w takich sytuacjach działać. Rozumiem, że pan minister i rząd przygotowują się do tego, ale informacja, która dociera do pacjentów, jest naprawdę bardzo nikła. Nie może być tak, że pacjent, który idzie do lekarza na tym najniższym szczeblu, trafia na lekarza, który nie ma sprzętu, nie jest zabezpieczony przed tym wszystkim, nie ma maseczek, nie ma rękawiczek *(Oklaski)*.

Mówicie, że w Polsce nie ma wirusa. *(Poruszenie na sali)* Wiemy, jak trudny jest dostęp pacjenta do lekarza. Ludzie muszą dokładnie wiedzieć, jaka jest droga. Mówi się o tym na lotniskach, wszystko świetnie funkcjonuje. To jak można wytłumaczyć przypadek z soboty, kiedy pacjentka, która przyleciała z Korei i która stwierdziła na lotnisku, że ma podwyższoną temperaturę i źle się czuje, została wsadzona do samolotu i dopiero w Krakowie zabrano ją karetką? Coś nie działa, panie premierze, trzeba to sprawdzić. *(Oklaski)*

Mówicie tutaj, że musimy działać wspólnie. Oczywiście, że wszyscy ludzie racjonalnie myślący w takiej sprawie działają razem, wykonują zadania, które powinny być powierzone, ale trzeba ludziom mówić prawdę i pokazywać, co mają robić w takiej, a nie innej sytuacji. Najważniejsza jest prawda i nienawoływanie do wyjątkowych sytuacji. Kiedy w zeszłym tygodniu rozmawialiśmy na temat tej choroby i tego, że opozycja złożyła projekty ustaw, pani marszałek powiedziała, że to w ogóle nie jest potrzebne, rząd ma pewne możliwości, żeby w tej sprawie działać. *(Oklaski)*

Pan prezydent zaproponował zwołanie Sejmu, żeby wysłuchać informacji pana premiera, żebyśmy te informacje poznali, ale rano pan prezydent spotkał się z panem premierem, więc już te informacje miał. Albo traktujemy się poważnie, traktujemy się z zaufaniem i chcemy się szanować, albo robimy spektakle polityczne. *(Oklaski)*

Powiem tak: kiedy dzisiaj wyjdę z tej sali, nie będę wiedziała, co mam dalej powiedzieć pacjentom, jak mają się zachowywać w sytuacji, kiedy czują, że mogli mieć kontakt z osobami zarażonymi, bo wrócili z zagranicy i nie wiedzą, czy podwyższona temperatura jest objawem tej choroby, czy jest to zwykłe przezię-

wienie. Jest system, służby pracują, ale chciałabym poznać plan dla zwykłych obywateli, jak mają się zachowywać. *(Oklaski)*

Jeżeli tyle mówimy o pieniądzach, które są potrzebne, chciałabym przypomnieć, skorzystam z obecności pana prezydenta, że w pana rękach są 2 mld zł, które mogą być przeznaczone na onkologię. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani koleżanki apelowały o to, żeby nie było wybieżek poza temat koronawirusa, a jednak są.

Wypowiedź w imieniu klubu dokończy pan poseł Borys Budka.

Bardzo proszę.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Premierze! Rzeczywiście chcemy rozmawiać, chcemy pomagać. Mam jeden bardzo prosty apel: czas wreszcie odrzucić tę butę i pogardę, które od ponad 4 lat macie wobec wszystkich, którzy mają inne zdanie lub są z innej części sceny politycznej. 14 lutego złożyliśmy projekt ustawy, który dawał możliwości zarządzenia odesobnienia, kwarantanny w sytuacjach, kiedy będzie to potrzebne. I co zrobiliście? Oczywiście z tą pogardą, z tą butą mówiliście, że nic takiego nie jest potrzebne, bo państwo działa świetnie. Rzeczywiście państwo działało świetnie, kiedy minister zdrowia z panem prezydentem jeździli na nartach, podczas gdy trzeba było zajmować się sprawami najważniejszymi. *(Oklaski)* Państwo działa świetnie, kiedy pan minister mówi o sytuacjach, o informacjach, które macie z 20 lutego, dotyczących koronawirusa we Włoszech. Panie ministrze, pierwsza informacja z Włoch podana przez polskie portale pochodzi z 31 stycznia. W Rzymie w przypadku małżeństwa z Chin stwierdzono przypadek koronawirusa, a pan mówi, że to było dopiero 22 lutego. Jeżeli nie potraficie zajmować się nawet zbieraniem prostych informacji, to naprawdę wszyscy możemy bać się tego, co nas czeka, jeśli ten wirus się pojawi. *(Oklaski)*

Dzisiaj jesteśmy tutaj, żeby przyjąć konkretne rozwiązania. Dzisiaj jesteśmy tutaj, dlatego że przez ostatni czas po raz kolejny zamiast zajmować się istotnymi dla Polaków kwestiami, zajmowaliście się walkami wewnętrznymi, walkami gangów wewnątrz waszej koalicji, walkami w ramach służb specjalnych. Nie zajmowaliście się prawdziwymi, realnymi problemami. *(Oklaski)* Dzisiaj jesteśmy tutaj, ponieważ nie potraficie korzystać z tych procedur, które od lat w Polsce obowiązują. Przecież od 2007 r. obowiązują jasne i czytelne przepisy, zresztą przygotowane przez wasz rząd, które potem przejęliśmy i wprowadziliśmy. Nie po-

Posel Borys Budka

traficie korzystać z tych procedur. Kiedy w zeszłym tygodniu prosiliśmy i apelowaliśmy: zrobmy specjalne posiedzenie Sejmu, przyjmijmy rozwiązania ustawowe, to przecież z ust pani marszałek, z ust waszych ministrów padały sformułowania, że nic się nie dzieje, że nie potrzebujemy żadnych nowych rozwiązań. I co? Niestety nawet koronawirusa wpisujecie w kampanię wyborczą. To jest bardzo, bardzo nieodpowiedzialne i złe. *(Oklaski)*

Mam apel z tego miejsca do pana prezydenta. Panie prezydencie, pan ma w rękach olbrzymie narzędzie. To jest narzędzie weryfikacji tego, o czym mówił pan premier Mateusz Morawiecki, zresztą ekspert od fake newsów. Jak wiemy, dwukrotnie sąd zmusił pana premiera do tego, by odwoływać nieprawdę w pana słowach. *(Oklaski)* I dzisiaj pan premier mówi o tym, żeby sprawdzić, żeby walczyć z fake newsami. Panie prezydencie, to jest test dla pana. W pana rękach leży rozwiązanie, w przypadku którego 2 mld zł polskich podatników mogą iść na poprawę ochrony zdrowia Polek i Polaków, mogą iść na służbę zdrowia, mogą iść m.in. na zwiększenie liczby etatów specjalistów, na zwiększenie nakładów w służbie zdrowia, zwiększenie oddziałów zakaźnych, na poprawę bezpieczeństwa Polek i Polaków, a nie na produkcję fake newsów w tzw. publicznych mediach. To jest ten test, panie prezydencie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Dzisiaj ta debata jest rzeczywiście o tym, jak wspólnie możemy rozwiązywać problemy, które stoją przed naszą wspólną ojczyzną, ale żeby to zrobić, trzeba nie tylko mówić okrągłe słowa, które padają z ust pana premiera, ale trzeba konkretnych czynów. I dzisiaj mówimy wyraźnie: tak, jesteśmy tutaj po to, żeby wypracować odpowiednie rozwiązania, ale jesteśmy też po to, żebyście państwo odpowiedzieli, dlaczego do tej pory nie działaliście, dlaczego do tej pory wybieraliście narty zamiast sztabów kryzysowych *(Oklaski)*, dlaczego do tej pory nie przeznacziliście większych środków, większej pomocy finansowej na służbę zdrowia, tylko z roku na rok zwiększacie wydatki na propagandę.

Panie Premierze! Panie Prezydencie! Czas na realizację waszych obietnic. Czas na to, by Polacy przekonali się, czy chcecie wspólnie z opozycją jednym głosem załatwić najważniejsze problemy dotyczące tego, co przed nami, czy tylko i wyłącznie udajecie. Mam wielki apel, by nie wykorzystywać spraw, które powinny być ponad wszelkimi podziałami, by nie wpisywać ich w kalendarz wyborczy.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: To już było.)

Jeszcze w zeszłym tygodniu broniliście się przed debatą w Senacie i informacją rządu na temat sytuacji związanej z koronawirusem. Mówiliście: nie, ta debata jest w Senacie niepotrzebna. Po co to wszystko? A potem... Co się zmieniło od tego czasu?

(Głos z sali: Prezydent.)

Czy to, że chcieliście to wpisać... Bardzo dobrze. Prezydent. Znaczą, świetnie, że to mówicie, ale złe, że tak się dzieje. Chcieliście to wpisać w kampanię wyborczą?

Panie prezydencie, pan ma dużo lepsze narzędzia. 2 mld zł w pana rękach. *(Oklaski)* 2 mld zł dla polskiej służby zdrowia zamiast dla produkcji fake newsów, zamiast dla przemysłu pogardy. Zamiast dzielenia Polaków może pan zrobić coś bardzo, bardzo dobrego. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Panie premierze, pan skupiał się na Internecie. Dziwnym trafem... Wiem, że być może w waszych szeregach są tacy eksperci, nie wątpię, którzy znają się właśnie na manipulacjach w Internecie, ale panie premierze, to nie osoby ze Wschodu, to nie trolle, to polska kobieta, to pacjentka jednego ze szpitali obnażyła prawdę o waszej nieudolności. *(Oklaski)* To pani Ania z Krotoszyńska pokazała, jak państwo nie działa. I dzisiaj przyznał to nawet sam minister zdrowia, mówiąc...

(Głos z sali: To szpital zawalił.)

...że niestety jest chaos, niestety nie udało się. Znaczą, zabrakło jednego prostego słowa. Zabrakło słowa: przepraszam. Zabrakło tego słowa, które jest w takich momentach bardzo ważne.

Ja z tego miejsca chcę zadeklarować, że jesteśmy gotowi do każdej merytorycznej pracy. Jesteśmy gotowi do tego, by w sprawach wagi państwowej być na każde zawołanie i pracować w tej Izbie. *(Oklaski)* Tylko że na razie to wy zorganizowaliście pracę w tej Izbie w ten sposób, że mamy po jednym posiedzeniu na miesiąc. To wy zorganizowaliście tak pracę, żeby Sejm się nie zbierał. I teraz oczywiście udajecie, że chcecie coś naprawiać. Ale gdzie byliście przez ten czas? Gdzie był minister zdrowia? Wiemy. Pan nawet podobno we Włoszech na nartach był. Nie wiem. Mam nadzieję, że jeżeli to nieprawda, będę, panie ministrze, przepraszal za to, bo aż mi się nie chce wierzyć. Dwa razy w Polsce, to rozumiem. Ale jeszcze do Włoch pan pojechał? Znaczą, na Boga, są pewne granice hipokryzji i są pewne granice tego, jak państwo powinno działać. I dzisiaj to jest prawdziwy test, ale to jest test, który musi zdać większość parlamentarna. My jako opozycja jesteśmy gotowi, raz jeszcze podkreślam, do merytorycznej pracy. Tylko jak ta praca z waszej strony wygląda? W zeszłym tygodniu słyszemy: niepotrzebna ustawa.

(Posel Teresa Wargocka: Właśnie widać.)

Wczoraj w nocy wpływa projekt rządowy. Zbieracie na gwałt Komisję Zdrowia. W tym projekcie znajdują się rozwiązania co najmniej kuriozalne, a w części bardzo kontrowersyjne. To jest ustawa, nad którą powinno się procedować w zwykłym trybie. Ja mam wielkie obawy, czy po raz kolejny nie wykorzystujecie sytuacji do tego, by wprowadzić procedury, które z normalnymi zasadami dobrze funkcjonującego, bezpiecznego, sprawnego państwa nie mają absolutnie nic wspólnego.

I teraz to również jest test, panie premierze, dla pana większości, dzisiaj podczas obrad tej komisji,

Posel Borys Budka

ponieważ my jako odpowiedzialna, merytoryczna opozycja będziemy zgłaszać konkretne poprawki do waszej ustawy, po to by wyszła ona z tej Izby w taki sposób, żeby nie budziła żadnych wątpliwości. I dzisiaj to jest elementarny test nie tylko na sprawność państwa, bo ten test już niestety oblaliście, ale to jest test na elementarną przyzwoitość, przyzwoitość, czy chcecie państwo, żeby wspólnie, w sprawach kluczowych, nie było podziałów politycznych, czy chcecie po raz kolejny dzielić Polaków, czy chcecie po raz kolejny dzielić Izbę. Mówimy wyraźnie: chcemy pracować. Ale dzisiaj piłka jest po waszej stronie. Dziś test na przyzwoitość musi zdać prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, w którego rękach leżą środki finansowe, które mogą być przeznaczone na naprawdę najważniejsze potrzeby Polek i Polaków, m.in. na ochronę i na służbę zdrowia. I dzisiaj, i tu się zgadzam, panie premierze, jest też test na to, czy wybrzecie politykę fake newsów i manipulacji i przeznaczenie 2 mld zł na tzw. publiczną telewizję, czy wspólnie przeznaczymy 2 mld zł na to, by rzeczywiście polski system ochrony zdrowia działał lepiej, skuteczniej, działał w sposób profesjonalny i żebyśmy my wszyscy, wychodząc dzisiaj z tej sali, mogli powiedzieć: tak, udało nam się wspólnie wypracować to, czego oczekują Polki i Polacy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam, pani poseł Marcelina Zawisza, Lewica.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Prezydencie! Panie Premierze! Szanowna Wysoka Izbo! Chciałabym zacząć od tego, że chciałabym przywitać kandydata Lewicy na prezydenta Roberta Biedronia. (*Oklaski*) Cieszę się, że gdy omawiamy tak ważny temat, nasz kandydat jest z nami.

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

Marszałek:

Pani poseł, do rzeczy. Pani poseł, proszę się nie zapominać.

Posel Marcelina Zawisza:

O tym, że jest koronawirus, wiemy od grudnia. Dopiero wczoraj w nocy pojawił się rządowy projekt. Mamy w związku z nim wiele pytań, bo nie rozwią-

zuje wielu kwestii. Ale mam również pytania do dzisiejszych wystąpień. Ani w projekcie, ani w dzisiejszych wypowiedziach nie widzą państwo w ogóle problemu 45% pracowników, którzy chorzy chodzą do pracy, bo boją się jej utraty. Nie widzę zwiększenia budżetu Państwowej Inspekcji Pracy, której inspektorzy mogliby wspierać pracowników i kontrolować, czy w tak kluczowym momencie przestrzegane jest prawo pracy. Projekt pomija też osoby pracujące na podstawie umów cywilnoprawnych. Powinni mieć możliwość pracy zdalnej, ale jak zwykle...

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Na temat proszę. Na temat.*)

...dla polskiego państwa są niewidzialni. Brak środków na akcje informacyjne dla Państwowej Inspekcji Pracy. Polki i Polacy nadal nie wiedzą, jakie mają prawa. Nie wiedzą, że w sytuacji, gdy zostaną skierowani na przymusową kwarantannę, mają prawo do zwolnienia chorobowego, że gdy zachoruje ich dziecko, mają prawo do urlopu na to dziecko. Ale brak wiedzy to tylko jeden z aspektów.

Nie ma świadców dla osób nieubezpieczonych. Koronawirus nie będzie wybierał tych, którzy płacą składki. Nie rozumiem, dlaczego rząd w tak kluczowej sprawie stosuje neoliberalne rozróżnienie na ubezpieczonych i nieubezpieczonych. Wszyscy jesteśmy obywatelami tego kraju. I nasz rząd powinien zrobić wszystko, co w jego mocy, żeby nas przed tym zagrożeniem uchronić.

Nie widzę zwiększenia budżetu inspekcji sanitarnej, która będzie odgrywała kluczową rolę w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się wirusa. Są środki na konkretne działania. Nie ma pieniędzy na nadgodziny, na dotrudnienie. Znowu zakładacie, że ludzie będą harować za grosze. I co najważniejsze, zupełnie nie słyszę informacji na temat tego, czy rząd zadba o bezpieczeństwo lekowe Polski.

Obecnie duża część substancji czynnych, z których tworzy się leki, produkowana jest w Chinach. Czy Polsce grozi brak leków? Jeżeli tak, to których? Jak rząd planuje działania mające na celu zabezpieczenie chorych i kiedy? Jak rząd planuje zaadresować ten problem w przyszłości? Czy zabezpieczone 40 mln wystarczy na obsługę administracji oraz produkcję leków, gdy zabraknie dostaw z Chin?

O reszcie wątpliwości opowiedzą moi koledzy i koleżanki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę bardzo, pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Prezydencie! Wysoka Izbo! Lewicowy Kandydacie na Prezydenta! Od samego początku Lewica nawołuje do zachowania spokoju,

Posel Marek Rutka

kierowania się zdrowym rozsądkiem i niewykorzystywaniem tej sytuacji do bieżących rozgrywek politycznych, a tym bardziej w toku kampanii wyborczej.

Z drugiej jednak strony odnosząc się do sokratejskiego rozumienia polityki jako roztropnej realizacji wspólnego dobra, nie możemy jako poważna siła polityczna, na którą głos oddało ponad 2 mln obywateli i obywaterek, pozostawać obojętni wobec tego, jak w obliczu poważnego zagrożenia postępuje obecna władza.

Pan premier, minister zdrowia, minister spraw wewnętrznych i administracji zwołali konferencję prasową poświęconą zagrożeniu koronawirusem COVID-19 w poniedziałek, 24 lutego, podczas gdy trzy pierwsze potwierdzone przypadki koronawirusa COVID-19 ogłoszono w północnych Włoszech już w piątek, 21 lutego. Rząd potrzebował ponad 48 godzin na to, aby zwołać konferencję prasową, powiedzieć, że będą rozsyłane SMS-y z informacjami dla powracających z zagranicy o tym, jak trzeba postępować w sytuacji zagrożenia, że nasze służby są w pełnej gotowości.

O ile jednak rząd potrzebował weekendu na reakcję, to wirus na pewno w tym czasie wolnego nie miał. Jest wielce prawdopodobne, że dotarł do Polski wraz z powracającymi z północnych Włoch rodzinami, spędzającymi ferie w tamtejszych rejonach. Weekend 22–23 lutego był przecież ostatnim z tegorocznych ferii zimowych i – co istotne – dla dzieci z czterech województw, w tym największych: mazowieckiego czy dolnośląskiego. Mediana inkubacji wirusa według badań prowadzonych w Wuhanie wynosi od 3 do 24 dni. Tego samego zdania jest także odkrywca SARS.

Strona rządowa apeluje o poważne podejście do problemu. Jak to się jednak ma do tego, że członkowie Komisji Zdrowia, a jestem jednym z nich, otrzymali SMS-a informującego o pilnym posiedzeniu komisji wczoraj o godz. 22.09, a kolejnego informującego, że druk znajduje się na stronie Sejmu – o godz. 23.23?

Sama komisja została zwołana na godz. 8.45. Nie mamy do czynienia z niespodziewaną powodzią, trzęsieniem ziemi czy przypadkiem tsunami na Bałtyku, które wydarzyło się w ciągu ostatnich 24 godzin. O tym, że koronawirus dotrze do Polski, wiadomo od kilku dni, a nie od kilku godzin. Przedłożony projekt ustawy liczy 23 strony i zawiera szereg odniesień do innych aktów prawnych i w ciągu kilku nocnych godzin nie ma możliwości dokładnego zapoznania się z zawartościami przedłożonej ustawy.

Przedłożony projekt ustawy musiał być przygotowywany od kilku dni, a nie od wczorajszego niedzielnego popołudnia. Dziś rano zadałem na posiedzeniu Komisji Zdrowia pytanie, od kiedy ministerstwo pracowało nad tym projektem, i nie dostałem na to pytanie żadnej odpowiedzi.

Wspólnie z grupą posłów Lewicy 25 stycznia złożyłem interpelację nr 1675 w sprawie ryzyka szerzenia się na terytorium Polski epidemii koronawirusa. Do dziś, a minęło 37 dni, nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Lewica stanowczo sprzeciwia się stosowaniu w obliczu obecnej sytuacji starego porządku: stłucz termometr, to nie będziesz miał gorączki. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Katarzyna Kotula, Lewica.

Posel Katarzyna Kotula:

Dzień dobry.

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Premierze! Lewica daleka jest od podsycania paniki i podgrzewania emocji i chcemy, żeby rząd działał w tej sprawie sprawnie, zapewniając bezpieczeństwo jeżeli chodzi o zdrowie i życie Polaków i Polek. Chcemy mieć też świadomość, że rząd zrobił dotychczas wszystko, aby faktycznie zapobiec temu, co przed chwilą minister nazwał epidemią strachu i paniki. Wiemy, co rząd proponuje w obecnej ustawie, ale chcemy zapytać też, co zrobiono dotychczas, a może chcemy zapytać po prostu też o to, dlaczego wystąpiły jednak pewne zaniechania.

Kiedy pierwszy przypadek koronawirusa już się zdarzy i zostanie potwierdzony, wszystko się zmieni, bo zamiast czekać, zaczniemy żyć w czasie epidemii. Ale rozwój sytuacji zależy tak naprawdę od pierwszych przypadków i wiemy to na przykładzie Włoch, gdzie lekarze przeoczyli izolację pierwszego pacjenta, a niezabezpieczeni sami się pozarazali, a potem zarazili innych pacjentów.

Jesteśmy jako Lewica dalecy od jakichkolwiek teorii spiskowych, o których mówił pan premier, ale warto przyjrzeć się temu chociażby, jak i czym przewożone są i były dotychczas próbki do badań w kierunku koronawirusa. Czy zamiast kurierem, jak ma to miejsce obecnie, nie powinno się ich przysyłać transportem specjalnym? Czy procedury te ulegną zmianie?

Prosimy o informację, ile dotychczas zostało przeprowadzonych testów. Jaki jest czas oczekiwania na wynik? Minister zdrowia mówił o dodatkowych laboratoriach i wiemy, że w toku badań są obecnie próbki, które czekają na wynik już piąty dzień. Jak to możliwe, skoro mamy 11 laboratoriów w trybie całodobowym i 1200 testów na dobę? Rozumiemy, że to od dziś.

Wydaje się, że istnieje też konieczność publicznego raportowania przez głównego inspektora sanitarnego o ilości przeprowadzonych badań, liczbie osób, których to dotyczyło, i wynikach tych badań, tak jak się to robi w większości państw Europy. Dostęp do tych informacji to jedno z zaleceń Światowej Organizacji Zdrowia. Ponieważ tylko i wyłącznie dostęp do informacji może zagwarantować spokój w obliczu epidemii, zasadne wydaje się uruchomienie infolinii. Nie jednej infolinii, tylko infolinii w każdym wojewódz-

Posel Katarzyna Kotula

twie, np. przy centrach powiadamiania ratunkowego, gdzie dzwoniłoby wszyscy zaniepokojeni swoim stanem zdrowia. Powinien to być oczywiście numer nie inny niż 112. Pracują tam fachowi pracownicy ochrony zdrowia. Mogą oni udzielić odpowiedzi, uspokoić albo zdecydować o wysłaniu karetki do zgłaszającego.

Dlaczego uważam, że miejscem pozyskiwania informacji nie powinny być stacje sanitarno-epidemiologiczne, gdzie w przeważającej większości pracują osoby bez wykształcenia medycznego? Pan premier, ale też minister, wspominał tutaj o ogromnej ilości fake newsów, fałszywych informacji, które zalewają obecnie Internet. Ludzie potrzebują wiarygodnych informacji odnośnie do odpowiedniego postępowania.

Docierają do nas także informacje o nieuczciwych biznesmenach, którzy narzucają absurdalnie wysokie ceny maseczek i innych artykułów higienicznych. Te firmy zrywają kontrakty ze szpitalami, żeby zapewnić sobie astronomiczne zyski. Zyski nie mogą być ważniejsze od zdrowia i bezpieczeństwa ludzi.

Klub Lewicy oczekuje zdecydowanych działań, które zapobiegają spekulacji, a ci, którzy cynicznie wykorzystują sytuację, powinni spotkać się ze zdecydowaną odpowiedzią państwa. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica.

Proszę.

Posel Zdzisław Wolski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustaliliśmy w klubie, że odniosę się konkretnie do szpitali jako bardzo ważnych podmiotów leczniczych, gdy mówimy o zwalczaniu koronawirusa.

Moim zdaniem to dobrze, że rząd pracuje, wydaje instrukcje, jakieś wytyczne, zalecenia, ale tak naprawdę to nie rząd powinien być przygotowany, a same szpitale. A teraz, w sytuacji gdy nasza służba zdrowia jest nastawiona na dobre czasy i ledwo żyje, kiedy nic się nie dzieje, niewielki kryzys, zawołanie może zupełnie wytrącić nasze szpitale z równowagi, może doprowadzić do bałaganu, bo przecież one nie tylko mają się zajmować koronawirusem, ale także prowadzić normalną, bardzo obciążającą działalność.

Wiemy, jak zaniedbany jest pion leczenia, jeżeli chodzi o choroby zakaźne. Jest niewiele szpitali, niewiele oddziałów. Do liczb, które podawali pan premier i minister zdrowia, nie będę się odnosił. Odniosę się do czegoś innego. Oddziałów na dobrym poziomie mamy na pewno nie więcej niż 10. Inne oddziały, które mamy w systemie, były traktowane jako finansowa kula u nogi. Są w złym stanie, są niedoinwesto-

wane, niedoposażone, a rząd dopiero teraz zbiera szczegółowe informacje i będzie miał wiedzę na ten temat. Brakuje specjalistów, brakuje pielęgniarek.

Przypominam, że Lewica zawsze była przeciwko prywatyzacji szpitali. Dużo szpitali jest jednak sprywatyzowanych.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: I działają bardzo dobrze.)

Szpitale publiczne zazwyczaj nie mają kuchni, nie mają pralni, bo tak wynikało z kalkulacji ekonomicznych. Tu chodzi tak naprawdę o skalę. Gdyby skala koronawirusa była duża, to wtedy nawet to stałoby się problemem. Jedyną realną szansą dla nas jest personel: sprawdzeni lekarze, pielęgniarki, ratownicy. Obserwuję to również z pozycji lekarza z 40-letnim stażem pracy. To w nich nadzieja.

Natomiast odniosę się bardzo krótko do fatalnej rzeczy. Mam wielkie pretensje do rządu o ten Krotoszyn. Różne nieprawidłowości zostały ujawnione – już skracając – a jaka jest reakcja rzecznika ministra? To przecież nie rząd zawinił, tylko lekarz, szpital. Akurat, pewnie o tym słuchaliśmy, lekarz się dwoił i troił, żeby pomóc, żeby nie ryzykować życia tej pacjentki. Finał był taki – pan minister wtedy pewnie wiedział to, co my wszyscy, znał tylko relacje internetowe – że lekarz jest winny. Jeżeli tak mają być traktowani lekarze, pielęgniarki, ratownicy i inny personel, to naprawdę źle to... Apeluję, żeby tego nie robić.

Jeszcze – już kończę – czy mamy regulację? Bo mówimy: koronawirus, koronawirus, a co będzie ze szpitalem? Jak on ma działać? Co będzie, jeżeli do powiatowego szpitala, bo tam jest najbliżej, przyjedzie osoba w ciężkim stanie po wypadku czy z masowym krwawieniem z przewodu pokarmowego, której nie da się przewieźć do wyspecjalizowanej placówki? Czy wtedy szpital będzie zamknięty? Obawiam się, że wielu tego typu rzeczy pan minister nie przewidział i będą nieustające kłopoty, ale naprawdę nie panikujemy. Personel da sobie radę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan poseł Wiesław Szczepański, Lewica.

Posel Wiesław Szczepański:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Walka z koronawirusem to nie tylko zadanie dla służby zdrowia. Chodzi również o przygotowanie naszej administracji. Jak mówił przedstawiciel MSWiA, prawie codziennie odbywają się konferencje i narady z udziałem premiera, wojewodów i służb sanitarnych. Czy moglibyśmy wiedzieć, jakie są ich wyniki? Które województwo z tym zalega, a które jest dobrze przygotowane? Jak wygląda współpraca wojewodów z samorządami? Niektóre narzekają na przepływ informacji.

Posel Wiesław Szczepański

Podobno wojewodowie zaktualizowali wojewódzkie plany zarządzania kryzysowego – plany, które zostały negatywnie ocenione przez Najwyższą Izbę Kontroli. Mam przed sobą raport, panie premierze, z 12 września 2018 r. Przedmiotem kontroli była wówczas ochrona ludności w ramach zarządzania kryzysowego oraz obrony cywilnej. Według tego raportu w Polsce nie funkcjonuje skuteczny system ochrony ludności.

Cały czas utrzymywany jest dualizm rozwiązań prawnych, tj. funkcjonują struktury w ramach zarządzania kryzysowego i niezależnie od tego utrzymywane są formacje obrony cywilnej. Zgodnie z raportem organy odpowiedzialne za realizację zadań z zakresu zarządzania kryzysowego nie stworzyły struktur adekwatnych do występujących zagrożeń, nie wdrożyły skutecznych procedur ani nie zapewniły niezbędnych zasobów umożliwiających właściwe zarządzanie w przypadku sytuacji kryzysowych. NIK mówił (*Dzwonek*) wówczas...

Marszałek:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Wiesław Szczepański:

...że brak przygotowania odpowiednich planów i procedur może po prostu jednak nie uskutecznić...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Wiesław Szczepański:

...właściwego funkcjonowania... (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Żuka, przepraszam, pana posła Władysława Kosiniaka-Kamysza, PSL – Kukiz15.

Proszę.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chcę w imieniu klubu Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 podziękować wszystkim pielęgniarkom, lekarzom, farmaceutom,

technikom laboratoryjnym, diagnostom laboratoryjnym, pracownikom Państwowej Inspekcji Sanitarnej za wielki wkład pracy, jaki wnoszą w ostatnich tygodniach, dniach i godzinach (*Oklaski*), pracując często bez dobrze przygotowanej informacji ze strony rządzących.

Po drugie, chcę zadeklarować pełną współpracę ze wszystkimi środowiskami politycznymi, z rządem w obliczu zagrożenia bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków. Możemy się różnić, możemy się spierać, ale w obliczu zagrożenia bezpieczeństwa państwa, w obliczu masy pytań i lęków, które są wśród naszych obywateli... Te lęki dotyczą obaw rodziców o swoje dzieci, obaw o dziadków, o wszystkich mieszkańców Polski, o wszystkich członków rodziny. Jest wiele tematów, co do których wciąż brakuje odpowiedzi i brakuje tej informacji. A więc w sprawach bezpieczeństwa zdrowotnego będziemy współpracować. Tylko musimy stanąć i powiedzieć, jaka jest prawda. Nie obrażajcie się na słowa krytyki ze strony opozycji lub wskazywanie błędów, bo one mogą uchronić nas przed katastrofą. Ja się zgadzam, że – oprócz epidemii różnego rodzaju chorób, wirusów, zagrożenia – bardzo niebezpieczna jest dezinformacja i epidemia strachu. Tylko kto jest odpowiedzialny za to, żeby do tego nie doszło? Ci, którzy są dzisiaj w opozycji, czy ci, którzy mają wszelkie mechanizmy do tego, żeby rządzić, ci, którzy dostali ogromny mandat społeczny, żeby zarządzać państwem? Do czego jest powołana Telewizja Polska? Do tego, żeby dezinformować i rzucać fake newsy i kłamstwa, czy żeby właśnie nadawać dzisiaj programy informacyjne? Zmieńcie to i naprawdę od razu będzie lepiej.

Teraz kilka rzeczy związanych z samym wirusem. 85 tys. osób zarażonych na świecie, 2921 zgonów. Tylko w samych Włoszech 1577 osób zarażonych i 34 osoby, które zmarły. Śmiertelność jest wysoka. Często słyszymy porównanie do grypy. Ale śmiertelność w przypadku grypy to jest ok. 0,1%, a tutaj to jest 2,5–3%. Okres inkubacji: grypa – 2–3 dni, koronawirus – 7–15 dni. Komplikacje: w przypadku grypy – 1%, w przypadku koronawirusa – 20%. A więc jest coś nowego, coś nieznanego, trzeba interweniować.

To, jak państwo polskie jest przygotowane, jeśli chodzi o informację, mogliśmy zobaczyć w ubiegłym tygodniu. Farmaceuci nie byli zaangażowani. Nie ma żadnej komunikacji z samorządem w Polsce. Dobrze, że zaprosiliście kuratorów, ale za organizację oświaty w gminie, w powiecie, w województwie odpowiadają samorządowcy. Nie dostali oni informacji, nie ma z nimi współpracy, nie ma rozmowy, nie ma przekazywania ulotek. Od dawna powinny być ulotki w aptekach. 2 mln pacjentów codziennie korzysta z aptek, przychodzi, kupuje leki. Nie było tej informacji. Dobrze, że dzisiaj słyszymy o plakatach. Tylko czy te wszystkie działania nie są zbyt późne? Ja się nie dziwię, że one są spóźnione, ponieważ kiedy usłyszeliśmy o wystąpieniu choroby w Chinach, to w pierwszych doniesieniach, w pierwszych dniach minister zdrowia z głównym inspektorem sanitarnym nie mogli uzgodnić

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

zdania. Występując rano, pan minister zdrowia powiedział – zresztą moim zdaniem słusznie – że koronawirus na pewno dotrze do Polski. W jednej z audycji radiowych wieczorem pan główny inspektor sanitarny powiedział, że według niego jest duże prawdopodobieństwo, że ten wirus może nie dotrzeć do Polski. Jeżeli główny inspektor sanitarny z ministrem zdrowia nie mają wspólnego zdania w pierwszych dniach wystąpienia wirusa, to jak polscy obywatele mają czuć się bezpiecznie? Jak państwo ma dawać gwarancję bezpieczeństwa, skoro na początku nie było tej koordynacji?

Kolejna sprawa. Co z oddziałami zakaźnymi? Panie ministrze, panie premierze, proszę o informację: Ile oddziałów zakaźnych zostało zlikwidowanych w ostatnich latach? Bo słyszymy, że dzisiaj jest gotowych do pracy 79 oddziałów, które mają ok. 2 tys. łóżek szpitalnych, mogą to zwiększyć. Dobrze. Ile było, jak przejmowaliście władzę? Czy nie było 119 oddziałów zakaźnych i obserwacyjno-zakaźnych? Ilu jest lekarzy zakaźników, specjalistów w zakresie chorób zakaźnych? Dlaczego ich liczba tylko do końca 2018 r. – bo takie dane opublikowaliście – spadła o 200 osób? Tak naprawdę są inne dane Naczelnej Rady Lekarskiej, bo ona wykazuje, że jest ok. 1000 lekarzy zakaźników, w biuletynie ministra zdrowia wskazuje się, że jest ok. 500 aktywnych zawodowo. Nawet z tego tysiąca 30% jest w wieku emerytalnym. Jeden lekarz chorób zakaźnych przypada na 40 tys. osób w Polsce. To pokazuje skalę zaniedbań, niedofinansowania oddziałów chorób zakaźnych w ostatnich latach. Wiele z nich zostało niestety zlikwidowanych lub musiało zawiesić działalność, bo nie podejmujecie wyzwań reformowania ochrony zdrowia. Nie zrobił tego również pan prezydent. Dobrze, że jest dzisiaj i się przysłuchuje tej debacie, ale kilka lat temu Paweł Kukiz na spotkaniu w innej sprawie zaproponował reformę ochrony zdrowia, żeby było mniej biurokracji, żeby pan prezydent stanął na czele. Nie zrobił tego. Nie zrobił tego przez 5 lat. Dobrze, że dzisiaj może wysłuchać tej debaty.

Wprowadziliście badanie temperatury na lotniskach, ale w przypadku samolotów bezpośrednio lecących z północnych Włoch do Polski. A co z tymi pasażerami, którzy się przesiadali? Mówicie o ankietach, które są wypełniane na pokładach samolotów. A kto te ankiety odbiera? Czy ktoś je w ogóle odbiera? Bo zgłaszają się pasażerowie i mówią: Chcieliśmy oddać te ankiety, a nikt tych ankiet od nas nie chciał przyjąć. Gdzie te ankiety trafiają?

(Poseł Andrzej Adamczyk: Do kogo się zgłaszają?)

To są pytania, panie ministrze. (*Gwar na sali*)

Naprawdę... wy uważacie, że jak wam ktoś wypowie wady, błędy, to jest to atak na was. To nie jest atak, tylko wskazanie, gdzie jest dzisiaj problem.

Odzywał się pan minister infrastruktury. To czemu kierowcy tirów nie mieli informacji, gdy dojechali do północnych Włoch, jak się należy zachowywać?

Czemu kierowcy autobusów nie mieli takiej informacji? Jak przemieszczają się Polacy pomiędzy Polską a Włochami najczęściej? Czy transportem samolotowym? Nie. Przejeżdżają samochodami i autokarami. Przejeżdżają w ten sposób tysiące Polaków będących na nartach. Tak właśnie przyjechali do Polski. Do kogo mają się zgłaszać? Jeżeli idą na SOR w szpitalu, często w szpitalu wojewódzkim, to ten SOR – jeżeli dochodzi już do podejrzenia, to jest z ostatnich godzin informacja z Tarnowa – jest wyłączony. Kolejki wtedy do innych specjalistów, w innych przypadkach, wydłużają się do kilkunastu godzin. Jak jest przygotowana wojskowa służba medyczna do działania? Czy 1200 testów dziennie wystarczy? Czy wystarczy w marcu, który jest miesiącem, kiedy to epidemia, nie tylko koronawirusa, ale też epidemia grypy, jest coraz większa?

Kolejna sprawa – oddziaływanie tej epidemii na gospodarkę. O tym nie było dzisiaj mowy. Rozumiem, że nie mówił o tym pan minister zdrowia, ale nie powiedział też o tym pan premier. Jaka będzie sytuacja z produkcją wielu komponentów, wielu substancji, które są wytwarzane w Chinach, a polskie firmy z tego korzystają? Czy jest jakkolwiek dialog prowadzony w tym zakresie, tak żeby przygotować polską gospodarkę?

Padło już pytanie, ale ja je doprecyzuję. Czy jest zagrożenie dostępności leków? Nie tylko leków przeciwwirusowych, ale przede wszystkim takich leków, jak euthyrox, fraxiparine, depakine? Podobno dostępność 386 preparatów medycznych, leków jest zagrożona z uwagi na to, co się dzieje w Chinach, na zablokowanie produkcji. My jesteśmy państwem, zresztą jak wiele niestety państw w Europie, uzależnionym od produkcji leków w Chinach. To nie dotyczy tylko i wyłącznie przemysłu farmaceutycznego, ale również przemysłu chemicznego i innych spraw związanych z gospodarką.

Szanowni państwo, bądźmy zjednoczeni w walce o zdrowie Polaków nie tylko w momencie, kiedy przychodzi wirus, ale i wtedy, kiedy jest sprawa reformy ochrony zdrowia. Ona jest konieczna. Konieczne są całościowe zmiany w ochronie zdrowia. Widać to również na przykładach chorób zakaźnych, które starałem się przytoczyć. Bez tego nie będzie bezpieczeństwa zdrowotnego Polski i Polaków.

Nowa ustawa na koniec. Dobrze, że jest, tyle że ona nie jest rozwiązaniem systemowym. Ona jest daniem kompetencji, bardzo osobowych, wojewodom. Może jest taka dzisiaj potrzeba. Będziecie, rozumiem, to wyjaśniać. Ale żeby tam też nie było takich źródeł finansowania, jakie w niektórych przypadkach proponujecie. Bo proponujecie 40 mln zabrać z wydatków na sprzęt ratowniczo-gaśniczy dla OSP. To chyba jest słabe źródło finansowania. Macie inne. Przecież budżet jest zrównoważony. Powinno być dużo innych, lepszych miejsc niż zabieranie OSP.

Na koniec – pan poseł Hoc mówił o tym, że są inne wirusy. Tak, to prawda. Są inne zagrożenia zdrowia. Jest np. 150 tys. osób zarażonych wirusem HCV, nie-

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

mających świadomości tego, żyjących dzisiaj w Polsce. Tylko czy coś z tym robicie? Czy jest tydzień, miesiąc badań przesiewowych, które byłyby wykonywane od świtu do nocy? Wy dzisiaj rządzicie, to jest wasza odpowiedzialność. Dostaliście największy mandat, macie prezydenta ze swojego obozu, macie rząd, macie po raz kolejny kadencję samodzielnych rządów. Wywiążcie się z tej odpowiedzialności, a wam podziękuję.

Będę gotowy i jestem gotowy, jak cały klub i wszyscy nasi samorządowcy, do współpracy w obliczu zagrożenia zdrowia i życia Polaków, tylko to musi być współpraca na partnerskich warunkach. Musicie słuchać i słyszeć również nasz głos. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Stanisław Żuk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Stanisław Żuk:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To dobrze, że dzisiaj rozmawiamy o zagrożeniu koronawirusem, bo ostrożności nigdy za wiele. W tej części debaty powiedziano wiele o przygotowaniu służby zdrowia do zmierzenia się z tym wirusem. Ja bym chciał pokazać na przykładzie konkretnym, jakie mamy problemy w służbie zdrowia. Czy służba zdrowia, tak zorganizowana – tu chcę przekazać państwu informację konkretną – jest w stanie zmierzyć się z tym wyzwaniem? Mianowicie chodzi mi o zagrożenie pacjentów oddziału onkologii Szpitala Powiatowego w Zgorzelcu. Mamy wybudowany piękny obiekt za 58 mln, z dwoma nowoczesnymi aparatami do radioterapii, i proszę popatrzeć: półtora roku nie ma kontraktu – nie ma, bo komuś to nie pasuje w sieci. Ja zadaję proste pytanie: To jak traktujemy pacjenta? Czy jest tak, jak pan minister Szumowski mówił w wywiadzie dla TVP Info, że mamy dzisiaj taką politykę rządową, żeby w przypadku onkologii usługa medyczna była jak najbliższej pacjenta? Sytuacja jest zupełnie odwrotna. A mianowicie jaka? Ano taka, że pacjenci z rejonu Zgorzelca muszą jechać do ośrodka w Jeleniej Górze oddalonego o 100 km. Są kwaterowani w hostelu w Bolkowie, który jest z kolei oddalony o 30 km od ośrodka, i takówkami są wożeni na zabiegi do Jeleniej Góry. Czy to jest ekonomiczne?

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Oszczędnienie.)

Przecież to jest zwykłe generowanie kosztów w sposób zupełnie nieuzasadniony.

Druga rzecz. Z tych 450 zakwalifikowanych do radioterapii skorzystało z niej tylko 150. 300 osób jaki ma wybór? Mają jeden wybór: zostać w domu, w ciszy domowej walczyć z chorobą i czekać na śmierć.

Tak po prostu nie może być – jesteśmy cywilizowanym krajem w środku Europy, jest XXI w. – żeby dzisiaj najnowocześniejsze urządzenia, jakie są możliwe, dostępne, stały. Piękny budynek, urządzenia, a wiatr hula w pomieszczeniach i nie można dzisiaj świadczyć usługi, bo pan minister Szumowski razem z konsultantem wojewódzkim mają inną koncepcję. Czy waszą inną koncepcją jest też zagrożenie dla 300 ludzi szybszą śmiercią? Chyba nie o to chodzi. Trzeba do tej sprawy podejść w mojej ocenie bardzo odpowiedzialnie.

Wiem, że jeszcze kolega z klubu ma zabrać głos. Ojej, mało zostało. Chcę tylko zaapelować. Panie prezydencie, strona społeczna z kopalni, z elektrowni pisała do pana pisma. O tym wie pan premier, o tym wie pan minister. Pokażcie dobrą wolę, wyciągnijcie rękę do ludzi chorych na raka z powiatu zgorzeleckiego i dajcie ten kontrakt, bo w końcu te urządzenia zostaną wywiezione i tyle z tego będzie, a chyba nie o to chodzi. Dajmy szansę ludziom, którzy zachorowali na choroby nowotworowe. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Informacja, która została przedstawiona zarówno przez pana ministra zdrowia, jak i przez pana premiera, była niezwykle skąpa, a jej jakość jest wprost proporcjonalna do potrzeby zwoływania tego posiedzenia.

Mam nadzieję, że polityka informacyjna Telewizji Polskiej, telewizji rządowej w sprawie koronawirusa nie będzie mniejsza niż promocja filmu „Zenek”. O to bardzo proszę. *(Oklaski)*

Natomiast dzisiaj oczekiwałem, że będzie więcej mówione na temat pieniędzy, będzie więcej mówione na temat wsparcia sanepidu, będzie więcej mówione na temat zmian dotyczących oddziałów zakaźnych i ich finansowania, ponieważ dzisiaj widzimy, jaki problem mają te oddziały zakaźne, które przyjmują osoby, które już są podejrzanymi o koronawirusa.

Chciałbym także, aby dzisiaj podczas tego posiedzenia były jasno powiedziane, wytłumaczone sprawy dotyczące potrzeb, jakie zgłosiły szpitale do wojewodów, potrzeb, jakie zgłosiły stacje *(Dzwonek)* ra-

Posel Dariusz Klimczak

townictwa medycznego, ale także stacje sanepidu. Czy to prawda, że w przypadku każdego województwa są zapotrzebowania w wysokości przynajmniej kilkudziesięciu milionów złotych na najprostszy sprzęt, który jest potrzebny i w stacjach ratownictwa medycznego, i w oddziałach zakaźnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję.
Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Posel Krzysztof Bosak:

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Panie Prezydencie! Panie Premierze! W pierwszej kolejności chciałbym wyrazić swoje zdumienie, że posiedzenie Sejmu zostało zwołane na wniosek pana prezydenta i pan prezydent nie zdecydował się zabrać głosu.

Jeżeli to posiedzenie Sejmu było uzasadnione z perspektywy Kancelarii Prezydenta i z perspektywy głowy państwa, to chcielibyśmy wiedzieć, jakie dokładnie cele miał pan prezydent, zapraszając tutaj 460 posłów i uważając, że rząd czy Komisja Zdrowia pracują w sposób niewystarczający i że te głosy, które tutaj z mównicy sejmowej wybrzmiewają przez ostatnie 2 godziny, wnoszą coś więcej do naszej publicznej wiedzy na temat stanu przygotowań naszego państwa. *(Oklaski)*

Panie Prezydencie! Pozwolę sobie przypomnieć, że apelowałem w zeszłym tygodniu o zwołanie Rady Gabinetowej, na posiedzeniu której pan prezydent z pomocą również swoich doradców, bez udziału kamer, bez tych wszystkich spojrzeń posłów opozycji, mógłby zadać pytania członkom rządu o stan przygotowania naszego państwa na tę właśnie epidemię i oczekiwać szczerych odpowiedzi. Te szczerze odpowiedzi z oczywistych względów tutaj paść nie mogą, ponieważ rząd, siedzący tutaj 8 m ode mnie pan premier, pan minister zdrowia są pod stałym gradem zjadliwych komentarzy opozycji, opozycji, która ulega teoriiom spiskowym, jak mogliśmy w zeszłym tygodniu zauważyć m.in. w wypowiedziach kandydatki na urząd prezydenta pani Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, która zamiast uspokajać nastroje, co przystoi kandydatom na urząd głowy państwa, powtarzała plotki, powtarzała domysły *(Oklaski)*, powtarzała krążące po Warszawie teorie spiskowe, jakoby rząd coś przed nami ukrywał.

Szanowni Państwo! Jeśli posłowie opozycji mają informacje, że rząd coś ukrywa, to niech ujawnia fakty.

(Poseł Dorota Niedziela: Proszę nie obrażać.)

Jeżeli natomiast nie macie państwo wiedzy o żadnych faktach, to proszę nie chwiać nastrojami społecznymi *(Oklaski)*, tylko spróbować robić to, co robi Konfederacja. Spróbujcie państwo choć przez to jedno nadzwyczajne posiedzenie Sejmu być opozycją merytoryczną.

(Poseł Dorota Niedziela: To nie jest debata.)

Spróbujcie. Naprawdę obywatele to docenią. Zapewniam państwa. *(Oklaski)*

Panie Premierze! Panie Ministrze! Zadałem w zeszłym tygodniu cztery pytania w swojej interpelacji. Chciałbym poprosić o to, żeby zrobić pewien wyjątek od tego trybu ustawowego, iż posłowie czekają ok. miesiąca na odpowiedzi. Chciałbym poprosić o odpowiedzi w sprawie stanu przygotowania naszego państwa, zapasu odpowiednich materiałów i instrukcji pisemnych, które powinny być już we wszystkich placówkach ochrony zdrowia. Chciałbym poprosić o te odpowiedzi już dziś. Będę bardzo wdzięczny również panu prezydentowi za ujawnienie swoich wątpliwości, jeżeli takie ma, w kwestii stanu przygotowania naszego państwa i troski obywateli, którą wszyscy tu, w tej Izbie, jak sądzę, wspólnie w takiej groźnej sytuacji powinniśmy wyrażać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, każdy poseł, każdy polityk ma prawo zadawać rządowi pytanie, kiedy w sieci krążą właśnie sprzeczne informacje. To rząd powinien udzielić nam odpowiedzi na te pytania, żebyśmy nie musieli mieć wątpliwości, czy to prawda, czy to fejk. To jest zadanie rządu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Panie Prezydencie! Wysoka Izbo! Parę dni temu moja 9-letnia córka Nadzieja wraca ze szkoły z wypiekami na twarzy i mówi: tatusiu, czy ja na pewno nie umrę na koronawirusa? Rozumiem, że hieny dziennikarskie szerzą panikę, bo z tego mają wierszówkę, rozumiem, że zapewniają oglądalność swoim stacjom telewizyjnym. Ale jakie prawo wy, posłowie, macie, żeby szerzyć panikę wśród ludzi?

Tutaj opozycja mówi, że to ona wybroniła ludzi przed koronawirusem, przed strasznym koronawirusem, a rząd mówi, że to on, to on broni, a opozycja nie broni. Szerzycie panikę, straszycie ludzi. Od tego mamy ministra zdrowia, w normalnym kraju sprawę załatwia minister zdrowia. Co ma zrobić Sejm, panie prezydencie? Pan zwołuje Sejm po to, żebyśmy uchwalili ustawę, że co, że nie lubimy koronawirusa? W nor-

Posel Janusz Korwin-Mikke

malnym kraju minister zdrowia wstawia sobie tego koronawirusa na listę chorób zakaźnych i operuje na podstawie ustawy o chorobach zakaźnych. Nie trzeba żadnej specustawy na ten temat, po prostu i zwyczajnie.

Proszę państwa, żyjemy w czasach, kiedy zwołuje się Sejm, żeby była demagogia, żeby się lały potoki słów. Nie, proszę państwa, potrzebujemy czynów, a nie słów. I nie potrzebujemy straszenia ludzi. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Panie Prezydencie! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Koronawirus to temat, który powinien być ponad podziałami politycznymi. To temat, który nie powinien być rozgrywany politycznie przez poszczególnych działaczy, kandydatów na scenie publicznej. To temat, który przynależy do sfery bezpieczeństwa państwa i w którym państwo powinno zdecydowanie zadziałać. Państwo powinno działać nie dziś, nie w zeszłym tygodniu, nawet nie w połowie lutego, bo pierwsze przypadki koronawirusa na naszym kontynencie były już miesiąc temu. To państwo, które dzisiaj reaguje nadmiernie, dlatego że w odpowiednim momencie nie zadziałało jak trzeba. To rząd, który nie rozumie, że skutki tej epidemii również, a może nawet w głównej mierze, odbiją się na gospodarce światowej. Bo gdyby tak było, to dzisiaj oprócz pana ministra zdrowia przemawiałby również pan minister Kamiński. Powiedziałby, jak zabezpieczone są nasze granice. Bo koronawirus, epidemia, czy w ogóle jakiegokolwiek zagrożenie, które wkracza do państwa, uświadamia nam, że ta utopia, utopia świata bez granic, utopia, która miała być rzekomo zrealizowana po wejściu do Unii i NATO, nie istnieje. Że w momencie, kiedy państwo jest zagrożone, to służby specjalne, służby mundurowe tego właśnie państwa są ostatecznie odpowiedzialne za bezpieczeństwo obywateli. Jaki jest poziom zabezpieczenia na lotniskach, przy powrotach ludzi, o czym była już dzisiaj mowa, z północnych Włoch, w ostatnim miesiącu? Masowe powroty z ferii, również znacznej części lekarzy. Co z lekarzami, którzy dzisiaj wracają z tych urlopów, również z rejonów zagrożonych? Sytuacja w służbie zdrowia i tak jest bardzo zła.

Co wreszcie z gospodarką? Dlaczego ministrowie finansów, resortów gospodarczych dzisiaj nie przemawiają? Przecież Chiny, fabryka świata we wspólnym

czesnym podziale pracy, dzisiaj dostała zadyszki ze względu na tę epidemię, ta fabryka świata. To wszystko będzie miało wpływ, i ma już dzisiaj wpływ, na naszą giełdę, na funkcjonowanie naszych przedsiębiorstw, również na nasz przemysł farmaceutyczny i na to, czy w Polsce są dostępne leki. Nie mamy dzisiaj kompleksowej informacji w tych sprawach. Mamy dużo niestety pustosłowa i to jest dzisiaj największe zagrożenie dla Polski. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

(Poseł Jakub Rutnicki: Pytania są?)

Nie, jeszcze dwa kluby nie wykorzystały swojego czasu.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Bolesław Piecha, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta.

(Głos z sali: Nie ma.)

(Głos z sali: To są pytania?)

Pan poseł Rajmund Miller, Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Nie ma.)

(Głos z sali: Idzie.)

Jest, dobrze.

Nie widziałam pana posła. Był pan za drzwiami.

(Poseł Robert Telus: Nie, obok nas.)

(Poseł Elżbieta Gelert: Zaświadczam.)

Bardzo proszę.

Posel Bolesław Piecha:

Pani Marszałek! Panie Prezydencie! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W zasadzie dużo tu zostało powiedziane, w takim trybie, włącznie z mimiką, demagogicznie i pryncypialnie.

Ja mam jedno pytanie. Wiemy, że we Włoszech dekret dotyczący zwalczania, przeciwdziałania epidemii został podjęty dzień po udokumentowanym wykrzyciu koronawirusa COVID-19... CoV-2.

Chciałbym zadać pytanie panu premierowi. Czy nasze działania są w jakikolwiek sposób kontestowane w Unii Europejskiej? Czy jest pełne współdziałanie z państwami Unii Europejskiej? Koronawirus, wbrew temu, co tu państwo mówili, niestety nie zna granic. Nie da się postawić muru, płotu, jakichś różnych łapaczy, które tego wirusa gdzieś od nas odizolują. W związku z tym to pytanie jest na czasie. Jakie są polskie inicjatywy w Komisji Europejskiej, która działa poza posiedzeniami parlamentu, żeby aprobować *(Dzwonek)*, wystawiać, dawać określone wskazówki, jak postępować w krajach członkowskich? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Rajmund Miller, Koalicja Obywatelska.

Poseł Rajmund Miller:

Pani Marszałek! Panie Prezydencie! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Koronawirus został stwierdzony w Chinach w grudniu ub.r. Znając zagrożenia i możliwości rozprzestrzeniania się tej epidemii, prosiliśmy Komisję Zdrowia i ministerstwo o zwołanie posiedzenia Komisji Zdrowia. Takie pismo wysłaliśmy pod koniec stycznia tego roku. Nie było żadnej reakcji. Dopiero 12 lutego posiedzenie Komisji Zdrowia się odbyło. Na tym posiedzeniu Komisji Zdrowia zwróciliśmy uwagę przedstawicieli ministerstwa na niezapisanie koronawirusa w ustawie o chorobach zakaźnych, co powodowało, że w sytuacjach, kiedy pacjent powinien być przymuszony, chory lub podejrzany o zachorowanie, dla zabezpieczenia zdrowia publicznego, do odbycia leczenia lub kwarantanny... Usłyszeliśmy od ministra, że jest to zupełnie niepotrzebne. *(Dzwonek)*

W związku z tym dlaczego tak późno, bo dopiero 27 lutego tego roku, wydaliście państwo rozporządzenie w tej sprawie? *(Oklaski)* Przez te 2 tygodnie miało miejsce narażanie zdrowia publicznego w Polsce, bo ludzie chorzy i zarażeni mogli poruszać się wśród ludzi zdrowych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Szanowny Panie Prezydencie! Szanowny Panie Premierze! Szanowne Panie! Szanowni Panowie! Chciałbym zapytać, czy zostały opracowane jednakowe dla wszystkich zalecenia w sprawie postępowania zespołów pielęgniarско-lekarskich. Chodzi o wspólne zalecenia ministra zdrowia, głównego inspektora sanitarnego i krajowego konsultanta w dziedzinie chorób zakaźnych. Jak wygląda obecnie ścieżka przekazywania pacjentów z podejrzeniem koronawirusa do szpitali specjalistycznych? Czy szpitale specjalistyczne i oddziały chorób zakaźnych są przygotowane na dzień dzisiejszy na dezynfekcję pomieszczeń? Ile placówek leczących chorych z koronawirusem zostało jednoznacznie wskazanych? Ilość wymiany powietrza w izolatkach jest warunkiem położenia pacjenta z koronawirusem... Ile jest takich sal w Polsce?

I apel do pana, panie premierze: Niech pan nie zabiera 40 mln ochotniczym strażom pożarnym, za które miało być zakupionych 300 samochodów, bo strażacy już teraz mówią *(Dzwonek)*, że jak będziemy zdrowi i wirus nas nie dopadnie, to nadal możemy się spalić. Dla ochotniczych straży pożarnych ma być kupionych 300 samochodów. To ma być dopłata. Mocą ustawy, nad którą będziemy tutaj debatowali...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Szopiński:

...chodzi o druk nr 265 – zabieramy 40 mln strażom pożarnym. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protasiewicz, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Premierze! Usłyszeliśmy tutaj gorące zapewnienia o wręcz międzynarodowej skali działań rządu zabezpieczających Polskę i Polaków przed negatywnymi skutkami działania koronawirusa. Padło nawet z ust pana posła Piechy pytanie, czy Unia Europejska kontestuje działania rządu.

Ja będę mówił zatem o szczegółach bardziej przyziemnych. Powołując się na słowa bodaj głównego inspektora sanitarnego kraju, o tym, że dzisiaj, w sytuacji, w której się znajdujemy, kluczowe jest częste mycie rąk, zwłaszcza przy użyciu płynów dezynfekujących...

(Głos z sali: Dezynfekujących.)

Dezynfekujących.

Taki dozownik znajduje się tutaj, przy wejściu na salę, ale czy w urzędach skarbowych, w zakładach ubezpieczeń społecznych, w urzędach wojewódzkich, gdzie tłoczą się dziesiątki, dużo większe grupy Polaków niż zgromadzone tutaj, na tej sali, nawet jeśli włączy się w to asystentów i służby pomocnicze, takie dozowniki się znajdują? *(Oklaski)* Czy zabezpieczyć liście, drodzy państwo, rodaków przed możliwością zarażenia?

(Poseł Piotr Kaleta: A masz u siebie w biurze?)

Czy w aptekach jest możliwość kupienia takich płynów przez zwykłego Polaka... *(Dzwonek)*

(Poseł Piotr Kaleta: Ale czy masz w biurze?)

Posel Jacek Protasiewicz

...który chce pójść zaniepokojony sytuacją i słuchający głównego inspektora sanitarnego kraju... I wreszcie czy maseczki również są dostępne? Ja znam odpowiedź na to pytanie, ale oczekuję... Ona brzmi: nie. Ale być może od pana ministra bądź od pana premiera usłyszymy inną. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Szanowny Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zadać bardzo techniczne pytanie. Standardem na lotniskach, np. w Japonii, są kamery termowizyjne. W ten sposób można już w pierwszym rzucie ocenić, czy ktoś może być podejrzewany o to, że jest zarażony lub w tym momencie jego zdrowie jest w złym stanie. Chciałbym, żeby osoba, która jest za to odpowiedzialna i która dysponuje taką wiedzą, powiedziała nam tutaj, czy takie kamery są. Jeżeli takie są na lotniskach w Polsce, to ile ich jest i gdzie one są? A jeżeli ich nie ma, to czy zastanawiamy się nad zamówieniem takich instalacji i wprowadzeniem takiej procedury sprawdzania kamerą termowizyjną? Tak jak powiedziałem – pytanie techniczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Ryszard Galla, poseł niezrzeszony.
Bardzo proszę.

Posel Ryszard Galla:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym skierować moje pytania do pana ministra Szumowskiego i zapytać o to, jak pan ocenia, panie ministrze, stan polskich szpitali w zakresie chorób zakaźnych. Pan premier podawał dzisiaj statystyki. Czy rzeczywiście te liczby dotyczące i kadr, i łóżek są wystarczające? I czy nie uważa pan, że rzeczywiście wieloletnie zaniechania w zakresie kontraktowania usług przez Narodowy Fundusz Zdrowia spowodowały, że dzisiaj tak naprawdę jest ogromny deficyt? I czy przewiduje pan działania poprawiające tę sytuację?

Drugie moje pytanie dotyczy szpitalnych oddziałów ratunkowych. Czy nie uważa pan, że decyzje, które podejmował pan poprzednik, były bardzo złe?

Bo dzisiaj SOR-y są naprawdę najbardziej niebezpiecznymi miejscami. I czy przewiduje pan w tej chwili także pewną reorganizację, aby – jak mi tutaj kolega poseł podpowiedział – doprowadzić do takiej wstępnej segregacji, przepraszam, selekcji pacjentów, szczególnie tych chorych na choroby zakaźne? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W dzisiejszej debacie miało być koncyliacyjnie, odpowiedzialnie, z pełną empatią, by Polaków uspokoić i zapewnić poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego. Tymczasem opozycja zadaje pytanie, po co ta dzisiejsza debata. No chociażby po to, by Polacy zobaczyli i usłyszeli, że po prostu kłamięcie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda!)

Oto rzecznik Platformy Obywatelskiej Jan Grabiec na Twitterze w trakcie naszej debaty napisał: W tym czasie nosiciele koronawirusa zarażają setki kolejnych osób. To jest odpowiedzialne? To jest prawda? Pani marszałek Kidawa-Błońska kilka dni temu wezwała do ujawnienia prawdy. Dzisiaj pan minister, pan premier ujawnili całą prawdę. Proszę państwa, kiedy przeprosicie za tę nieodpowiedzialność?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wy przeproście.)

I dedykuję wam jeszcze morał bajki Krasickiego: „Chłopcy, przestańcie, bo się źle bawicie! Dla was to jest igraszką, nam idzie o życie”. *(Oklaski)*

(Poseł Elżbieta Gelert: A dziewczynki?)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie na miejscu to było.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo. *(Gwar na sali)*

Bardzo proszę o spokój na sali.

Bardzo proszę, pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Elżbieta Gelert: Chłopcy, chłopcy, a dziewczynki to co?)

Posel Bartłomiej Sienkiewicz:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Premierze! Koronawirus i ta epidemia, która się rozszerza po świecie, to nie jest wyłącznie choroba ludzi. To jest także choroba państw. Te, które są mało odpor-

Posel Bartłomiej Sienkiewicz

ne, będą miały wielkie kłopoty. Te, które są odporne, sobie poradzą. Istotą tej odporności państw jest zaufanie obywateli do władzy publicznej. Poczucie, że władza publiczna wie, co robi, i wie, co mówi.

Panie Premierze! Mianowany przez pana urzędnik, czyli pan Jarosław Pinkas, szef Głównego Inspektoratu Sanitarnego, w zeszłym tygodniu, ba – w piątek, udzielił wywiadu, w którym powiedział, że właściwie nie wiemy, ile jest maseczek, że nie dla wszystkich starczy, a jeśli ktoś ma kłopoty z nimi, to niech sobie je zrobi z biustonoszy. To jest komunikacja władzy publicznej, która ma uspokoić tak naprawdę opinię publiczną? To jest ta odporność państwa, która ma spowodować, że mamy czuć się spokojni? *(Oklaski)* Nie minęły 4 dni *(Dzwonek)*, a zapewnienia o tym, że wszystko jest w porządku, kończą się ustawą, którą się dzisiaj będziemy zajmować – ustawą właściwie w kategoriach ustaw stanu nadzwyczajnego. To nie jest budowanie odporności państwa. To nie jest prawidłowa komunikacja z opinią publiczną. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Premierze! Rzeczywiście dzisiaj zajmujemy się specustawą. Moje pierwsze pytanie w imieniu klubu Lewicy jest takie: Co się stało od roku 2015 i 2016 i czemu nie jest przyjęta ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej? To jest projekt, nad którym się cały czas dyskutuje. Natomiast pewnie w sytuacji kryzysowej – gdyby ta ustawa już kilka lat temu była przyjęta – nie musielibyśmy dzisiaj przyjmować tej specustawy.

Rzecz druga. Specustawa, która dzisiaj jest proponowana, nakłada bardzo wiele obowiązków na samorządy, ale również daje wiele instrumentów dla wojewodów i administracji państwowej – to jest obowiązek świadczenia opieki zdrowotnej, możliwość zmiany w strukturze organizacyjnej przez pana ministra zdrowia, jeżeli chodzi o szpitale. Moje pytanie jest takie: Czy rzeczywiście, jeżeli chodzi o samorządy, mamy pewność, że samorządy do realizacji tej ustawy nie będą musiały dopłacać? Bo tam mówi się tylko o ryczałcie. I kolejna rzecz. Czy ten projekt ustawy jest już znany samorządom? *(Dzwonek)* Czy on został przekazany – tak jak nam, posłom, w dniu wczorajszym – również stronie samorządowej?

(Głos z sali: A skądże.)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Czy jest pani poseł?

Nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Hok, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Hok:

Pani Marszałek! Panie Prezydencie! Krótkie pytanie, panie ministrze. Dlaczego mamy tylko dwa ośrodki, właśnie dwa laboratoria diagnostyczne, i obydwie w tym momencie w Warszawie? Mówił pan minister, że jest sześć dodatkowych. Chciałbym uzyskać odpowiedź. W których miejscowościach one są? I dlaczego jest ich tylko sześć? Dlaczego w każdym województwie, w każdym z 16 miast wojewódzkich takie laboratorium nie może funkcjonować? Czy te laboratoria są wyposażone w odczynniki, które są niezbędne do badań wirusologicznych? Ile ich jest zakupionych? I na potrzeby ilu laboratoriów? Dlaczego wykonano dotychczas tylko 400 badań, skoro to jest liczba, którą wykonuje się w jednym dniu w laboratoriach w takich krajach jak Włochy czy Niemcy? W końcu: Dlaczego tak długo? Czas oczekiwania: 72 godziny. Słynny przypadek z Krotoszyna – 88 godzin czekała pacjentka. Badania we Włoszech, badania w Niemczech trwają 8 godzin. Oczekujemy też na taki czas oczekiwania na wyniki. Zaniedbanie w diagnostyce, nierozmawianie ze środowiskiem diagnostów laboratoryjnych, mała liczba pracowników *(Dzwonek)*, fatalne wynagrodzenie – to przekłada się na jakość, czas oczekiwania i całą tragedię pacjentów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Violetta Porowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Violetta Porowska:

Szanowny Panie Prezydencie! Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Usłyszeliśmy dziś od pana ministra zdrowia bardzo precyzyjną informację o podjętych działaniach przez polski rząd. I to już od pierwszych chwil, gdy komunikaty o koronawirusie pojawiły się w przestrzeni medialnej. Otrzymaliśmy rzetelny pakiet informacji o działaniach prewencyjnych, o działaniach operacyjnych. Mimo to opozycja wciąż grzmi,

Posel Violetta Porowska

nawet teraz, kiedy ten pakiet informacji od pana ministra poszedł w przestrzeń publiczną. Opozycja grzmi, iż nic się nie dzieje w zakresie zapobiegania, że jest chaos, że samorządy, placówki medyczne w regionach działają bez jasnych wytycznych. Więc ja zadaję pytanie po to, by opozycja mogła usłyszeć odpowiedź, by opozycja nie miała już szans na szerzenie nieprawdy. A oto pytanie: Kto koordynuje pracę służb w poszczególnych województwach? I w jaki sposób się to odbywa? I w jaki sposób (*Dzwonek*) docierają te informacje do tych służb? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Nowacka, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Premierze! Tak, jest panika. Bo ludzie się boją.

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: Bo straszycie.)

Ludzie nie boją się tylko koronawirusa, ale ludzie boją się żyć w państwie, w którym wy rządzie i jest koronawirus.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: Ooo...)

Bo wiedzą, że zrobiliście państwo z dykty i jak chłopaki z zapalnikami podpalacie to państwo. (*Oklaski*) Chciałabym zadać konkretne pytanie. Panie premierze, pan tyle mówi o tabelkach. No to konkret. Ile pieniędzy, skąd i dokładnie na co zamierzacie wydać? Bo tu słyszymy: 40 mln ze straży pożarnych, tutaj pan poseł Hoc opowiada o 100 mln. Panie premierze, konkrety. Ja bym chciała wierzyć jako obywatelka, jako matka i jako córka, że jesteście przygotowani na koronawirusa i że nie wykorzystujecie go do celów politycznych, ale patrzę na te puste ławy, patrzę na milczącego prezydenta, patrzę na brak zainteresowania i myślę sobie, że znowu robicie kampanię. Mam podejrzenie, że znowu robicie ją na strachu i nieszczęściu. Opamiętajcie się. To jest wspólna sprawa. (*Oklaski*)

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: A wy znowu robicie zadymę.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Rychlik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Prezydencie! Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W walce z chorobami zakaźnymi bardzo ważna jest szybka i skuteczna diagnostyka. Dlatego chciałbym zapytać, czy państwo polskie dysponuje odpowiednią ilością testów do diagnostyki SARS-CoV-2. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Riad Haidar, klub Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Elżbieta Płonka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Elżbieta Płonka:

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Premierze! Łańcuch epidemiologiczny chorób najbardziej można ograniczyć, jeśli chory jest rozpoznany w miejscu zachorowania. Na pewno najlepiej by było, gdyby to podstawowa opieka zdrowotna wypełniła tutaj odpowiednio swoje zadanie, żeby ograniczyć dostęp do szpitali. Pytanie do pana ministra: Czy i kiedy Ministerstwo Zdrowia wydało instrukcję postępowania w przypadku podejrzenia zakażenia koronawirusem wszystkim podmiotom leczniczym, zaczynając od podstawowej opieki zdrowotnej, nocnej pomocy lekarskiej, przez ambulatoryjną opiekę specjalistyczną, zakłady ratownictwa medycznego, po szpitale? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Gelert, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Gelert:

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jak wiemy, Chiny to główny dostawca substancji czynnych do leków na europejski rynek, również na polski rynek. W związku z tym kieruję pytanie do rządu: Czy epidemia koronawirusa nie pogłębi problemu i nie spowoduje braku leków w aptekach, jak również w szpitalach? Jak ta sytuacja wpłynie na ceny? Czy państwo to kontrolujecie i czy macie państwo wiedzę? Bardzo proszę.

Następne pytanie dotyczy TVP. Ponieważ jest to telewizja publiczna, stawiam pytanie: Dlaczego co godzinę czy co 2 godziny nie jest podawana krótka, chociażby minutowa czy 2-minutowa informacja, z której by wynikało, jak społeczeństwo ma się zachować? Chyba byłby to najlepszy przekaz, jaki mógłby być.

Posel Elżbieta Gelert

Po to w sumie płacimy za telewizję publiczną, abyście państwo w takich przypadkach, kiedy społeczeństwo jest zaniepokojone, uczyli je, jak ma postępować.

I ostatnie pytanie, dotyczące przejść granicznych. Dużo mówi się o lotniskach, a co z przejściami drogowymi i kolejowymi... *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Anna Kwiecień, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Elżbieta Gelert:

...w tym z Ukrainą i z Białorusią...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali:) Panie marszałku, to jest ważny temat, a pan 10 sekund nie pozwala wydłużyć pani poseł.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wszystko jest ważne. Trzeba mieścić się w czasie.

Posel Anna Kwiecień:

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W sytuacji zagrożenia epidemią koronawirusa w Polsce konieczne jest, aby w zwalczanie rozprzestrzeniania się tej epidemii zaangażowały się służby podległe różnym ministerstwom. W związku z tym mam pytanie: Ile resortów, i które konkretnie resorty, jest zaangażowanych w realizację zadań związanych z przeciwdziałaniem, ze zwalczaniem epidemii zbliżającej się do Polski? Jak ta współpraca wygląda od strony logistycznej? Kto i za co konkretnie jest odpowiedzialny?

Mam też pytanie związane z testami, bo wydaje się, że to jest bardzo ważny temat w związku z tzw. czasem pobytu pacjenta w szpitalu i chociażby z tym filmikiem ujawnionym w ostatnich dniach. Czy są to testy tzw. szybkie *(Dzwonek)*, o mniejszej czułości i swoistości, czy długie, 2-dniowe? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Barbara Dziuk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

(Głos z sali:) Jest, jest.)

Jest.

Proszę bardzo.

Posel Barbara Dziuk:

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim w tej sytuacji, w której znalazła się nie tylko Polska, ale także świat, chciałam podziękować Ministerstwu Zdrowia za sprawne działanie, za to, że 24 godziny na dobę było do dyspozycji wszystkich jednostek medycznych, szpitali. Dziękuję też za przekazywanie na bieżąco tym jednostkom informacji oraz całej procedury związanych z postępowaniem z koronawirusem.

W związku z powyższym miałabym takie pytanie do pana ministra: Jaka kwota jest zarezerwowana w budżecie państwa na walkę z koronawirusem?

Chcę podkreślić, Wysoka Izbo, że zdrowie nie ma barwy politycznej, a zagrożenie zdrowia i życia zaczyna się od higieny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Sójka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Sójka:

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Jako lekarz pracujący w szpitalu i przychodni jestem przekonana, że żadne procedury ani standardy postępowania w zakresie leczenia w Polsce absolutnie nie odbiegają od norm i standardów europejskich. Dlatego mam pytanie: Czy działania – i wprowadzone procedury działania – podjęte przez Ministerstwo Zdrowia odbiegają od działań podjętych w krajach Unii Europejskiej, czy też nie? Czy Ministerstwo Zdrowia konsultuje się i wymienia informacje z odpowiednimi resortami innych krajów Unii Europejskiej, czy nie?

Jeszcze chciałam dokończyć pytanie. Jakie testy są wykonywane w Polsce w kierunku koronawirusa? Czy są to szybkie testy, o niskiej czułości i mniejszej swoistości, czy też są wykonywane takie testy potwierdzenia, które wymagają hodowli wirusa i dłuższego okresu oczekiwania na wynik? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali:) Brawo!

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze minister zdrowia pan Łukasz Szumowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski:

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pytań było bardzo dużo. Zaczę od faktów, o których częściowo już mówiłem.

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski

Informacje o zachorowaniach we Włoszech. To nie dwie osoby, które przyjechały z Azji... Zresztą komunikat Giuseppe Ippolito był jasny: dwie osoby są w dobrym stanie i nie ma groźby co do nowych ognisk wirusa. To są dane z Włoch. Dopiero dwudziestego drugiego zostały potwierdzone klustry, czyli ogniska zakażeń we Włoszech, a następnego dnia jako Polska zareagowaliśmy.

Chciałem wyraźnie powiedzieć, że procedury zostały przekazane wszystkim jednostkom 25–27 lutego. Niestety nie zawsze wszyscy stosują się do tych procedur. Była podnoszona sprawa pani Anny z Krotoszyna, która niestety długo czekała. To ogromna przykreść, że ta pani była tak potraktowana i miała taki stres związany z nieuzasadnionym podejrzeniem koronawirusa. Nieuzasadnionym, potwierdzam. Później historia naturalnie potwierdziła zasadność procedur...

(Poseł Barbara Nowacka: Skandal jakiś.)

...ale oczywiście natychmiast wdrożyliśmy w szpitalu w Krotoszynie kontrolę odnośnie do tego, dlaczego od razu nie zaopiekowano się pacjentką, nie leczono jej, nie hospitalizowano. To jej się należało. To była przestraszona, chora kobieta, która wymagała opieki i poczucia bezpieczeństwa. Oczywiście należał się jej przeprosiny, jak najbardziej.

Lewica miała pytania o ZUS, zasiłki. Oczywiście, proszę państwa, tak, należą się zasiłki osobom, które są objęte kwarantanną domową. Wystarczy decyzja powiatowego inspektora sanitarnego i te osoby otrzymają zasiłki chorobowe. Jednocześnie ustawa obecnie upoważnia nas do leczenia nieubezpieczonych z dotacji budżetowej. Tak że nie ma z tym problemu.

Było wiele pytań o bezpieczeństwo leków. Oczywiście to jest niezwykle ważny temat. Dzięki temu, że mamy monitoring elektroniczny, że wreszcie zrobiliśmy informatyzację ochrony zdrowia, mamy on-line, godzina po godzinie, dzień po dniu, informacje, z których aptek które leki spływają. Możemy reagować na bieżąco. Jednocześnie dzięki SMOKL – znowu informatyzacja – wiemy, jakie są dostawy leków do Polski, jak one przebiegają. Na dzień dzisiejszy Główny Inspektorat Farmaceutyczny ani żadna międzynarodowa agencja nie potwierdza zaburzenia łańcucha dostaw substancji czynnych z Chin do fabryk, które produkują leki.

Było pytanie o transport próbek. Instrukcja jest jasna i wyraźna: jest specjalny sposób pakowania i wtedy te próbki mogą być przewożone normalnym transportem.

Było też pytanie o ceny różnych produktów ochrony osobistej i skandaliczne zachowanie niektórych firm, które zrywały umowy z podmiotami leczniczymi. Natychmiast przekazaliśmy sprawę do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Sprawa jest w toku. Faktycznie jest to niedopuszczalne zerowanie na ludzkim strachu.

Było pytanie któregoś z panów posłów o dobry poziom oddziałów zakaźnych, o to, które są dobre, na-

prawdę dobre albo tak bardzo naprawdę dobre, a które tak nie do końca naprawdę dobre. Z całym szacunkiem, nie wiem, co pan miał na myśli. Dla mnie wszystkie oddziały, które spełniają wymogi i zostały dopuszczone – są tam koledzy i koleżanki, którzy się na tym znają – są dobrymi oddziałami zakaźnymi. Tylko przypomnę, bo znowu było pytanie o kadry, że liczba lekarzy w Polsce wzrosła o 11 tys., a pielęgniarek pracujących w Polsce – o 17 tys.

Pan poseł Kosiniak-Kamysz pytał o to, dlaczego zaniedbaliśmy sprawę specjalistów chorób zakaźnych. Panie pośle, gdybyście zwiększyli liczbę miejsc na studiach, tobyśmy mieli w tej chwili więcej specjalistów chorób zakaźnych. Myśmy zwiększyli o 3 tys. tę liczbę i liczbę miejsc na specjalizacjach.

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Ale ja nie byłem ministrem zdrowia.)

Mam nadzieję, że tych specjalistów chorób zakaźnych po tych działaniach będzie więcej. (Okłaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Natomiast, jak pan doskonale wie, przecież jest pan lekarzem, nie wykształcimy zakaźników w przeciągu 1 roku czy 2 lat, bo wtedy byśmy mieli felczerów.

(Głos z sali: Populista.)

Były pytania o ankiety. Odpowie na nie na pewno pan minister Adamczyk.

Było również pytanie o HCV i HPV.

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: O HCV.)

Oczywiście o HCV, panie pośle. HPV też mamy zresztą wpisane w strategię onkologiczną. Ma to być refundowane dla wszystkich, dostępne w Polsce.

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Super.)

Natomiast jeżeli chodzi o HCV, tak naprawdę programy redukcji HCV doprowadziły do tego, że w Polsce w tej chwili HCV jest na poziomie szczątkowym. Problemy są tylko w bardzo kluczowych miejscach, natomiast dzięki wieloletnim programom walki z HCV w większości w Polsce HCV zostało tak naprawdę wyeliminowane. Te wirusy oczywiście, nie tylko korona, ale i inne, są również bardzo, bardzo ważne.

Były pytania o testy. Szanowni państwo, podam parę cyfr. We Francji wykrywalność wirusa jest na poziomie 2,2%, w Wielkiej Brytanii – na poziomie 0,2%, w Stanach – na poziomie 3%, w Austrii – na poziomie 0,6%. Ile jest laboratoriów w różnych krajach? W Stanach jest 12. Stany wykonały w tej chwili 450 testów, Francja – 760 testów. To naprawdę jest początek obecności wirusa w wielu tych krajach. Te liczby, oprócz Włoch, w których ta liczba jest znacznie większa, są na poziomie stosunkowo niskim. To odnośnie do dużych liczb.

(Głos z sali: A Polska?)

Mamy w tej chwili, mogę powiedzieć, zabezpieczoną ilość testów na poziomie znacznie powyżej kilkudziesięciu tysięcy.

(Poseł Jakub Rutnicki: A ile było wykonanych testów?)

U nas w Polsce było wykonanych powyżej 360. Nie podam dokładnej liczby, ale w tej chwili mogę oczywiście podać, że w Stanach – 450, u nas – 360. Natomiast w tej chwili, jeżeli chodzi o te testy, mamy

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski

to zabezpieczone na poziomie znacznie powyżej kilkudziesięciu tysięcy. Po prostu jesteśmy przygotowani na wszelkie ewentualności. Mamy 11 laboratoriów, które mogą to w tej chwili wykonywać. Wszystkie wykonują testy. Oczywiście pozostają jeszcze do dyspozycji laboratoria uniwersyteckie, których na razie jeszcze nie uruchamialiśmy. Mijamy nadzieję, że ta liczba, którą mamy, pozwoli na wykonywanie wszystkich potrzebnych testów.

Było pytanie o koordynację w województwach. W tej chwili wojewodowie zaraportowali, że postawili w stan podwyższonej gotowości 365 podmiotów leczniczych we wszystkich województwach. To jest ta baza, która na pierwszy, że tak powiem, rzut, gdyby pojawił się koronawirus, jest dostępna, jest postawiona w stan wyższej gotowości. Zwiększono obsadę personelu. O planach rozszerzania oddziałów już tak naprawdę mówiłem.

Również było pytanie pana posła o procedury na SOR-ach. Panie pośle, oczywiście te procedury zostały przekazane. Mało tego, zostało zaraportowane przez wojewodów, że szpitale, gdzie są oddziały zakaźne, mają przygotowany rozdział nie tylko SOR-ów, ale i izb przyjęć na tzw. izbę zakaźną i izbę niezakaźną. To jest już w gotowości. Czekamy na sytuację, kiedy ten wirus się pojawi.

Było pytanie, kiedy były przekazane komunikaty i instrukcje. Tak jak powiedziałem: 25 i 27 lutego.

Była jeszcze sytuacja dotycząca transportu z Korei. Pan minister Adamczyk na pewno dokładniej o tym opowie. Wszystkie te osoby, które były badane i na jednym lotnisku, i na drugim lotnisku, miały prawidłową temperaturę. Brak było objawów zarażenia wirusem. Proszę państwa, pewnie gdzieś mogą być niedociągnięcia, natomiast akurat te przykłady, które podałeś, nie do końca pokazują brak przygotowania. Wręcz przeciwnie, jeżeli transport jest z Korei, wszyscy pacjenci – przepraszam, już mówię po lekarsku – wszyscy pasażerowie mają wykonane badania, mają zbadaną temperaturę i wypełnione karty lokalizacji pacjenta.

Jeśli coś pominąłem, to oczywiście jestem do dyspozycji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka.

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Pojawiło się tutaj kilka kwestii, które trzeba sprostować. Są także pytania, na które należy odpowiedzieć.

Pan prezes, pan poseł Kosiniak-Kamysz pytał o Inspekcję Transportu Drogowego.

Pytał pan o transport międzynarodowy...

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Tak.)

...czyli pytał pan o Inspekcję Transportu Drogowego.

Inspekcja Transportu Drogowego na początku poprzedniego tygodnia, kiedy mieliśmy do czynienia z wybuchem tej epidemii we Włoszech, przekazała do wszystkich przedsiębiorców instrukcję, jak należy się zachowywać, co należy robić, aby uchronić się przed wirusem. Chodzi o instrukcję dla kierowców samochodów, którzy udawali się w kierunku państw zagrożonych. Ponadto, panie pośle, Inspekcja Transportu Drogowego zabezpieczyła również 18 międzynarodowych linii autobusowych, wszystkie 18. Przeprowadza kontrolę i badanie na pierwszym przystanku w przypadku 18 linii autobusowych z krajów, z kierunków południowych, z tym przede wszystkim z Włoch. Więc jeżeli pan ma wątpliwości co do zabezpieczenia...

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Samochody indywidualne.)

Jeżeli chodzi o samochody indywidualne, nie jesteśmy w stanie uszczelnić granicy. Jest to praktycznie niemożliwe. Zarówno inspektorzy transportu drogowego, jak i służby graniczne posiadają pełną wiedzę i mają określone procedury na wypadek, gdyby okazało się, że w autokarze indywidualnym czy samochodzie osobowym jest jakikolwiek przypadek osoby zarażonej. Mówimy o zorganizowanym transporcie osób i rzeczy.

Pragnę odnieść się do tego, co powiedziała pani marszałek Kidawa-Błońska. Szanowni państwo, pan premier Mateusz Morawiecki i pan minister zdrowia apelowali o to, aby w debacie na temat koronawirusa, która zapewne budzi niepokój, nie przywoływać fake newsów, kłamstw i nieprawdziwych informacji. Bardzo mi przykro, że pani marszałek Kidawa-Błońska w swoim wystąpieniu pomówiła służby, których zadaniem jest dbanie o bezpieczeństwo pasażerów. Powiedziała nieprawdę, którą – jestem przekonany – przygotowali, zasufłowali jej współpracownicy.

(Poseł Adam Szłapka: Czego się po was spodziewać?)

(Głos z sali: Nie kłam.)

Pani marszałek wypowiedziała takie słowa: Jak wytłumaczyć przypadek z soboty, kiedy pacjentka, która przyjechała z Korei, wsiadła, mówiła na lotnisku, że ma podwyższoną temperaturę, że źle się czuje, została wsadzona do samolotu i karetka zabrała ją dopiero w Krakowie?

Szanowni Państwo! Sobotni lot Polskich Linii Lotniczych LOT z Korei odbył się zgodnie z procedurami. Zgodnie z procedurami zadbano również o bezpieczeństwo pasażerów. Załoga samolotu, kapitan, którego nazwiskiem dysponuję, oraz szefowa pokładu zadbali o to – szczególnie szefowa pokładu wraz z personelem pokładowym – aby wszyscy pasażerowie wracający z Korei do Polski zostali przebadani. Pytano

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

ich na okoliczność możliwości wystąpienia objawów chorobowych. W Warszawie na lotnisku do samolotu weszły ekipy medyczne i zmierzyły temperaturę wszystkim pasażerom. Pasażerka, którą prawdopodobnie miała na myśli pani marszałek Kidawa-Błońska, nie miała podwyższonej temperatury. Wynika to z karty lokalizacyjnej. I tutaj odpowiedź na pytanie pana posła Kosiniaka-Kamysza, czemu służy karta lokalizacyjna. Z karty lokalizacyjnej, którą dysponują służby lotniskowe – informowali mnie o tym prezes lotniska Okęcie oraz szef Urzędu Lotnictwa Cywilnego – wynika, że ta pani, o której mówiła pani marszałek Kidawa-Błońska, nie miała żadnych objawów chorobowych. Wsiadła do samolotu do Krakowa i tam we właściwy sposób zadbano o to, aby przeszła przez procedury. Dlaczego? Ponieważ przyleciała z państwa zagrożonego. Procedury są precyzyjne.

(*Głos z sali: Przewiozła ją karetka?*)

(*Głos z sali: W Warszawie?*)

Ta pani została zbadana na lotnisku w Krakowie. Pobrano od niej kartę lokalizacyjną. Jest pod stałą opieką służb medycznych, pod kontrolą wojewódzkiego inspektora sanepidu i powiatowego inspektora sanepidu. W tym przypadku procedury działają. Bardzo żałuję, że wysiłki wszystkich osób, które codziennie wkładają bardzo dużo energii w to, aby minimalizować...

(*Posel Elżbieta Gelert: To gdzie to kłamstwo?*)

...możliwość zarażenia, są w ten sposób – przez takie fake newsy, nieprawdziwe informacje – nieweczone.

(*Posel Jakub Rutnicki: Jakie fake newsy?*)

(*Głos z sali: Kłamstwo.*)

Kolejna sprawa. Odpowiedź na pytanie dotyczące możliwości dokonywania pomiaru temperatury ciała pasażerów za pomocą kamer termowizyjnych. Szef Urzędu Lotnictwa Cywilnego wydał w tej sprawie zalecenie: jeżeli w jednym piku, w ciągu jednego dnia pasażerowie 60% samolotów będą musieli zostać poddani kontroli temperatury ciała, wówczas trzeba będzie wprowadzić pomiar za pomocą kamer termowizyjnych. Europejska agencja bezpieczeństwa lotniczego wydała dyrektywę w sprawie koronawirusa. Zaleca w niej badanie temperatury ciała pasażerów na pokładach samolotów. Jesteśmy przygotowani na okoliczność, kiedy ewentualnie będzie trzeba wdrożyć procedury związane z badaniem za pomocą kamer termowizyjnych. Te kamery są testowane na lotniskach w Krakowie i we Wrocławiu.

Jeżeli ktokolwiek ma wątpliwości, to informuję a priori, że służby kolejowe, przewoźnicy kolejowi, zarządcy ruchu PKP PLK, służby PKP Intercity oraz służby dworcowe są wyposażone w procedury na wypadek spotkania się pracowników pełniących służbę kolejarzy z osobami, pasażerami, których objawy mogłyby świadczyć o możliwości chorowania na gripę czy zarażenia się koronawirusem. Przykładem jest to, co stało się w sobotę na jednej z linii kolejowych. Kie-

rownik pociągu i drużyna konduktorska zareagowali właściwie.

Z tego miejsca pragnę podziękować wszystkim osobom pełniącym służbę na lotniskach, kolei oraz w transporcie samochodowym za ciężką i odpowiedzialną pracę, która ma na celu zminimalizowanie możliwości szerzenia się epidemii koronawirusa w Polsce. Dziękuję bardzo.

(*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze minister spraw wewnętrznych i administracji pan Mariusz Kamiński.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

Panie Prezydencie! Panie Premierze! Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałbym się odnieść do kilku kwestii, które posłowie poruszali czy to w swoich wystąpieniach, czy to w trakcie pytań, zwłaszcza dotyczących spraw finansowych.

Jak państwo wiecie, minister zdrowia przekazał informację, że w 365 placówkach służby zdrowia wojewodowie wprowadzili stan podwyższonej gotowości. To oznacza, że wojewoda w trybie pod rygorem natychmiastowej wykonalności może w odniesieniu do tych placówek wydawać wiążące decyzje dotyczące np. zwiększenia liczby personelu, zwiększenia liczby łóżek szpitalnych bądź też przekształcenia oddziałów szpitalnych w oddziały zakaźne. Wszystkie tego typu działania nie będą oczywiście finansowane z budżetów szpitali, ale ze środków NFZ.

Druga bardzo ważna informacja. Jak państwo wiecie, pan premier pod koniec ubiegłego tygodnia uruchomił ze swojej specjalnej rezerwy 100 mln zł na potrzeby jednostek służby zdrowia w kontekście rozwoju epidemii. Na dziś rano wpłynęły wnioski dotyczące dofinansowań na kwotę 19 mln zł, aczkolwiek spodziewamy się, że gros tego typu wniosków wpłynie w ciągu dzisiejszego dnia. Tak że na koniec dnia będziemy mieli wiedzę, czy 100 mln zł pokryje potrzeby jednostek służby zdrowia w związku z rozwojem epidemii. Ale przede wszystkim wojewodowie w tej chwili badają racjonalność tych wniosków. Każdy z tych wniosków będzie opiniowany. Jeśli rzeczywiście są to racjonalne potrzeby, będą one natychmiast pokrywane z kwoty, którą już premier uruchomił, to kwota 100 mln zł.

Ale nie są to całe potencjalne środki, jakie rząd może uruchomić na zwalczanie epidemii. Oczywiście wszystko będzie zależało od rozwoju epidemii, od skali zagrożeń. Oprócz 100 mln już uruchomionych na te potrzeby premier ma jeszcze w tej rezerwie dodatkowe 100 mln zł, ale tak naprawdę najbardziej

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Kamiński

strategiczna rezerwa finansowa, jeżeli okazałoby się, że epidemia przyjmuje naprawdę zagrażające całemu społeczeństwu rozmiary, jest w dyspozycji ministra spraw wewnętrznych. Jest to kwota 1300 mln zł, która jest przeznaczona w tym roku na zwalczanie klęsk żywiołowych. Ta kwota może być użyta również w kontekście zagrożeń epidemiologicznych, tak że to jest ta strategiczna rezerwa finansowa na zaspokajanie potrzeb związanych z rozwojem epidemii. Miejmy nadzieję, że nie będzie takiej potrzeby, bo to oczywiście jest kwestia skali zagrożenia dla naszych obywateli. Chcielibyśmy, żeby ta skala była jak najmniejsza, ale rzeczywistość pokaże w najbliższych dniach, jak to się rozwinie. Natomiast jesteśmy przygotowani, jesteśmy zabezpieczeni finansowo: i NFZ, i premier już uruchomili środki i mamy tę strategiczną rezerwę.

Proszę państwa, padało też pytanie dotyczące wozów dla ochotniczych straży pożarnych, które mają być zakupione dla tej formacji w tym roku.

(*Posel Jakub Rutnicki:* Trochę głośniej, nic nie słyhać, panie ministrze.)

Postaram się głośniej. Padało pytanie dotyczące zakupu wozów bojowych dla ochotniczych straży pożarnych. Jeden z panów posłów wyraził zaniepokojenie, czy środki niezbędne na pokrywanie potrzeb związanych z rozwojem zagrożeń epidemiologicznych mogą spowodować uszczerbek w tym zakresie, więc zdecydowanie dementuję. Nie tylko nie spowodują uszczerbku w tym zakresie, gdyż oddzielne budżety i środki na zakup nowych wozów bojowych dla ochotniczych straży pożarnych są przygotowane... Dementuję też liczbę 300 wozów bojowych. Otóż rząd chce doprowadzić do sytuacji – i ma przygotowane na to środki – żeby w tym roku ochotnicze straże pożarne otrzymały 500 wozów bojowych. To jest nasz cel, to jest zadanie, które zrealizujemy. (*Oklaski*) 500 wozów bojowych. Największa liczba w historii nowych wozów, które w jednym roku trafią do ochotniczych straży pożarnych. Wszystkie problemy, jakie mamy z rozwojem epidemii, nie mają z tym żadnego związku.

Proszę państwa, i kolejna kwestia, którą potraktuję bardziej ogólnie, dotycząca zabezpieczenia granic. Proszę się nie obawiać, Straż Graniczna jest przygotowana na wszelkie potencjalne warianty rozwoju sytuacji. W tej chwili Straż Graniczna, jej funkcjonariusze, za co im ogromnie dziękuję, udzielają pomocy pracownikom portów lotniczych w prowadzonych na terenie portów lotniczych działaniach prewencyjnych związanych z rozwojem choroby. Natomiast każdy możliwy wariant, który będzie racjonalny i właściwy, zostanie przez rząd zastosowany. Straż Graniczna jest przygotowana na każdy wariant rozwoju sytuacji. Natomiast w tym momencie funkcjonariusze działają w portach lotniczych, wspierają personel portów lotniczych w akcji prewencyjnej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze główny inspektor sanitarny pan Jarosław Pinkas.

Bardzo proszę.

Główny Inspektor Sanitarny Jarosław Pinkas:

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Pan minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski powiedział, że od dwudziestu kilku lat jest lekarzem. Ja jestem lekarzem od lat 37. Myślę, że mam bardzo duże doświadczenie zawodowe. Mam kilka specjalizacji, pracuję naukowo. Jestem dziekanem Szkoły Zdrowia Publicznego CMKP. Jestem głównym inspektorem sanitarnym.

Wiem, że jest lek na koronawirusa. To jest mikstura dość nieskomplikowana, proszę państwa, do stworzenia. Tworzymy ją we własnych głowach. To są, proszę państwa: odpowiedzialność, wiedza, dostęp do rzetelnych informacji i coś, co trzeba nazwać samoodpowiedzialnością, co wynika przede wszystkim z wiedzy.

Proszę państwa, pan minister prof. Łukasz Szumowski mówił o koronawirusie 30 minut. To było minimum minimorum. To był absolutny skrót.

Mam przed sobą dokumenty. Nie będę tego czytał. Prawdopodobnie nie wyszlibyśmy z Wysokiej Izby do jutra. To nie jest tak, że nie można tego sprawdzić. Wszystko jest na stronie Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Każdy dzień, każda godzina, każda informacja to, proszę państwa, 65 komunikatów i wytycznych, zaleceń, jak mamy się zachowywać. 37 stale aktualizowanych komunikatów. Zobaczcie państwo, kiedy był pierwszy. Proszę nas sprawdzić. To jest niezwykle nieskomplikowane. Nic w Internecie nie ginie. 37 komunikatów dla podróżujących.

Proszę państwa, czym jest GIS? Kim są państwo-inspektorzy sanitarni? Kim są pracownicy inspekcji sanitarnej? To są ludzie, o których bardzo często zapominamy. Mówimy o nich tylko wtedy, kiedy mamy kontrolę, czasami płacimy mandat. Ale to są ludzie, którzy doprowadzili do sytuacji, że w Polsce nie ma epidemii, które kiedyś były. Jesteśmy bezpiecznym krajem. Nie mamy polio, nie mamy prawdziwej ospy, jesteśmy bardzo dobrze zaszczepieni. Moglibyśmy być lepiej, ale to wszystko zależy także od państwa, emanacji państwa wiedzy.

(*Głos z sali:* Wspieracie ruch antyszczepionkowy.)

Proszę państwa, służymy, jak tylko możemy służyć najlepiej. 16 tys. pracowników wymaga teraz absolutnie spokoju, bo ci pracownicy muszą być dostępni ze swoją wiedzą. To oni obsługują linię telefoniczną, odbierają różnego typu zapytania. Są oni przygotowani profesjonalnie dzięki temu, że Główny Inspek-

Główny Inspektor Sanitarny Jarosław Pinkas

torat Sanitarny pracuje dzień i noc, nie od 23 lutego, tylko od 9 stycznia. Proszę łaskawie zobaczyć, jakie były nasze aktywności. Nasze aktywności to przede wszystkim monitorowanie i niezwykle precyzyjne działania analityczne. Co nas może zaskoczyć? Nic nas nie powinno zaskoczyć.

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Premierze! Padały tutaj słowa, które są nadzwyczaj ważne i które zapadną w pamięć wszystkim tym, którzy do końca nie rozumieli związku frazeologicznego, jakim jest: zdrowie publiczne. To jest coś najważniejszego. Zdrowie publiczne to działalność na rzecz populacji, działalność lekarska, działalność profesjonalistów medycznych na rzecz populacji. To przede wszystkim wiedza. Takim nowym paradygmatem, który wprowadzamy w tej chwili w dziedzinie zdrowia publicznego, jest medycyna stylu życia. Styl życia to umiejętność pozyskiwania informacji.

Proszę państwa, mamy sytuację następującą. Po analizie nastąpiły działania, które doprowadziły do powstania tylu dokumentów. Żeby powstał dokument, to kilka, kilkadziesiąt ludzi musi nad nim usiąść, musi dojść do konsensusu, musi sprawdzić możliwości prawne, sprawdzić, jak jest na świecie, jak jest w Europie. Mogę państwu zaręczyć, że jeżeli ktoś będzie kiedyś oceniał zaangażowanie państwa polskiego w zwalczanie koronawirusa, to z całą pewnością będziemy tymi, którzy będą tworzyć benchmark dla innych krajów. Mogę to świadomie państwu powiedzieć. *(Oklaski)* Tutaj nie musimy mieć nadziei, tu mamy pewność, dlatego że jest to kwestia wyłącznie determinacji, wiedzy, rzetelności i uczciwości lekarskiej, uczciwości pracowników naukowych, którzy pracują dla mnie, uczciwości całego rządu. Tak będzie, tak będzie. Oczywiście, daj Boże.

Szanowni Państwo! Mamy laboratoria, mamy odpowiednią liczbę testów. To, że transportowane są samolotami, to tylko dlatego, żeby zachować łańcuch chłodniczy, ale przecież żadnemu laboratorium w Polsce nie zabrakło testów, nie było chwili przestoju. Uruchamiamy kolejne... Mamy wybitnie wykształconych diagnostów laboratoryjnych, którzy posługują się takimi samymi metodami, jak na całym świecie.

(Poseł Sławomir Nitras: Dlaczego tak długo na wyniki czekamy?)

Dlatego czekamy na wyniki, że robimy to metodami, które dają 100% pewności. Są testy przesiewowe, które trzeba później powtarzać, i one sugerują lekarzowi odpowiednie postępowanie terapeutyczne. My...

(Poseł Sławomir Nitras: A inni?)

A inni robią to dokładnie tak samo i proszę łaskawie zobaczyć, jak robi się to w Stanach Zjednoczonych. Zbieramy materiały, badamy to i mamy 100% pewności. *(Oklaski)* Jak mamy jakąś wątpliwość, to powtarzamy test.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale we Włoszech po 3 godzinach mają wyniki.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Nitras, niech się pan uspokoi. To nie jest teraz czas na to.

Główny Inspektor Sanitarny Jarosław Pinkas:

We Włoszech mają 1600 przypadków chorób. We Włoszech, proszę pana, mają takie... We Włoszech robi się z reguły testy przesiewowe, natomiast my chcemy mieć sytuację, w której mamy absolutną pewność. Proszę łaskawie zajrzeć chociażby na Twitter, na stronę korporacji zawodowej diagnostów laboratoryjnych. Tam szefowa jasno tłumaczy: proszę nie deprecjonować pracy polskich diagnostów laboratoryjnych.

To się nie odbywa z powodu braków logistycznych. To się odbywa wyłącznie z tego powodu, że uzyskanie pewności wymaga czasu. Te testy mają być przeprowadzane w sposób zgodny z założeniami. Te testy, proszę państwa, mają wyłącznie charakter wspomagający pracę lekarza, ponieważ nie ma na tego wirusa lekarstwa. Leczymy objawowo. Możemy po kilku godzinach domyślać się, że to mamy, możemy postępować inaczej, chociażby z rodzinami, ale tutaj nie ma żadnej inercji. Nie ma żadnej inercji.

Robimy to za pomocą testów, które są dostępne na całym świecie. Cały świat w tej chwili domaga się tych testów. Przecież to wszystko jest nowe. Żeby stworzyć nową linię technologiczną, jeśli chodzi o produkcję testów, musi minąć czas. Trzeba sekwencjonować geny, to jest bardzo skomplikowana, niezwykle skomplikowana procedura diagnostyczna. Badamy cząstkę wirusa, nie badamy przeciwciał. Tego się nie da zrobić w 15 minut. Robimy to takimi metodami, które są zatwierdzone przez Światową Organizację Zdrowia. Nie odstępimy, nie dopuścimy do sytuacji, że będziemy robili coś byle jak, że będzie nam się coś wydawało. Nam się nic nie ma prawa wydawać. My mamy być pewni. I jesteśmy pewni. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Byle pacjent przeżył.)

Pacjenci przeżyją dlatego, że mamy wybitnie wykształconych lekarzy, diagnostów laboratoryjnych, wybitnie wykształcone pielęgniarki. Proszę łaskawie oddać im szacunek w tym trudnym czasie. *(Oklaski)*

Proszę państwa, informacja: Telewizja Polska do tej pory wypuściła 480 spotów. Zasięg strony internetowej GIS-u jest monstrualnie wielki. Przepraszam pana premiera, ale mamy większy zasięg od kancelarii premiera. Zachowamy to jeszcze przez chwilę, później prześlemy pałeczkę.

Ilość informacji, plakatów, wystąpień w mediach moich pracowników, myślę, że także spokój, którym emanujemy, lekarski spokój, rzetelność powodują to, że my to wszystko przetrwamy i będziemy bezpieczni. Dajcie nam pracować, dajcie pracować 16 tys. pracowników i dajcie nam ogromne wsparcie, wsparcie wszystkich parlamentarzystów, wszystkich tych, któ-

Główny Inspektor Sanitarny Jarosław Pinkas

rzy wiedzą, że ta mikstura naprawdę działa. Skład mikstury jest na naszej stronie internetowej oraz na tweecie, który zaraz powstanie. Dziękuję państwu bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Sejm przyjął informację Rządu o podjętych działaniach i o stanie przygotowań państwa związanych z zagrożeniami epidemicznymi w Polsce i Europie do wiadomości.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę. *(Oklaski)*

Zarządzam przerwę do godz. 15.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 09
do godz. 22 min 02)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Komisja Zdrowia przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, druk nr 266.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała...

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw.)

A w jakim zakresie, panie pośle? Dłuższy czas?

(Poseł Grzegorz Braun: W tym zakresie, który pani marszałek czcigodna raczyła sama...)

W związku z tym, że...

Rozumiem, że zgłoszony został sprzeciw i pan poseł Grzegorz Braun prosił również... Wniosek formalny, tak?

To bardzo proszę.

(Poseł Grzegorz Braun: Tak jest, ale proszę najpierw przegłosować sprzeciw. Skoro pani... to proszę najpierw...)

W takim razie zarządzam 15 minut przerwy. Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 04
do godz. 22 min 19)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Proszę o zajmowanie miejsc.

W związku ze zgłoszonym przez pana posła Brauna sprzeciwem wobec zastosowania art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Głosowało 359 posłów. Za 347 głosów, przeciw – 10, 2 wstrzymało się od głosu.

(Głos z sali: Ooo, Waldek!)

Sejm propozycję przyjął. *(Wesołość na sali)*

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Proszę o spokój, bo jeszcze czeka nas drugie głosowanie.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale to musi pani pana posła Andzela uspokoić, to on szaleje.)

Ale pan poseł już jest spokojny.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przeciw, przycisk.

(Głos z sali: Proszę nie sugerować.)

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Głosowało 370 posłów. Za – 366, przeciw – 3, wstrzymała się 1 osoba.

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (druki nr 265 i 266).

Bardzo proszę pana posła Tomasza Latosa o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Poseł Grzegorz Braun: Był złożony wniosek formalny, to się pani zgubiło.)

Nie mam tego wniosku na piśmie, panie pośle.

Bardzo proszę, poseł sprawozdawca.

Poseł Sprawozdawca Tomasz Latos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, druki odpowiednio nr 265 i 266.

Komisja Zdrowia po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 2 marca 2020 r. wnosi, by Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy.

Posel Sprawozdawca Tomasz Latos

Chcę powiedzieć, że zgłoszono jeden wniosek mniejszości. Jednocześnie, szanowni państwo, pani marszałek, Wysoka Izbo, chciałbym podziękować wszystkim klubom za niezwykle konstruktywną współpracę. Może z jednym wyjątkiem – należałoby to doprecyzować – ta współpraca rzeczywiście była bardzo dobra.

Dziękuję panu ministrowi Dworczykowi za dużą otwartość ze strony rządu na propozycje, które były zgłaszane w czasie dyskusji, ale także opozycji dziękuję za uwzględnienie tych opinii, które rząd przedstawił, które były również poddane pod głosowanie w formie poprawek zgłaszanych przez Prawo i Sprawiedliwość.

Dziękuję. Naprawdę to była przyjemność współpracować w tak zgodnej atmosferze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Czemu tak długo?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Bolesław Piecha.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bolesław Piecha:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wypowiedzieć się w sprawie projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Na początku chciałem również podziękować za pracę w komisji. Pomimo dużych napięć udało nam się jednak wypracować konsensus. Przypomnę, czego nie przypominał poseł sprawozdawca: za przyjęciem sprawozdania głosowało 26 posłów, przy tylko 2 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Ta ustawa ma bardzo duże znaczenie. Przypomnę, że Światowa Organizacja Zdrowia kilka dni temu w swoim oświadczeniu podała, że zagrożenie wirusem CoV-2 jest bardzo poważne, i stwierdziła, że istnieje wysokie ryzyko ogłoszenia epidemii. W związku z tym rząd przedstawił projekt, który obejmuje wszystkie aspekty koniecznych do wykonania zadań, których realizacja ma zwalczyć to zakażenie, a zwłaszcza jego rozprzestrzenianie się wśród ludzi. Są to zadania zarówno przeciwepidemiczne, zapobiegawcze, jak i po-

rządkujące, finansowe oraz zadania, o których pewnie byśmy nie dyskutowali, gdyby nie takie zagrożenie.

Co w tej ustawie dla mnie było najważniejsze? Przede wszystkim ta ustawa nakłada określone obowiązki przede wszystkim na organy rządowe, organy państwa, samorządy, jak również na przedsiębiorców, świadczeniodawców, szpitale, przychodnie. Odpowiedni rygor i odpowiednie zobowiązania są w tej ustawie opisane.

Muszę powiedzieć, że również porządkuje się tu prawnie pewne przepisy, które dotyczą, po pierwsze, sposobu zamykania szkół i tego, co się stanie, jak szkoła, żłobek, przedszkole zostaną zamknięte. Muszę powiedzieć, że tu jest bardzo dobre rozwiązanie, ponieważ dzieci, które nie są przecież chore, ale których żłobek, przedszkole lub szkoła zostały zamknięte, mogą zostać w domu pod opieką rodzica, który będzie mógł uzyskać dodatkowe świadczenie opiekuńcze – do 14 dni. Dlaczego 14 dni? Bo eksperci na tyle mniej więcej określili długość wylegania się danej choroby i zachorowania na nią. Jeżeli dziecko zachoruje, to mama, ojciec będą mogli skorzystać z przepisu o 60-dniowego zasiłku.

Ta ustawa mówi również, że jeżeli szkoła zostanie zamknięta, to nauczyciele nie stracą prawa do swoich uposażeń – to jest bardzo ważne – podobnie jak inni pracownicy. Ta ustawa podkreśla także – co według mnie jest bardzo ważne – pewne zadania, które nakłada na sanepid, czyli naszą główną inspekcję sanitarną. Muszę powiedzieć, że dobrze się stało, że przyjęliśmy niedawno tę ustawę, która centralizuje tę inspekcję, ponieważ sądzę, że wtedy te przepisy mogą być wdrażane z góry, a nie z boku. *(Gwar na sali)*

(Poseł Sławomir Nitras: Pani marszałek, to głośnienie, te nowe zwyczaje w tramwaju...)

Ta ustawa mówi również o finansach, czyli sposobie finansowania, i wymienia źródła finansowania – to jest zarówno budżet państwa, jak i budżet Narodowego Funduszu Zdrowia. Ta ustawa również uporządkowała sprawy związane z Prawem budowlanym.

(Poseł Sławomir Nitras: Trochę szacunku dla kolegi z klubu.)

Prawo budowlane ma szereg bardzo ważnych aspektów, a ja przypomnę, że w Chinach w czasie wybuchu epidemii wybudowano dwa szpitale w ciągu 13 dni. Gdyby w Polsce zastosować Prawo budowlane takie, jakie ono jest dzisiaj, tobyśmy budowali może 13 lat.

Ta ustawa porządkuje również sprawy związane z możliwą spekulacją dotyczącą leków, wyrobów medycznych, środków ochrony osobistej. Po prostu minister wyda obwieszczenie, w którym będą podstawowe leki, które służą zwalczaniu tego wirusa.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie pośle, koledzy pana nie słuchają. Ja mogę zrobić to samo co państwo.)

I tym samym nakłada obowiązek utrzymywania maksymalnych cen leków zawartych w tym rozporządzeniu czy w tym obwieszczeniu. To jest warunek sine qua non, po to, żeby przeciąć sprawy spekulacyjne. Nakłada obowiązek również na hurtownie far-

Posel Bolesław Piecha

maceutyczne i podmioty wytwarzające pewien sprzęt medyczny – po to, żeby kierowały swoje produkty do Polski, a nie za granicę.

Projekt ustawy nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. Zakłada niezbędne działania (*Dzwonek*), opisane czytelnie i właściwie. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy. (*Oklaski*) Jednocześnie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam na ręce pani marszałek wniosek o niezwłoczne przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy, bez odsyłania do komisji poprawek i wniosków zgłoszonych do tego projektu ustawy i po doręczeniu ich posłom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz. (*Gwar na sali*)

Natomiast, panie i panowie posłowie, bardzo proszę o ciszę, skupienie uwagi – to również prośba do pań i panów ministrów.

(*Posel Sławomir Nitras: Pan premier również...*)

Posel Bartłomiej Sienkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie minęło, a nie, właśnie mijają 24 godziny od momentu, kiedy pojawił się ten projekt na stronie sejmowej. 24 godziny procedujemy nad ustawą, która właściwie jest ustawą dotyczącą pewnego rodzaju zdrowotnego stanu wyjątkowego. W 24 godziny polski Sejm ma stworzyć podstawową barierę przeciwko zagrożeniu koronawirusem. Ten tryb jest nadzwyczajny. Ten tryb przypomina nam, osobom z opozycji, niechlubne tradycje tego Sejmu. Ale z drugiej strony rozumiemy i powagę sytuacji, i powagę problemu.

(*Posel Marek Suski: No bo to nie jest kamieni kupa.*)

Ale muszę powiedzieć jedną rzecz. Otóż ten tryb niezwykle silnie kontrastuje z tym, co działo się jeszcze tydzień wcześniej. Otóż tydzień wcześniej byliśmy wszyscy uspokajani, że wszystko jest w porządku, że żadnych naturalnych, jakichś nadzwyczajnych środków nie potrzeba. Następuje pełna kontrola, wszystko w państwie jest zapięte na ostatni guzik. Otóż okazało się zaledwie po paru dniach, że w ciągu 24 godzin musimy przyjąć ustawę. Przy całym zastrzeżeniu wobec tego trybu, przy całym problemie, jaki on rodzi, a także przy materii tej ustawy chcę powiedzieć jedną rzecz i podkreślić ją jeszcze raz przed Wysoką Izbą. Nie tylko ludzie chorują na koronawirusa. Państwa – także. I w interesie państwa jest taka jego odporność, aby ochroniło obywateli, aby nie było sytuacji, w której to słabość państwa kosztuje

życie i zdrowie obywateli. Koalicja Obywatelska właśnie z tego powodu obiecała tutaj dzisiaj rano, ustami przewodniczącego Borysa Budki, że my włączymy się w tę działalność, że my mimo tego trybu będziemy z państwem współpracować.

(*Głos z sali: A jaki ma być?*)

Nie dlatego, że jesteśmy pod jakimkolwiek przymusem politycznym czy szantażem, tylko dlatego, że taka jest istota mandatu posła, który musi myśleć w kategoriach całości kraju, a nie tylko i wyłącznie partyjnego interesu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Dobrze, że nareszcie to zrozumieliście.*)

W toku pracy udało się osiągnąć kompromisy na różnym poziomie, ale przede wszystkim także z naszej perspektywy, z perspektywy Koalicji Obywatelskiej, rozładować pewien stopień nieufności wobec autorów tej ustawy, ale także samej materii prawnej. Otóż ta nieufność głównie sprowadzała się do ryzyka naruszenia swobód i wolności obywatelskich, a także do nałożenia na obywateli ciężarów, które w naszym przekonaniu nie powinny mieć miejsca. I tak doszło do zmian art. 10, wykreślenia art. 13, zmian w art. 23, 24. Chcę podkreślić, że te zmiany z inicjatywy Koalicji Obywatelskiej, Lewicy, a teraz uwaga – w przypadku art. 13 – także zgodnie Koalicji Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości i Lewicy zostały przyjęte.

Koalicja Obywatelska poprze tę ustawę, ale niech rząd nie liczy na to, że tym samym nie będziemy patrzeć mu na ręce. Będziemy patrzeć na ręce w dwóch wymiarach: po pierwsze, skuteczności działania rządu, ochrony obywateli, skuteczności, jaką daje ta ustawa, a także praw i wolności obywatelskich w tym zakresie, czy czasami komuś nie przyjdzie do głowy, by wykorzystywać tę ustawę do zupełnie innych celów niż te, dla których została przyjęta.

(*Głos z sali: Na pewno budek nie będziemy podpałać.*)

Mamy przekonanie, że waga odpowiedzialności, jaka ciąży na rządzie, zostanie właściwie zrozumiana, bo rząd dostał nadzwyczajne narzędzie. Powiem tak: trochę nie zazdroścę państwu wagi tej odpowiedzialności. To jest bowiem odpowiedzialność i jeśli z niej się wywiążecie, to nie macie prawa do triumfu, ponieważ to jest wasz obowiązek, obowiązek władzy publicznej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Całe szczęście, że na was nie ciąży.*)

Ale też powiem słowa, które w tej Izbie rzadko padają. Otóż w interesie nas wszystkich, obywateli polskich, Rzeczypospolitej, życzę wam, żebyście ten obowiązek udźwignęli. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pani poseł Marcelina Zawisza.

Bardzo proszę.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczę od tego, że wiemy, że sytuacja dotycząca koronawirusa jest napięta i że działamy pod presją czasu, ale o tym, że wirus istnieje, wiemy od grudnia. Od czwartku było wiadomo, że będzie posiedzenie Sejmu, tymczasem ustawę wrzuciliście wczoraj po godz. 22. Szacunek dla opozycji to jedno, nie zakładam, że będziecie nam go okazywali, ale okazalibyście go przynajmniej obywatelom i obywatelkom. Ze względu na tryb zaproponowany przez rząd możliwości zabrania głosu w debacie został pozbawiony rzecznik praw obywatelskich, ale przede wszystkim pozbawiona jej została strona społeczna: związki zawodowe, organizacje zrzeszające zawody medyczne, pacjenci i pacjentki, obywatele i obywatelki. Wielokrotnie już udowodniliśmy jako Lewica, że nie boimy się wchodzić z rządem w dialog, ale szanujemy się, szanujemy obywateli i obywatelki i porzucamy zgubną praktykę braku choćby kilku dni na przeprowadzenie konsultacji, szczególnie w przypadku projektów rządowych, zwłaszcza tak ważnych projektów.

Po dzisiejszej debacie mogę jednak powiedzieć jedno: udało się poprawić tę ustawę w kluczowych miejscach, również dzięki staraniom Lewicy. Udało się m.in. wprowadzić ograniczenia czasowe dotyczące obowiązywania jej przepisów. Udało się usunąć art. 13 oraz wprowadzić na wniosek kolegów i koleżanek z opozycji, z koalicji, obowiązek przedstawiania przez rząd raz na kwartał sprawozdania z działania ustawy. Ustawa nadal nie jest taka, jak tego byśmy sobie życzyli, nie rozwiązuje wielu kwestii, ale jest znacząca poprawa.

Czego w niej nie ma? Nie adresuje się w niej rekompensaty dla pracowników i pracownic pozostających na umowach śmieciowych i samozatrudnionych. Mimo wprowadzenia kilku trafnych rozwiązań na czasy kryzysu wciąż brakuje w Polsce systemowych rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa lekowego. Polska musi zacząć produkować substancje czynne i leki, tak abyśmy byli niezależni od tego, co się dzieje w Chinach czy w jakimkolwiek innym regionie świata. Nie ma bezpiecznego społeczeństwa bez bezpieczeństwa lekowego. Nie ma bezpieczeństwa bez pewności, że kiedy pójdziemy do apteki, to leki będą tam dla nas dostępne, także w czasach kryzysu, i że jak zachorujemy, to będziemy mieli pewność, że będziemy mogli się wyleczyć.

Natomiast ta ustawa jest potrzebna i cieszę się, że udało się ją poprawić. Dziś w parlamencie było po prostu normalnie, tak jak powinno być na co dzień. Pracowaliśmy wspólnie: rząd, Lewica, pozostała opozycja, nad poprawkami. Nie życzę oczywiście rządzącym więcej takich niezwykłych i groźnych okoliczności, ale pracy takiej jak dzisiaj życzę nam wszystkim. Widać, że trzeba było Lewicy w Sejmie, żebyście w końcu wyszli z okopów. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Klub koalicyjny Lewicy zgłasza za ustawą, którą państwo zaproponowali, po poprawkach, które udało się wprowadzić. Uważamy, że jako parlamentarzyści mamy obowiązek pracować merytorycznie nad projektami, nawet jeżeli zgłaszacie je na kilka godzin przed posiedzeniem. Ale z szacunku dla obywateli i obywaterek nie róbcie tego, bo obywatele i obywatelki widzą tryb, w jakim pracujecie, i to, że organizacje społeczne nie miały możliwości się wypowiedzieć. To naprawdę nie jest coś, czego nie dało się zorganizować. Gdybyście tę ustawę przedstawili już w czwartek, organizacje mogłyby zebrać się w czasie weekendu i przedstawić opinie. Moglibyśmy na ich podstawie stworzyć lepsze prawo. Bo to nie jest tak, że my chcemy się awanturować bez sensu. My chcemy tworzyć lepsze prawo. Lewica w tym Sejmie jest po to, żeby tworzyć lepsze prawo, i my wam to lepsze prawo zawsze chętnie pomożemy stworzyć, tylko dajcie nam czas.

(Głos z sali: Proszę.)

Dajcie czas obywatelom i obywatelkom i nie ignorujcie ich głosu. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Ale czasu nie ma.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Dariusz Klimczak, klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Klimczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powaga sytuacji wymaga przede wszystkim zgody w parlamencie, nawet jeśli przedstawiono nam ustawę napisaną na kolanie i w takim trybie. Jaki problem był dzisiaj, żebyśmy wcześniej się dowiedzieli, chociażby członkowie Komisji Zdrowia, o tym, że rząd zamierza napisać ustawę i ją przedstawić, żeby posłowie, którzy pracują w Komisji Zdrowia, mogli przyjechać wcześniej i z nią się zapoznać? To, że dzisiaj przyjmujemy tę ustawę, nie zmienia faktu, że należy ją poprawić. Wiele spraw udało się poprawić w komisji, ale nie wszystkie, począwszy od kwestii funkcjonowania żłobków i przedszkoli, a skończywszy na sprawach przedsiębiorców, o których wszyscy się upominają, ale tylko w teorii, bo kiedy trzeba przedłożyć w tej Izbie konkretne zapisy prawa, to już tak wesoło, jeśli chodzi o przedsiębiorców, nie jest.

Jako Polskie Stronnictwo Ludowe, jako Koalicja Polska zawsze konsekwentnie będziemy się upominać o polskich przedsiębiorców.

Uważamy także, że w trakcie realizacji tej ustawy naprawdę należy poprawić współpracę z samorządem terytorialnym. Samorząd terytorialny w tej ustawie został potraktowany po macoszemu, ale mam nadzieję, że w trakcie praktycznej współpracy i wdrażania

Posel Dariusz Klimczak

tej ustawy w życie znajdzie się miejsce na właściwe po-traktowanie samorządu terytorialnego. Mam nadzieję, że uczynią to przedstawiciele instytucji rządowych. Mam nadzieję, że we właściwy sposób z samorządem terytorialnym będą współpracowali wojewodowie.

Uważamy także, że mimo pominięcia tego w tych rozwiązaniach prawnych należy zmienić system finansowania oddziałów zakaźnych i na serio należy zmienić system funkcjonowania sanepidu, szczególnie tego na poziomie powiatowym. On od lat czeka na prawdziwe wsparcie, nie tylko deklaratywne. Można było to zmienić przy okazji zmiany ustawy o GIS, nadać te uprawnienia, o które wnioskowali przedstawiciele nie tylko Koalicji Polskiej, ale także innych klubów parlamentarnych. Tego nie uczyniono. Mam nadzieję, że te wnioski, które w praktyce podczas walki z wirusem zostaną wyciągnięte, także zostaną wdrożone.

Uważamy, że rząd powinien regularnie przedstawiać sprawozdanie z funkcjonowania tej ustawy. Przede wszystkim powinien zacząć od tego, jak zostały zrealizowane prośby szpitali, stacji ratownictwa medycznego i oddziałów sanepidu i kierowane do rządu przez wojewodów wnioski o zakup poszczególnego sprzętu. Wiemy, że szpitale, wojewódzkie stacje ratownictwa medycznego czy inne stacje ratownictwa medycznego wnioskują o sprzęt, zarówno taki, który kosztuje kilkadziesiąt złotych, jak i taki, który kosztuje kilkaset tysięcy złotych. Mam nadzieję, że już niebawem rząd pochwali się tym, ile milionów złotych poszło właśnie do tych placówek. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bardzo ładnie.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Koło Poselskie Konfederacja.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Dobromir Sośnierz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Czekamy.

Posel Dobromir Sośnierz:

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Ta ustawa to tak naprawdę samooskarżenie ze strony rządu, bo jeszcze miesiąc temu ten rząd mówił nam, że jesteśmy przygotowani jak harcerz na wycieczkę, nie potrzebujemy nawet dopisywać tego wirusa do ustawy, a tymczasem już dzisiaj okazuje się, że nagle musimy zmienić 30 ustaw w jeden dzień. To w końcu kiedy mamy wam wierzyć? Kiedy mówiliście prawdę? Wtedy czy teraz?

(Poseł Sławomir Nitras: Wtedy i teraz.)

Cechą charakterystyczną państwa z dykty jest to, że co chwila trzeba jakiś kartonik dowiązywać sznurkiem do tej konstrukcji, żeby to się dalej trzymało. No i my dokładnie tak robimy. Co chwilę, zamiast wdra-

zać jakieś procedury z góry przygotowane, piszemy kolejną specustawę, a to o ASF, a to o CPK, a to, jak teraz, o wirusie. W ten sposób nie można działać.

W dodatku wczoraj mówiliście, że to posiedzenie będzie miało jedynie charakter informacyjny, a tymczasem w skrytości pracowaliście już nad tą ustawą, nie dzieląc się z nami tą informacją. Trudno się dziwić, że budzi to pewną podejrzliwość. Pytanie, czy rzeczywiście potrzebujemy tych zmian tu, teraz, natychmiast, czy czasem nie jest tak, że wykorzystując alibi stwarzane przez epidemię, próbujemy przepchnąć różne restrykcyjne przepisy, które będą ograniczały wolności obywatelskie, swobody gospodarcze. One będą ingerowały w tak wiele różnych ustaw, że nie możemy się zgodzić na to, żeby to w jeden dzień wrzucać nagle do naszego porządku prawnego na stałe. Nie możemy pozwolić, żeby jakieś przejściowe okoliczności powodowały, że na stałe zmieniamy prawo w tak istotny sposób i w tak przyspieszonym trybie.

Dlatego zgłosiliśmy poprawkę w komisji. Chodzi o to, żeby te przepisy miały tylko tymczasową moc obowiązującą, obowiązywały pół roku. Państwo w tym czasie na spokojnie jeszcze raz zgłosicie te przepisy, już w normalnym trybie, z konsultacjami, z możliwością analizy ich wszystkich skutków, tych przewidzianych i tych nieprzewidzianych. W czasie obrad Komisji Zdrowia zgłoszono naprawdę dziesiątki poprawek. Co chwilę wychodziły na jaw jakieś usterki, błędy tej ustawy. Naprawdę Bóg jeden wie, ile jeszcze tych usterek pokaże się, kiedy zaczniemy tę ustawę wprowadzać w życie, kiedy zaczniemy ją stosować.

Nieprzewidzianym przez ustawodawców skutkiem pewnie będzie to, że skoro zapowiadamy konfiskatę sprzętu medycznego w tej ustawie... Te groźby są czytane przez przedsiębiorców. Rząd czeski skupuje ten sprzęt po cenie podwyższonej, powyżej ceny rynkowej, więc nikt nie będzie czekał, aż urzędnicy polscy przyjdą i wezmą to za darmo, tylko po prostu to sprzeda. Jak przyjdzie co do czego, to tego sprzętu po prostu u nas nie będzie.

W dodatku jak zawsze przy takim pożarze legislacyjnym ktoś próbuje upiec swoje kielbaski. Tutaj aptekarze wykazali się obrotnością. Załatwili sobie, że minister będzie mógł zabronić sprzedaży prostych leków bez recepty poza aptekami. Jaki to ma w ogóle sens? Przecież z punktu widzenia obywatela to jest przeciwnie skuteczne. Ograniczamy mu dostęp do leków, których może potrzebować. Dla niego jest lepiej wtedy, kiedy może to kupić w Biedronce, niż wtedy, kiedy nie może tego kupić w Biedronce. Oficjalne uzasadnienie pani z ministerstwa było takie, że rząd chciałby po prostu wiedzieć, jak, kto, ile, komu tam sprzedaje. Apteki mają taki obowiązek sprawozdawczy, a inni nie mają. Po prostu żeby urzędnikom lepiej się wypełniało tabelki, obywatele będą mieli mniej-szy dostęp do leków. No brawo.

Z tych i innych powodów Konfederacja nie poprze tej ustawy. Z ostrożności procesowej podtrzymujemy naszą poprawkę. Tymczasem procedujemy szybko, zanim dotrze do nas, że to, co robimy, jest bez sensu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Drugi poseł koła Konfederacja, pan poseł Grzegorz Braun.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Minuta.*)

Poseł Grzegorz Braun:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cóż za popisowe porozumienie ponad podziałami, jak wtedy, kiedy procedowana była tutaj ustawa...

(*Poseł Sławomir Nitras: „Szczęść Boże” nie było.*)

...umożliwiająca ot użycie ostrej amunicji przez wojska obce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – poza terenem poligonu, nie w stanie wojny. Nad tym procedował pan minister Macierewicz. Ale przecież ta ustawa czekała na pana ministra Macierewicza na biurku, bo zostawił ją po sobie pan minister Siemoniak, więc tak ważne sprawy dotyczące bezpieczeństwa narodowego, jak widać, ustala się tutaj konsensualnie w zbójeckim trybie. Jeśli wam się to podoba, koledzy i koleżanki, czcigodni, szanowni państwo, jeśli ten tryb decydowania o sprawach istotnych dla bezpieczeństwa państwa uważacie za właściwy, to róbcie tak dalej. Konfederacja nie popiera tego projektu, choć rada byłaby procedować nad jakimś świetnym, ujednoliconym projektem ustawy o stanach wyjątkowych. Nie jesteśmy bowiem pacyfistami ani naiwnymi pensjonarkami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisało się 20 parlamentarzystów.

Zamykam listę i wyznaczam czas na zadanie pytań na 30 sekund. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw. Jeśli to było na serio, to sprzeciw.*)

(*Głos z sali: Panie pośle, to decyzja marszałka.*)

Panie pośle, wyznaczenie czasu na zadawanie pytań leży akurat w gestii marszałka.

Jako pierwsze pytanie zada pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Pani poseł rezygnuje.

Pytanie zada pani poseł Wanda Nowicka, Lewica. Bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Na Śląsku, który ma 4,5 mln mieszkańców i jest szczególnie gęsto zaludniony, jest siedem oddziałów zakaźnych. Są to w sumie 203 łóżka. Na Gliwice, Zabrze, Bytom i Tarnowskie Góry przypada tylko jeden oddział – w Bytomiu. W przypadku epidemii ludzie musieliby być

wożeni po całym województwie, co stwarza dodatkowe ryzyko. Niektóre przychodnie dopiero w piątek otrzymały wytyczne dotyczące algorytmu postępowania w przypadku podejrzenia koronawirusa. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali: Czas.*)

Pytam więc z niepokojem, co konkretnie robi rząd, by w przypadku epidemii zapewnić wszystkim potrzebującym na Śląsku...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Wanda Nowicka:

...niezbędną opiekę medyczną i zapobiec jej dalszemu rozprzestrzenianiu. Proszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Rezygnuje.*)

Pani poseł rezygnuje.

Pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Lewica. Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Choroba nie ma barw partyjnych, dlatego Lewica poprze rządową ustawę. Poprzemy ją równie zdecydowanie, jak zdecydowanie i bez żadnej taryfy ulgowej będziemy patrzeć państwu na ręce, kiedy będziecie realizować jej założenia. Rozliczymy was. Lewica rozliczy was z tego, czy i jak zareagujecie na skandaliczne spekulacje na rynku produktów medycznych. Rozliczymy was z tego, co zrobicie, żeby ukrócić haniebny proceder windowania cen maseczek i płynów dezynfekcyjnych...

(*Głos z sali: Gdzie jest pytanie?*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pytanie, pani poseł.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

...które dzisiaj wzrastają o 300, 500, a nawet 900%.

(*Głos z sali: Pytanie.*)

(*Głos z sali: Koniec, pani marszałek.*)

(*Głos z sali: Czas.*)

Jak zamierzacie to zrobić? Lewica rozliczy was z tego, jak zadbać...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Rezygnuje pani.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydaje się, że podstawowym walorem tej debaty było przekazanie pewnych uspokajających słów polskiemu społeczeństwu. Należy to docenić.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że nie wszystkie przytaczane elementy zostały uwzględnione. Przykładem jest art. 10 ust. 4. Przedsiębiorcy mają jednak ponieść część kosztów, np. planistycznych. Wydaje się, że to też powinno być rekompensowane.

Drugi przykład to usługi turystyczne i usługi z nimi powiązane. Chodzi o art. 13. Istnieją np. pewne wydatki poniesione chociażby przez podmioty, które wyjeżdżają na Erasmusa (*Dzwonek*). Te osoby poniosły koszty związane z lotami. Firmy lotnicze nie chcą im zwrócić pieniędzy, twierdząc, że należy mieć na to jakiś papier.

(*Głos z sali:* Dziękujemy.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze. Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Grzyb:

Więc wydaje mi się, że ten problem należy rozwiązać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Rezygnuje pan.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Moje pytanie dotyczy Ministerstwa Rozwoju. Art. 13 ustawy mówi o możliwości zwrotu składki przekazanej na fundusz gwarancyjny – chodzi o ubezpieczenia turystyczne – w związku z ewentualnym wystąpieniem wirusa. Chciałbym zasygnalizować, że zdaniem przedsiębiorców brak tutaj jednoznacznego zapisu, który mówi o rodzaju ogłoszenia, komunikatu lub decyzji związa-

nych z zaistniałym wybuchem epidemii. (*Dzwonek*) Brak takiego ogłoszenia będzie powodował kłopoty interpretacyjne dotyczące ustawy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Koniec.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani poseł Monika Falej, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Monika Falej:

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W Ostródzie w województwie warmińsko-mazurskim na oddziale zakaźnym jest pięć izolatek. W samym Olsztynie jest jedna izolatka dla dzieci w szpitalu specjalistycznym dla dzieci. Moje pytanie brzmi: Kiedy zwiększycie państwo dostępność takich miejsc jak izolatki? Jakie konkretne nakłady przeznaczycie na potrzeby szpitali w województwie warmińsko-mazurskim, żeby ludzie mogli czuć się bezpiecznie? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za chwilę uchwalimy specustawę. Społeczeństwo interesują konkrety, konkretne działania. Czy są przewidziane środki na kampanię społeczną, na kampanię informacyjną dotyczącą tej specustawy, którą za chwilę uchwalimy? Czy w MEN są przewidziane środki na zakup mydła, które według WHO jest podstawowym środkiem, który powinien być stosowany? Chodzi o mycie rąk. Czy będzie kampania społeczna w szkołach i czy będą środki na zakup mydła? Dzisiaj środków na ten zakup brakuje w szkołach w całej Polsce. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł, dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Szopiński:

Ta ustawa będzie wielka, wtedy kiedy w ogóle nie będzie potrzebna. Natomiast uczestniczyliśmy jako

Posel Jan Szopiński

Lewica w procedowaniu nad nią, aby była ona jak najlepsza. Chciałbym podziękować panu ministrowi Dworczykowi i panu przewodniczącemu Latosowi za życzliwą rozmowę na posiedzeniu komisji i za możliwość złożenia wszystkich wniosków, które mieliśmy.

Ale mam też prośbę do panów, abyście powiedzieli panowie temu paskowemu z telewizji publicznej, że to, co było na początku dnia, pod koniec dnia już było nieistotne...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, pytanie.

Posel Jan Szopiński:

Albowiem podpis na pasku był: polityczna gra opozycji wobec ustawy. Tak nie było.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że leciałem w sobotę tym samolotem, panie ministrze, którego według pana ministra nie było. Wypełniałem ankietę, panie ministrze, której według pana nie było. Była tam karetka, której według pana nie było.

(*Posel Cezary Tomczyk: Kłamca!*)

I naprawdę dzisiaj, panie ministrze, trzeba się zastanowić, czy chodzi o zdrowie i życie Polaków, czy o tanią propagandę. Bo jeżeli jestem tu dzisiaj z państwem, poruszam się między wami...

(*Głos z sali: Cały i zdrowy.*)

...to także chodzi o zdrowie wasze i waszych rodzin. Jeszcze raz (*Dzwonek*) powtarzam: konkretne, realne działania, a nie partyjna propaganda. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.
Bardzo proszę, panie pośle. (*Gwar na sali*)
Może włączymy już czas, panie pośle?

(*Posel Cezary Tomczyk: Ładnie tak kłamać, panie Adamczyk?*)

(*Głos z sali: Panie Adamczyk...*)

(*Głos z sali: Czerwony się pan zrobił.*)

(*Głos z sali: Nie dotykaj, nie dotykaj.*)

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co w tej ustawie jest dobre, nie jest nowe, a to, co jest nowe, nie jest dobre. Mam wrażenie, że naprawdę to jest jakiś wielki teatr, wielki cyrk, który się tu odbywał przez cały dzień. Przecież rząd, zamiast rzeczywiście poświęcić czas na realną walkę z koronawirusem... Byliśmy na posiedzeniu Sejmu, które zwołał prezydent, który nie zabrał głosu, gdzie nic istotnego nie zostało powiedziane i nic istotnego nie zostało uchwalone. Zamiast realnie walczyć z koronawirusem...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, weselość na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Rozumiem, że pośpiech z ustawą był konieczny, bo wirus czeka u granic i bez ustawy nielegalnie nie chciał się w Polsce pojawić.

(*Głos z sali: Brawo, Janusz!*)

Pytam, czy jest na tę okazję, jak się pojawi, ustawa, która zakazuje zgromadzeń publicznych, zwłaszcza tych powyżej 450 obywateli. Natomiast pewne objawy wirusa już się pojawiły na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Mianowicie był punkt o cenach maksymalnych. Przecież to jest kompletny idiotyzm. Jak cena wzrośnie np. pięciokrotnie, to natychmiast pojawiają się w ciągu 2 dni maseczki importowane z Brazylii albo z innego kraju. Spekulacja jest korzystną rzeczą, a nie niekorzystną. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo.
Pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Posel Konrad Berkowicz:

Wysoka Izbo! Wirus jest nowy, ale zagrożenie przecież stare. Elementarnym obowiązkiem każdego normalnego państwa jest być przygotowanym na epidemię mniej lub bardziej groźnego wirusa. I dzisiaj wy wszyscy, przegłosowując specustawę ze względu na jeden konkretny wirus, przyznaliście, że III Rzeczpospolita od początku nie była gotowa na walkę z epidemią wirusa. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Od 30 lat.*)

I to jest wasza wspólna odpowiedzialność: rządu PiS-u, rządu PO-PSL-u, rządu Lewicy. I ta wspólna

Posel Konrad Berkowicz

odpowiedzialność stworzyła dzisiejszą wielką koalicję polityki pozorowanej, która ma to przykryć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Biejat, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Magdalena Biejat:

Wysoka Izbo! To naturalne, że w sytuacji ryzyka zachorowań na COVID-19 podstawowym środkiem zapobiegawczym i zaradczym jest kwarantanna. Należy liczyć się z tym, że izolacji będą poddawane rodziny, w tym także małe dzieci. Czy rząd przewiduje podczas kwarantanny możliwość przebywania dzieci wraz z rodzicami, zwłaszcza gdy będzie się ona odbywać w warunkach szpitalnych? W jakich przypadkach kwarantanna będzie się odbywać w domu, a w jakich w szpitalu? Jakie kroki podejmą władze, w przypadku gdy oboje rodzice będą wykazywać objawy infekcji, a małoletnie dziecko takich objawów nie będzie przejawiało? *(Dzwonek)* Musimy się bowiem liczyć z tym, że dalsi krewni mogą nie chcieć lub nie być w stanie przejąć opieki nad dziećmi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I pan poseł Wiesław Szczepański, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Wiemy, że ta ustawa jest niezmiernie potrzebna, ale to tylko pewna proteza w zarządzaniu kryzysowym. Mam zatem pytanie: Kiedy rząd przedłoży kompleksowy projekt ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, który kompleksowo będzie regulować zachowanie państwa właśnie w takich sytuacjach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania odpowie pan minister Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, członek Rady Ministrów.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Puście Adamczyka.)

(Głos z sali: 30 sekund.)

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk:**

Dajcie mi trochę więcej, proszę.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym odnieść się do pytań, zbyt wiele tych pytań nie padło. Będę mówił tylko na temat tych, które dotyczyły ustawy, nad którą dzisiaj wspólnie pracowaliśmy. Po pierwsze, chciałbym odnieść się do wystąpień pana ministra Sienkiewicza i pana posła Sośnierz, którzy mówili, że jeszcze tydzień temu, 2 tygodnie temu nie było mowy o ustawie, a dzisiaj jest. To prawda, proszę państwa, to prawda. Tydzień temu, 2 tygodnie i 3 tygodnie temu nie było jeszcze mowy o ustawie. A dlaczego? Dlatego że koronawirus jest znany od 8 tygodni. Dlatego że jest to sytuacja nowa nie tylko dla Polski i dla Europy, ale dla całego świata. Rząd polski, który od początku, kiedy ten wirus pojawił się w Chinach, sukcesywnie zwiększa siły i środki poświęcone przygotowaniom do tego, aż ta choroba dotrze do Polski, w tym momencie doszedł do tego etapu, że potrzebne są rozwiązania prawne i bardzo dziękujemy, że wspólnie mogliśmy nad nimi pracować.

I chciałbym jeszcze powiedzieć panu ministrowi Sienkiewiczowi, który mówił, żeby nie traktować dzisiejszego uchwalenia ustawy jako triumfu, że tu nie chodzi o triumf, bo nie chodzi o to, ile czy czyich poprawek zostało przyjętych. Tu chodzi o to, że dzisiaj mamy szansę przyjąć ustawę, która po prostu będzie dobra dla wszystkich Polaków. To jest najważniejsze.

Pani poseł Kretkowska pytała, czy będą środki na mydło dla szkół. Mogę odpowiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że zabezpieczymy, jeżeli nie mydło, to środki do dezynfekcji. Mam nadzieję, że już za chwilę się pani o tym przekona. Jeżeli będą takie potrzeby, one zostaną w pełni zabezpieczone.

Jedna z pań posłanek, która tutaj występowała, mówiła o tym, że zostaniemy rozliczeni. Chodzi o panią Dziemianowicz-Bąk. Pani poseł mówiła, że będziemy rozliczeni. Bardzo dobrze, rozliczajcie nas, bo taka jest rola parlamentu. Proszę państwa, zgodziliśmy się na poprawkę, która mówi o tym, że za 3 miesiące rząd złoży sprawozdanie Wysokiej Izbie. Taka jest nasza rola. Naprawdę nie mamy nic do ukrycia. Za każdym razem, kiedy będą pytania, będziemy na nie odpowiadać, będziemy informować, co się dzieje w sprawie walki z koronawirusem.

I proszę państwa, tym, którzy nie byli na dzisiejszym posiedzeniu komisji, którzy nie mieli czasu, żeby zapoznać się z ustawą, powiem jeszcze w siedemnastu zdaniach, co ta ustawa zawiera. Proszę państwa, dzięki tej ustawie będzie można wprowadzić pracę zdalną w czasie kwarantanny lub nadzoru epidemiologicznego. Dzięki tej ustawie będą wypłacane zasiłki za czas zamknięcia żłobka, przedszkola i szkoły. Dzięki niej zwolnieni z kontroli na lotniskach będą przedstawiciele służb medycznych. Będzie wprowadza-

**Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk**

dzona możliwość wyłączenia z Prawa zamówień publicznych w odniesieniu do zamówień niezbędnych do przeciwdziałania koronawirusowi. Będzie możliwość nałożenia przez prezesa Rady Ministrów obowiązków na spółki lecznicze i samorządy. Będzie możliwość wydawania przez wojewodę poleceń organom administracji. Wprowadziliśmy na wniosek opozycji poprawkę, że od tego będzie można się odwoływać. Będzie możliwość wyłączenia Prawa budowlanego, kiedy będzie to potrzebne, żeby walczyć z chorobą. Będzie możliwość wykonywania dodatkowych zadań przez żołnierzy służby czynnej. Będzie uproszczone przekazywanie asortymentu przez Agencję Rezerw Materiałowych.

Proszę państwa, cieszę się, że dzisiaj w wielu sprawach udało nam się zgodzić. Zgodziliśmy się również co do tego, że bardzo ważne są informacja i komunikowanie. Zaniepokoiły mnie słowa pani marszałek, która powiedziała: po dzisiejszym wyjściu z tej sali nie będę wiedziała, co mam powiedzieć pacjentom, jak mają się zachować w sytuacji, kiedy czują, że mogli mieć kontakt z osobami zarażonymi, bo wrócili z zagranicy i nie wiedzą, czy podwyższona temperatura to jest objaw tej choroby, czy zwykłe przeziębienie.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Dzięki ustawie będą wiedzieli.)

I mówię to z uśmiechem wszystkim na tej sali, którzy są w podobnej sytuacji, żeby spojrzeli, tak jak kilka milionów użytkowników Internetu i telewizji, przez 30 sekund na ten spot. Wszystkiego państwo się dowiecie. Pani marszałek, proszę bardzo. Dziękuję. (Oklaski)

(Na tablicach odtwarzany jest film dotyczący przekazywanej informacji)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Zgaście światło.)

(Poseł Sławomir Nitras: Kiedyś to Małysza pokazywali.)

(Głos z sali: Żarty.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan minister Andrzej Adamczyk, członek Rady Ministrów.

Bardzo proszę.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nie wiem, co się stało panu posłowi Suchoniowi. Pan poseł prawdopodobnie nie zrozumiał, o czym mówiłem z tej mównicy przed południem.

(Głos z sali: Kłamał pan.)

Panie Pośle! Wysoka Izbo! Samolot Polskich Linii Lotniczych LOT z Korei do Warszawy leciał w sobotę. Na pokładzie tego samolotu leciała pasażerka, o której mówiła pani marszałek Kidawa-Błońska w swoim wystąpieniu. Pasażerką tą zaopiekowała się załoga samolotu liniowego z Seulu do Warszawy.

(Poseł Marcin Kierwiński: A dokąd leciała? Gdzie została?)

W Warszawie na pokład tego samolotu weszła ekipa medyczna. Zbadała wszystkich, sprawdziła temperaturę wszystkim pasażerom, którzy przylecieli do Warszawy. Rozmawiano na pokładzie tego samolotu również z tą panią, która docelowo leciała do Krakowa.

Zwracam się do pana posła Suchonia, który nie zrozumiał. Panie pośle, ta pani, ta pasażerka leciała z Korei przez Warszawę do Krakowa. Przyleciała samolotem rejsowym z Warszawy do Krakowa. W Krakowie zaopiekowały się nią służby medyczne, dlatego że przyleciała z Korei.

(Poseł Jakub Rutnicki: Nie o to chodzi.)

(Głos z sali: Człowieku, czy ty rozumiesz coś?)

Złożyła kartę lokalizacyjną, przebadano ją. Spełniała wszystkie warunki, aby mogła udać się do domu. Tyle i aż tyle.

(Głos z sali: Chłopie, daj spokój.)

Jeżeli pan poseł Suchoń informował panią marszałek Kidawę-Błońską, to ja współczuję pani marszałek takich informatorów. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji złożono wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji, po doręczeniu paniom i panom posłom zestawienia poprawek.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw!)

Jest sprzeciw.

Przystąpimy do głosowania.

Pan poseł, sprostowanie.

Bardzo proszę.

Pół minuty.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo się cieszę, bo wygląda na to, że wielce szanowny pan minister był jednak uprzejmy mnie nie zrozumieć. Bardzo się cieszę, że w tym niezrozumieniu pan minister potwierdził wszystko to, co powiedział wcześniej pani marszałek, i wszystko to, co ja powiedziałem. Bardzo serdecznie dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Wobec propozycji nieodsyłania projektu ustawy ponownie do komisji zgłoszono sprzeciw.

Pod głosowanie poddam wniosek o przystąpieniu do trzeciego czytania bez odsyłania projektu ponownie do komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy zawartego w druku nr 266 bez odsyłania projektu ponownie do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 399, przeciw – 13, wstrzymało się 5.

Wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 266.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za...

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Pytanie.)

Jest pytanie. Przepraszam bardzo.

Pani poseł Paulina Henning-Kloska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Jest pani poseł?

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Idę, idę.)

1 minuta.

(Głos z sali: Co ty, w pidżamie przyszedłś?)

(Poseł Marek Suski: Pidżama party.)

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Pan jest nam jeszcze winny jedno wyjaśnienie, które obiecał pan na posiedzeniu komisji. Na papierze można zapisać wszystko, ale tak naprawdę ta ustawa nic nie da, jeśli za nią nie pójda pieniądze. Wskazujecie tutaj rezerwę kłęskową, ale dobrze wiemy, że będziemy mieli w tym roku najprawdopodobniej również suszę i te pieniądze będą musiały być przeznaczone na inny cel. Pan minister mówił o tym, że są również inne źródła, o których do tej pory nie usłyszeliśmy. I potrzebne są jeszcze narzędzia. Dzisiaj i lekarze w województwach, i pacjenci mówią, że nie są wyposażeni w żadne narzędzia, że brakuje materiałów, że brakuje leków, że Agencja Rezerw Materiałowych

nie daje tego, co zgłaszają w zapotrzebowaniu. Jeżeli nie dacie narzędzi, nie dacie pieniędzy na ten cel, ta ustawa nic nie da. Będziemy to śledzić.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 192, przeciw – 223, nikt się nie wstrzymał.

Wniosek mniejszości został odrzucony.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki 1.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 109, przeciw – 221, wstrzymało się 85.

Poprawki zostały odrzucone.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do pytań zgłosiło się dwóch posłów.

Pan poseł Borysław Budka, Borys Budka (*Wesołość na sali*), przepraszam, Koalicja Obywatelska.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Udało się, udało się nadrobić stracony czas, bo państwo przez wiele tygodni nie chcieliście się przyznać do tego, że potrzebne są konkretne rozwiązania.

(Głos z sali: Po co ci to?)

Ale po tym, co zrobiliśmy wspólnie w parlamencie, potrzebny jest kolejny krok. Tym krokiem jest przeznaczenie 2 mld zł na polską służbę zdrowia. *(Oklaski)* To jest w tej chwili w rękach prezydenta Rzeczypospolitej, ale nie wystarczy weto. Należy te pieniądze przeznaczyć na polską służbę zdrowia, o czym od dawna mówimy. Chcę z tego miejsca jeszcze jedną rzecz zadeklarować. Otóż przed chwilą rozmawiałem z panem marszałkiem Senatu Tomaszem Grodzkim.

(Głos z sali: Ooo...)

(Poseł Sławomir Nitras: Nie lubicie go.)

I żeby nadrobić ten czas, żeby nadrobić to, co państwo niestety straciliście przez te tygodnie, Senat Rzeczypospolitej spotka się jeszcze w tym tygodniu po to, by nadrobić to, do czego państwo nie chcieliście się przyznać przez ostatnie tygodnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Winnicki, koło Konfederacji.

(Poseł Sławomir Nitras: A imię ma?)

Poseł Robert Winnicki:

Robert Winnicki.

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powtórzmy jeszcze raz. Na wniosek pana prezydenta zebraliśmy się dzisiaj w trybie nadzwyczajnym po to, żeby wysłuchać informacji rządu o przygotowaniach do walki z koronawirusem. Nie usłyszeliśmy nic ze strony MSWiA, ze strony służb odpowiedzialnych. Nie usłyszeliśmy nic ze strony resortów gospodarczych.

(Głos z sali: Nie słuchałeś.)

Nie usłyszeliśmy również nic na temat działań, jakie pan prezydent odpowiedzialny, współodpowiedzialny za bezpieczeństwo państwa podejmuje w tym zakresie.

(Poseł Barbara Bartuś: Jak ktoś nie słucha, to nie usłyszy.)

Nie usłyszeliśmy nic o radzie gabinetowej, którą powinien zwołać. Nie było takich informacji. Nawet głosu nie zabrał. Natomiast zafundowaliście państwo dzisiaj, wszyscy, PiS, opozycja, która bała się temu przeciwstawić, Platforma, Lewica, która jeszcze rano wnioskowała o odrzucenie tego projektu, PSL... Nie macie odwagi, żeby powiedzieć im, że robią bezsensowną rzecz, która w żaden sposób nie pomoże w walce z koronawirusem, zamiast pracować nad tym problemem uczciwie. (Dzwonek)

(Głos z sali: Według ciebie.)

Taka jest prawda. (Oklaski)

(Poseł Bolesław Piecha: Powinieneś pan wyciągnąć watek z uszu...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz pan minister – członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk.

Bardzo proszę.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zaczę od odpowiedzi na pytanie pani poseł Hennig-Klosek... (Wesołość na sali)

Przepraszam. To z emocji, bardzo przepraszam. Dzień był emocjonujący, więc proszę mi wybaczyć przekręcenie nazwiska.

Skąd pieniądze na walkę z koronawirusem? (Gwar na sali)

(Głos z sali: Dworczyński.)

Proszę państwa, przepraszam jeszcze raz.

Te pieniądze, po pierwsze, są w tej chwili zabezpieczone w rezerwie kryzysowej – 1300 mln. Po drugie, są pieniądze z rezerwy ogólnej prezesa Rady Ministrów – 200 mln. Ale to, co jest najważniejsze, bo przecież nie wiemy, jak się rozwinie sytuacja – właśnie dlatego wpisaliśmy w ustawie, nad którą za chwilę będziemy głosować, art. 25, który pozwala Radzie Ministrów na przesunięcia wydatków między poszczególnymi częściami budżetu i zapewnienie takich środków, jakie będą niezbędne, na walkę z ustawą. (Wesołość na sali, oklaski)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Z koronawirusem, przepraszam. Proszę państwa, przepraszam, to zmęczenie.

(Poseł Barbara Bartuś: Zmęczenie.)

Proszę państwa, chciałbym podziękować. Pozwólcie, jeszcze 30 sekund. Chciałbym podziękować wszystkim klubom parlamentarnym za to, że dzisiaj mogliśmy wspólnie merytorycznie rozmawiać, szczególnie na posiedzeniu komisji przez wiele godzin udało nam się wypracować wiele rozwiązań, które sprawiły, że przepisy ustawy, którą za chwilę przyjmujemy, są dobre. Chciałbym też podziękować za to, że wszyscy potraktowaliśmy poważnie apel prezydenta Andrzeja Dudy...

(Głos z sali: Ooo...)

...o to, żeby wznieść się ponad podziały polityczne. Różnie z tym bywało, ale... (Oklaski)

(Poseł Jakub Rutnicki: Olej jest coraz tańszy.)

Różnie z tym bywało, ale co do zasady udało nam się rozmawiać dzisiaj przede wszystkim merytorycznie. Myślę, że nie jestem jedną, jedyną osobą, i zresztą już takie głosy...

(Głos z sali: ...nie ma z tym nic wspólnego.)

...były na tej sali, które naprawdę z sentymentem, można powiedzieć, odnosiły się do sytuacji, która właściwie jest normalna. Prezydent dał pewne wskazówki, rząd przygotował projekt...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...opozycja wniosła dobre poprawki...

(Głos z sali: Nie.)

...a Wysoka Izba przyjmie ustawę. A ta ustawa będzie po prostu skutecznie chroniła obywateli Polski. Bardzo proszę o poparcie tego projektu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 266, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Piotr Kaleta: Może Braun jest zarażony.)

Głosowało 418 posłów. Za – 400, przeciw – 11, wstrzymało się 7. (Oklaski)

Sejm uchwalił ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 7. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy głos ma poseł Dariusz Olszewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

Poseł Dariusz Olszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 69 lat temu, 1 marca 1951 r., w godzinach wieczornych przepełniona cła w więzieniu na warszawskim Mokotowie powoli pustoszała. Strażnicy wywołali z niej niemal połowę więźniów. Wśród nich było siedmiu oficerów IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość: płk Łukasz Ciepliński, mjr Adam Lazarowicz, mjr Mieczysław Kawalec, kpt. Franciszek Błazej, kpt. Józef Rzepka, kpt. Józef Batory oraz por. Karol Chmiel. Każdego z nich prowadzono pojedynczo pomiędzy więziennymi pawilonami na tyły jednego z budynków. Tam, w miejscu niedostępnym dla wzroku innych osadzonych, więzienny kat – sierż. Aleksander Drej – wymierzał komunistyczną sprawiedliwość, strzelając w tył głowy.

To właśnie w rocznicę tego wydarzenia w 2011 r. ustanowiono Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Dopiero po 60 latach od tamtych wydarzeń polskie władze rozpoczęły proces przywracania pamięci o obrońcach Polski i polskości, o bohaterach podziemia antykomunistycznego. Świadomości Polaków zaczęto przywracać takie nazwiska, jak: gen. August Fieldorf ps. Nil, ppłk Stanisław Kasznica ps. Wąsowski, ppłk Antoni Olechnowicz ps. Pohorecki, mjr Bolesław Kontrym ps. Żmudzin...

(Część posłów wstaje)

...mjr Zygmunt Szendzielarz ps. Łupaszko, mjr Hieronim Dekutowski ps. Zapora, mjr Marian Bernaciak ps. Orlik, rtm. Witold Pilecki ps. Witold, kpt. Zdzisław Broński ps. Uskok, kpt. Władysław Łukasiuk ps. Młot, kpt. Henryk Flame ps. Bartek, kpt. Stanisław Sojczyński ps. Warszyc, por. Zdzisław Badocha ps. Żelazny, por. Marian Pluciński ps. Mściśław,

por. Edmund Bukowski ps. Zbyszek, ppor. Antoni Wodyński ps. Odyniec, ppor. Henryk Wieliczko ps. Lufa czy Danuta Siedzikówna ps. Inka.

Metoda wykonywania kary śmierci zwana metodą katyńską oraz niewyobrażalne ubeckie tortury stosowane wobec zatrzymanych stały się symbolem komunistycznego zniewolenia i nienawiści do polskości. W ten sposób pozbywano się osób niewygodnych dla nowej władzy, które mogły przeszkodzić w sowietyzacji Polski. Ale na tym się nie kończyło. Trzeba było jeszcze sprawić, aby pamięć o nich zanikła, aby nikt już nigdy o nich nie pamiętał. Ciał zamordowanych nigdy nie wydawano rodzinom. Były potajemnie wywożone w nieznane miejsca i ukrywane w anonimowych dołach. Do dzisiaj wielu z nich nie ma swojego grobu. Do dzisiaj rodziny nie wiedzą, gdzie mogą zapalić znicz pamięci.

W ocenie historyków w więzieniach UB i NKWD zginęło ponad 20 tys. żołnierzy. Duża część spośród zatrzymanych została wywieziona w głąb Związku Radzieckiego lub skazana na wieloletnie więzienie. Ostatni członek ruchu oporu antykomunistycznego – sierż. Józef Franczak ps. Lalek, zginął 21 października 1963 r., a więc 18 lat po wojnie. Ich jedyną winą było to, że nie zgodzili się oddać Polski pod władzę kolejnego okupanta. Nie zgadzali się na sowietyzację ukochanej ojczyzny. Pragnęli Polski wolnej, suwerennej, niezawisłej, niepodległej.

Utrzymanie wolnej i niepodległej ojczyzny to zadanie dla każdego pokolenia. Dzisiaj nasza kolej. Teraz my mamy obowiązek ją chronić i bronić tego, o co walczyli i za co ginęli nasi przodkowie. Teraz my musimy pokazać, że chcemy Polski suwerennej, Polski rządzonej przez Polaków. Tym, którzy życie za wolną Polskę oddali, winni jesteśmy oddać należną cześć i honor, a ich dobre imię musimy na stałe zapisać w świadomości Polaków i na kartach historii.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Apeluję do władz Rzeczypospolitej Polskiej, do rządu oraz do parlamentu, aby zostały podjęte odważne i zdecydowane działania zmierzające do właściwego uhonorowania żołnierzy wyklętych – żołnierzy Wojska Polskiego, którzy do końca byli wierni swojej ojczyźnie i złożonej przysiędze (*Dzwonek*), abyśmy szczególną troską otoczyli miejsca zroszone krwią i naznaczone cierpieniem żołnierzy podziemia antykomunistycznego. Apeluję i proszę, aby miejsce tajnych pochówków na terenie Cmentarza Wojskowego na Powązkach, teren kwatery Ł, stało się prawdziwym narodowym panteonem pamięci.

Cześć i chwała bohaterom, którzy życie za wolną Polskę oddali. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś mamy nadzwyczajne posiedzenie tej Izby w sprawie koronawirusa. Polski rząd od prawie 2 miesięcy powtarza, że ten wirus dotrze do Polski i że nie potrzebujemy żadnych dodatkowych działań. Aż tu nagle dzisiaj w nocy zostaje wprowadzony projekt ustawy usprawniający działania polskiej służby zdrowia i nie tylko, mający przeciwdziałać temu wirusowi. Oczywiście jesteśmy za każdym dodatkowym działaniem. Na północ, wschód i zachód od naszego kraju są zachorowania, a u nas ich nie ma? Jak widać, ten wirus respektuje nasze granice administracyjne. Może po prostu niezbyt wiele osób zostało przebadanych?

Szanowni Państwo! W ostatnim czasie ponad 100 tys. Polaków wróciło do Polski z Włoch, które są drugim po Chinach krajem z najwyższym wskaźnikiem zachorowań, jeżeli chodzi o koronawirusa. Dlaczego część pacjentów czeka na rozpoznanie nawet 88 godzin? W Chinach czy we Włoszech na wyniki testu na obecność wirusa czeka się kilka, góra kilkanaście godzin. W Polsce – 88. I odsyłają od szpitala do szpitala. To tak jesteśmy przygotowani?

Drugą kwestią jest brak dostępności maseczek i środków bakteriobójczych w aptekach w całej Polsce. Maseczki są dostępne jedynie przez Internet, w cenach 10 razy wyższych niż jeszcze 2 miesiące temu. Czy rząd już je zamówił? W dzisiejszym wystąpieniu pan premier Morawiecki mówił o konieczności wypełnienia przez pasażerów kwestionariuszy. Problem w tym, że nikt ich potem nie odbiera. Jest to obowiązkowe tylko dla osób przylatujących z Chin. A gdzie kontrola innych kierunków? 2 dni temu leciałam z Warszawy do Gdańska i wsiedli pasażerowie z Hamburga. Część z nich była naprawdę przeziębiona, wszyscy byli w maskach. Nikt w ogóle ich nie zatrzymał, nie przebadał, nie skontrolował, nikt nie chciał od nich żadnego kwestionariusza. Więc proszę nie opowiadać, że jesteśmy dobrze przygotowani.

Zwracam uwagę, że choroba we Włoszech osiągnęła taką skalę, ponieważ wirus dotarł tam, zanim rząd zaczął blokować drogę dotarcia zawieszeniem lotów z Chin. Działania włoskiego rządu zostały uznane za wystarczające, ale były realizowane już po przedostaniu się wirusa do Włoch. Powinniśmy wziąć z tego przykład i się nauczyć. Do Polski Air China natomiast lata w najlepsze. Czy polski rząd nie powinien zawiesić tych lotów, idąc za przykładem innych krajów? Następne pytania. Czy to prawda, że laboratorium w Warszawie przyjmujące próbki do badań jest czynne tylko do godz. 15? A co z całodobową infolinią, o której mówił rząd? Czy personel pobierający próbki jest przeszkolony tylko w szpitalach zakaźnych? Po prostu tego personelu jest tam za mało.

Szanowni Państwo! Tacy jesteśmy w mediach przygotowani, co rząd podkreśla, kursy mycia rąk i higieny, a w wypadku realnego zagrożenia po prostu mamy chaos. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewicy.

Posel Wanda Nowicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze posiedzenie Sejmu jest w całości poświęcone zagrożeniu epidemią wywołaną przez koronawirusa. Wobec tego jako posłanka ze Śląska muszę wyrazić zaniepokojenie sytuacją, która tam ma miejsce. Przypominam, że na Śląsku jest ok. 4,5 mln mieszkańców i jest to region szczególnie zaludniony. Jest tam siedem oddziałów zakaźnych, czyli są 203 łóżka. Na Gliwice, Zabrze, Bytom i Tarnowskie Góry, czyli na ok. 800 tys. osób, przypada tylko jeden oddział w Bytomiu, a więc w razie epidemii ludzie musieliby być wożeni po całym województwie, co stanowi dodatkowe ryzyko.

Niektóre przychodnie dopiero w piątek otrzymały wytyczne, algorytmy postępowania na wypadek podejrzenia wystąpienia koronawirusa. Mają ustalić miejsce hospitalizacji i zorganizować transport, co jest trudne nie tylko ze względu na tłumy ludzi w przychodniach, ale również ze względu na braki kadrowe i sprzętowe. Na 35 podmiotów leczniczych na Śląsku nałożono obowiązek pozostawiania w podwyższonej gotowości w celu przyjęcia osób w przypadku nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Według ostatnich danych na Śląsku hospitalizowanych jest 10 osób, a blisko 400 jest nadzorowanych. Imprezy masowe, takie jak Intel Extreme Masters w Spodku, są odwoływane zbyt późno. Decyzja w tej sprawie przyszła tak późno, że część ludzi i tak przyjechała, bo po prostu nie została o tym w odpowiednim czasie poinformowana. Ludzie z całego świata przyjechali do Katowic i tam błakali się po mieście, byli bardzo niezadowoleni z tej sytuacji. W Galerii Katowickiej zostały dla nich zorganizowane atrakcje, więc i tak stanowiło to realne zagrożenie. Chętnych do przyjazdu na tę imprezę było ok. 170 tys. osób.

Podejmowane działania są w zasadzie pozorowane i de facto na dużą liczbę zachorowań nie jesteśmy przygotowani. Braki kadrowe i sytuacja szpitali również nie dają żadnej gwarancji co do możliwości udzielenia realnej pomocy w przypadku epidemii. Pytam więc z niepokojem, co rząd konkretnie robi, aby w razie epidemii wywołanej przez koronawirusa zapewnić wszystkim potrzebującym na Śląsku niezbędną opiekę medyczną i zapobiec jej dalszemu rozprzestrzenianiu się. Czy specustawa, którą przyjęliśmy, w realny sposób poprawi jakość i dostępność ochrony zdrowia w kontekście zagrożenia koronawirusem? Mam nadzieję, że tak, ale mam bardzo dużo wątpliwości. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Mosiński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zbigniew Herbert w wierszu pt. „Trzy wiersze z pamięci” napisał: nie dajmy zginąć poległym. Myślę, że te kilka słów możemy traktować jako swoisty testament poety kierowany do następnych pokoleń, aby nie pozwoliły zginąć w sensie pamięci poległym, pomordowanym żołnierzom wyklętym, żołnierzom niezłomnym. Sądzę, że to jest dobre motto, aby odnieść się też do tego wszystkiego, co działo się w dniu 1 marca w całej Polsce, bo Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, który zainicjował śp. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, to ważny element budowania świadomości i pamięci historycznej, budowania prawdy historycznej.

W dniu 1 marca w wielu miejscach Polski obserwowaliśmy ogromne zaangażowanie ludzi młodych. Myślę, że Herbert, pisząc ten wiersz, miał na myśli właśnie to nowe, młode pokolenie. Ci młodzi, wspinali ludzie zaangażowali się całymi sobą, aby przywrócić pamięć o tych, których zamordowano tylko dlatego, że chcieli Polski wolnej. Wolnej od sowieckiej ideologii, wolnej od sowieckiej okupacji. Ci młodzi ludzie niestety spotkali się z ostrym atakiem niektórych środowisk, które określamy mianem postkomuny, neokomuny czy też nowej Lewicy. Zamiast słów podziękowania za ich starania o to, aby budować tę wspólnotę, świadomość, a także prawdę historyczną, spotkali się z niebywałym atakiem, niczym nieuzasadnionym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałem przyjemność w dniu 1 marca uczestniczyć w miejscowości Zduny k. Krotoszyna w IV Zduńskim Biegu Zagończyka. Tym biegiem uczciliśmy pamięć o mjr. Franciszku Jaskulskim ps. Zagończyk, który mieszkał w Wielkopolsce, w Kobylinie, a uczył się w Krotoszynie. Widziałem zaangażowanie dzieci, dorosłych, rodzin. To piękne wydarzenie było też formą spotkań i wspomnień. Gwoli ścisłości tu, w tym miejscu, w Wysokiej Izbie, chciałbym wspomnieć tych, którzy ten bieg wygrali. W kategorii dzieci pierwsze miejsce zajął Przemek Matysiak, drugie miejsce zajęła Zuzia Kubicka, a trzecie miejsce zajął Filip Kubicki. W gronie dorosłych pierwsze miejsce zajął pan Szymon Winiarski z Jankowa Zalesnego, drugie miejsce – Tomasz Owczarek z Cieszkowa, a trzecie miejsce – Kamil Konieczny z Kobierna.

Korzystając z okazji, chciałem bardzo podziękować pani Jolancie Szymanowskiej, dyrektor zdunowskiego centrum kultury, a także mojemu asystentowi społecznemu panu Łukaszowi, który zaangażował się całym sobą w przygotowanie tego dnia pamięci o żołnierzach wyklętych, i prosić z tego miejsca, nie tylko Zduny k. Krotoszyna, ale też wszystkie inne miejsca, o to, aby 1 marca 2021 r. również zaowocował takimi pięknymi wydarzeniami jak te, które obserwowaliśmy w minioną niedzielę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy działań ZUS wobec kobiet prowadzących działalność gospodarczą. Od kilku dni panie w listach i w mailach piszą m.in.:

W moim i wielu innych kobiet imieniu proszę o natychmiastowe zainteresowanie się sprawą ostrzegających się praktyk kontrolnych ZUS, który to zarzuca m.in. nam tworzenie fikcyjnych działalności, prowadzonych jedynie w celu osiągnięcia świadczeń chorobowych i zasiłków macierzyńskich. A jeżeli zakład nie jest w stanie udowodnić fikcyjności prowadzonych przez nas firm, bezprawnie kwestionuje zadeklarowaną przez przedsiębiorców podstawę wymiaru składek, podważając wydane przez siebie wcześniej decyzje, i obniża należne i wypłacone już świadczenia wstecz, nawet o kilka lat, najczęściej do minimum. W efekcie wiele kobiet otrzymało lub wkrótce otrzyma niezgodne z prawem decyzje zobowiązujące do zwrotu tych wypłaconych przez ZUS świadczeń w ciągu 30 dni, oczywiście w kwocie brutto i z odsetkami. ZUS zmusza nas do długotrwałej, wykańczającej psychicznie i finansowo walki przed sądami, które jak obserwujemy obecnie, pozwalają na bezprawne działania ZUS. Kobiety, zamiast radować się z macierzyństwa i wypełniać je w 100%, zmuszane są do wołania o pomoc, pisania odwołań, jeżdżenia na sprawy sądowe – pisze pani Joanna. – Osobiście uważam, że jeszcze nikt nigdy mnie tak nie wymęczył. Nie mogę spać, nie mogę jeść, nie mogę się na niczym skupić, bo zastanawiam się, dlaczego i kiedy będę musiała się wyprowadzić z trójką moich dzieci, żeby spłacić świadczenie, które ZUS wypłacił mi kilka lat temu, nie podważając mojego wniosku, ponieważ wszystko było zgodne z prawem. Zastanawia mnie, dlaczego pracownik ZUS zmienia decyzję po kilku latach. Bardzo prosimy o pilną reakcję i powstrzymanie bezkarnych działań ZUS wymierzonych przeciwko pracującym kobietom i matkom.

Jako posłowie na Sejm powinniśmy bronić tego typu spraw i pań, które podejmują działania w obronie własnych interesów. Dlatego też zwracam się do ministra pracy i polityki społecznej z uprzejmą prośbą o zainteresowanie się tym problemem i rozpoznanie tego tematu, tak aby te panie nie musiały czuć się zagrożone przez instytucję publiczną, jaką jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Falej, klub Lewicy.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Swoje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia pana Łukasza Szumowskiego.

Od kilku dni rozmawiamy na temat możliwości wystąpienia epidemii koronawirusa i zagrożeń z tym związanych. Nadzwyczajne posiedzenie Sejmu w tej sprawie nie do końca rozwiało moje wątpliwości dotyczące bezpieczeństwa Polek i Polaków. Zaniepokojeni sytuacją są mieszkańcy i mieszkanki województwa warmińsko-mazurskiego, którzy zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję.

Oddział zakaźny szpitala powiatowego w Ostródzie jest jedynym w naszym województwie miejscem, do którego kierowani są pacjenci z całego województwa w przypadku podejrzenia zachorowań na koronawirusa COVID-19. Dziś dwie osoby z podejrzeniem koronawirusa zostały przywiezione z Ełku do Ostródy, czyli musiały przejechać połowę województwa. To ponad 3 godziny podróży osób chorych, z podejrzeniem wirusa.

Jako posłanka tej ziemi po prostu się martwię i chciałabym uzyskać kilka informacji i odpowiedzi na pytania. Czy szpital jest gotowy na przyjęcie pacjentów w razie wybuchu epidemii? Czy na oddziale zakaźnym szpitala powiatowego w Ostródzie jest wystarczająca liczba miejsc i łóżek? Zaniepokojeni pacjenci obawiają się najgorszego scenariusza. Czy zatem placówka spełnia wszystkie wymogi, normy, żeby odpowiednio się nimi zaopiekować? Czy jest zaopatrzona w odpowiedni sprzęt, nawet podstawowy, maseczki czy kombinezony?

Warto tu zaznaczyć, że w samym Olsztynie, mieście wojewódzkim, brakuje oddziału zakaźnego dla dorosłych. W przypadku zagrożenia życia mieszkanki i mieszkańcy Olsztyna również muszą kierować się do Ostródy. Czy w związku z tym w planach zapobiegania zagrożeniu zdrowia publicznego jest utworzenie, wybudowanie oddziału zakaźnego dla dorosłych w Olsztynie? Bez wątpienia byłoby to doskonałe rozwiązanie, które zwiększyłoby bezpieczeństwo mieszkanki i mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego.

Szanowny Panie Ministrze! Niepokojące informacje dotarły do mnie w ostatnich dniach. Według nich, według wojewódzkiego inspektora sanitarnego w Olsztynie oraz według informacji przekazywanych przez dyrektorów szpitali z Warmii i Mazur w całym województwie, na wszystkich oddziałach zakaźnych, dostępnych jest tylko pięć specjalistycznych łóżek przeznaczonych do kwarantanny oddechowej, natomiast na oddziale zakaźnym w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie, z tego, co wiem, jest aż jedna tzw. izolatka, która obecnie służy dzieciom po chemii, z obniżoną odpornością.

Dlatego z wielką troską zadaję następujące pytania i proszę o konkretne odpowiedzi na piśmie. Z cze-

go wynika tak mała ilość sprzętu? Czy zdaje pan sobie sprawę, że w wypadku wybuchu epidemii COVID-19 mieszkańcy województwa warmińsko-mazurskiego są narażeni na niebezpieczeństwo? Czy został pan o tym poinformowany?

Czy zamierza pan podjąć działania zmierzające do poprawy tej sytuacji? Czy planowane jest wsparcie finansowe dla szpitali, które będą mogły zaopatrzyć się w taki sprzęt specjalistyczny jak chociażby maseczki czy fartuchy? W samym szpitalu dziecięcym w piątek były tylko 32 maseczki, gdzie kadra na jedną zmianę liczby 15 osób. Wierzę, że zależy panu na bezpieczeństwie nie tylko mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego, ale także całej Polski. Proszę o podjęcie konkretnych działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa pacjentek i pacjentów z całej Polski i odpowiedź na zadane pytania na piśmie. Dziękuję pięknie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Konrad Berkowicz, koło Konfederacji.

Posel Konrad Berkowicz:

Wysoka Izbo! Muszę z przykrością stwierdzić, że mamy w Polsce problemy znacznie mniejszego autoramentu niż jakieś zamaszyste specustawy. Przypadek kobiety z Krotoszyna, która czekała najpierw 2 godziny w kurtce w poczekalni, skierowana do szpitala z podejrzeniem koronawirusa, a później 88 godzin czekała w izolatce, bo żaden szpital zakaźny nie chciał jej przyjąć, a laboratorium nie mogło przez te 88 godzin z jakichś powodów przebadać próbki, czy w ogóle jest zarażona, czy nie – przecież to nie wynikało z tego, że nie było specustawy. To wynikało z tego, że system ochrony zdrowia toczy rak. Toczy rak biurokracji. Ten rak biurokracji powoduje, że lekarze choćby z najlepszymi chęciami i z najlepszymi kompetencjami mają związane ręce, bo lekarze w Polsce nie mogą leczyć, oni muszą wykonywać procedury. Oni po prostu musieli wykonywać procedury i taki był tego efekt. Dopóki tego nie zmienimy, dopóki nie odbiurokratyzujemy ochrony zdrowia, dopóki nie wprowadzimy elementu zdrowej konkurencji, tak jak to jest na rynku, tak żeby przynajmniej pieniądze z NFZ szły za pacjentami, żeby placówki medyczne konkurowały o te pieniądze, o pacjenta, dopóki tego nie zmienimy, dopóty takie specustawy jak dzisiejsza będą groteskowymi wygibasami, które mają tylko przykryć, odwrócić uwagę od zwyczajnej, najzwyczajniejszej nieudolności ochrony zdrowia. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Patryk Wicher, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Patryk Wicher:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dokładnie wczoraj, 1 marca, obchodziliśmy wyjątkowy dzień – dzień narodowy żołnierzy wyklętych czy też niezłomnych. To wyjątkowa chwila, kiedy przywracamy pamięci historycznej tych wyjątkowych ludzi, o których do dzisiaj nie wiadomo, w jakich mogiłach spoczywają. Dla nas, dla narodu, dla tych, którzy pamiętają o historii, o wartościach: Bóg, honor, ojczyzna, najważniejsze jest to, żeby przywrócić ich pamięć, a także żeby ich szczątki spoczęły na cmentarzu. Tak żebyśmy mogli ich czcić.

Natomiast w ramach tego wydarzenia odbywały się liczne uroczystości, biegi, ale również msze święte w ich intencji. W intencji ich dusz, ale także w intencji tego, żeby przywrócić im pamięć i pamiętać o tych bohaterach naszych czasów. Niestety nie wszystkie środowiska szanują nawet konstytucyjne prawo do tego, że możemy publicznie wyznawać swoją wiarę. Nie wszystkim środowiskom podoba się to, że trwa msza święta. Im się wydaje, że tę mszę świętą można przerywać dowolnie. Tak się stało niestety, moi drodzy państwo, wczoraj. Jedna z mszy świętych, dokładnie na Gocławiu, została przerwana okrzykami, werbalnie – można być szczęśliwym, że tylko i wyłącznie werbalnie. Ta msza była zakłócana notorycznie przez środowiska LGBT i Lewicy, popierające pana Biedronia. Niestety nie uszanowano drugiej strony. Nie uszanowano mszy świętej. Nie uszanowano intencji ani nie uszanowano tych, którzy byli tam zgromadzeni.

Moi drodzy państwo, z jednej strony wykrzykuje się hasła: tolerancja, równość. Ale z drugiej strony nie szanuje się drugiej strony. Nie szanuje się jej poglądów, jej tradycji, jej historii, jej wiary. A to jest bardzo ważne, moi drodzy państwo. Jeśli ktoś chce mówić, że jest tolerancyjny, musi tolerować wszystkie strony. Pamiętajmy, że Polska od wieków jest krajem tolerancyjnym. Ale tolerancja to nie znaczy akceptacja. Moi drodzy, tak jak powiedział abp Jędraszewski, metropolita krakowski, który przewodniczył tej mszy świętej, duchowo przewodniczył tej mszy świętej: ideologia – nie, człowiek – tak.

Wiara katolicka, wiara chrześcijańska mówi: szanujemy drugiego człowieka. Człowiek jest centrum naszej działalności. Szacunek dla drugiego człowieka, jakiegokolwiek by miał poglądy. To jest właśnie tolerancja. Ale tolerancja to nie musi być... Za tym idzie akceptacja tej ideologii, która ma wyniszczające korzenie dla wiary, rodziny, tradycji, historii. A to wydarzenie, moi drodzy państwo, i dlatego występuję z tej mównicy, sprzeciwiając się mu... Szanujemy tradycję i wiarę oraz uczucia religijne innych osób. Przez

wieki ten szacunek był bardzo ważny dla naszej tradycji, historii. Dlatego niech tak pozostanie. Szanujemy się nawzajem i szanujemy nasze obyczaje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, którego tradycyjnie najważniejszym punktem na ziemi włoszczowskiej jest bieg Tropem Wilczym, organizowany w miejscowości Dobromierz. To tutaj co roku społeczność poprzez bieg oddaje hołd tym, którzy wychodząc z domu, niejednokrotnie do dnia dzisiejszego do niego nie wrócili. Mowa tu o żołnierzach niezłomnych, którzy walczyli do końca, do końca swoich dni. Przez wiele lat zapomniano o nich jako o żołnierzach. Przedstawiano ich jako bandytów i szykanowano ich rodziny. W tym jednym dniu w roku cała Polska integruje się w działaniu i biegnie dla nich i dla pamięci o nich. Historia tego biegu sięga roku 2011. Co prawda jego charakter był wtedy bardziej kameralny, bo liczba osób biorących udział wynosiła niewiele ponad 50. Od 2015 r. bieg ma charakter ogólnopolski i jest stałym wydarzeniem, które z roku na rok rośnie w siłę, a liczba uczestników w roku bieżącym wynosiła ok. 75 tys. osób, zaś jego organizacja miała miejsce w 370 miejscowościach.

Wczoraj miałem zaszczyt gościć w czasie ósmej edycji biegu właśnie w Dobromierzu i to, co zwróciło moją szczególną uwagę, to widok wielu rodzin biorących udział w tym wydarzeniu, a także fakt, że całe rodziny organizowały to przedsięwzięcie. Wspólne działanie w jednym celu. Nikt tam nie pytał, kim jesteś, nie budował hierarchicznej ściany. Od rejestracji do biegu każdy uczestnik czuł się mile widzianym gościem. Zapewne wpływ na to ma także sama nazwa miejscowości, która zobowiązuje do dobroci – Dobromierz. Jeśli tak, to miejsca na uczczenie dnia 1 marca poprzez bieg Tropem Wilczym gmina Klućzewsko nie mogła wybrać lepszego.

Gospodarzem tego wydarzenia jak zawsze jest dyrektor Szkoły Podstawowej im. mjr. Henryka Dobrzańskiego pan Robert Dzierzgwa. To z jego inicjatywy przyjmują zaproszenie nie tylko mieszkańcy powiatu włoszczowskiego, ale i stowarzyszenia patriotyczne z całej Polski. Wszyscy w tym szczególnym dniu pojawiają się na biegu, aby jak jeden mąż okazać wsparcie jego idei. Ile dobrego przynosi ten bieg, wie tylko ten, kto chociaż raz wziął w nim udział. Ten bieg to nie tylko oddanie hołdu żołnierzom wyklętym, ale także lekcja historii dla nas wszystkich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Na tym kończymy 7. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 8. posiedzenia Sejmu, wyznaczanego na dni 25 i 26 marca 2020 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godz. 23 min 52)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Leszek Dobrzyński

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Lata 1944 i 1945 nie przyniosły Polsce ani wolności, ani suwerenności. Brutalna okupacja sowiecka, narzucony siłą ustrój komunistyczny, utrata połowy terytorium i bezwzględne prześladowania wszystkich, którzy przeciwstawiali się sowietyzacji Polski, wywózki w głąb Związku Sowieckiego, aresztowania, morderstwa, prowokacje, zapelnione więzienia i obozy, w których jeszcze niedawno cierpieli więzieni przez Niemców.

Opór przeciwko tej nowej okupacji przybrał różne formy: od walki politycznej i cywilnej do walki zbrojnej. Żołnierzy podziemia niepodległościowego walczących z komunistycznym zniewoleniem nazywamy dziś żołnierzami wyklętymi, bo pamięć o nich miała być nie tylko zatarta, ale i pohańbiona, zniesławiona. Przez dziesiątki lat oficjalnie nazywano ich bandytami, przedstawiano jako przestępców, morderców, gwałcicieli czy pijaków. Sądono ich pod sfingowanymi zarzutami, mordowano na mocy fałszywych wyroków i zakopywano w bezimiennych mogiłach. Ostatni żołnierz wyklęty zginął w walce w 1963 r., wielu jego kolegów opuściło więzienia nawet na początku lat 70. ubiegłego wieku.

Przyszli jednak czas, że wolna Polska upomniała się o swoich obrońców. Otwierają się doły śmierci, a bohaterowie w nich spoczywający odzyskują tożsamość, honor, prawo do godnego pochówku i dobrej pamięci o ich bohaterskiej ofierze i walce godnej żołnierskiej przysięgi, którą składali.

Podziemna armia powraca. Powraca historia tych, którzy sprawie wolności Polski złożyli swe życie w ofierze.

Posel Jarosław Gonciarz

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie obchodzonego Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

Poprzez swoje oświadczenie pragnę podkreślić, jak ważna jest data 1 marca, która upamiętnia żoł-

nierzy polskiego powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego. To właśnie żołnierze wyklęci stawiali czynny i trwały opór sowietyzacji Polski oraz podporządkowaniu jej ZSRR. Przeciwstawiając się siłom nowego agresora poprzez walkę, musieli zmierzyć się z ogromną, wymierzoną w nich propagandą Polski Ludowej.

Mobilizacja i heroiczna oraz niezłomna walka żołnierzy wyklętych była pierwszym odruchem obrony społeczeństwa polskiego przeciwko sowieckiej agresji i narzuconym siłą władzom komunistycznym. Czynny opór był wzorowym przykładem antykomunistycznej konspiracji zbrojnej, w tym przypadku – najliczniejszej w skali europejskiej. Obejmowała ona teren całej Polski, w tym także utraczone na rzecz Związku Sowieckiego Kresy Wschodnie II RP.

Przypomnieć należy również, że inicjatywę ustawodawczą w zakresie uchwalenia Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” podjął w 2010 r. prezydent Lech Kaczyński. Dzień ten przyczynił się w ogromnym stopniu do kształtowania wzorowych postaw obywatelskich i patriotycznych, a postaci takie jak „Nil”, „Zapora”, „Inka”, „Łupaszka”, „Ogień”, „Lalek” stały się dzięki temu bardziej znane. Ci bohaterowie, podobnie jak tysiące innych, walczyli o wolną Polskę, a władza ludowa potraktowała ich jak zdrajców. Przez cały ten okres prezentowali heroiczną postawę i byli pozbawiani wszelkich praw, tropieni po lasach, więzieni, mordowani w katowniach Urzędu Bezpieczeństwa oraz Informacji Wojaskowej.

Aby oddać należną im cześć i pamięć, w całej Polsce organizuje się obchody oraz biegi Tropem Wilczym ku pamięci żołnierzy wyklętych. W ramach tego ogólnopolskiego projektu sportowo-patriotycznego odbywają się przede wszystkim tradycyjne biegi na 1963 m, co stanowi symboliczne odwołanie do roku, w którym zginął ostatni, poległy w walce, żołnierz wyklęty – Józef Franczak ps. Lalek. Cześć i chwała wszystkim bohaterom!

SPIS TREŚCI

7. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 2 marca 2020 r.)

Porządek dzienny	
Otwarcie posiedzenia	
Sprawy formalne	
Poseł Grzegorz Braun	3
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Marta Kubiak	4
Punkt 1. porządku dziennego: Informacja	
Rządu o podjętych działaniach i o stanie przygotowań państwa związanych z zagrożeniami epidemicznymi w Polsce i Europie	
Minister Zdrowia Łukasz Szumowski	4
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki	8
Poseł Tomasz Latos	10
Poseł Czesław Hoc	12
Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska	13
Poseł Borys Budka	13
Poseł Marcelina Zawisza	15
Poseł Marek Rutka	15
Poseł Katarzyna Kotula	16
Poseł Zdzisław Wolski	17
Poseł Wiesław Szczepański	17
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	18
Poseł Stanisław Żuk	20
Poseł Dariusz Klimczak	20
Poseł Krzysztof Bosak	21
Poseł Janusz Korwin-Mikke	21
Poseł Robert Winnicki	22
Poseł Bolesław Piecha	22
Poseł Rajmund Miller	23
Poseł Jan Szopiński	23
Poseł Jacek Protasiewicz	23
Poseł Artur Dziambor	24
Poseł Ryszard Galla	24
Poseł Czesław Hoc	24
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz	24
Poseł Dariusz Wiczorek	25
Poseł Marek Hok	25
Poseł Violetta Porowska	25
Poseł Barbara Nowacka	26
Poseł Paweł Rychlik	26
Poseł Elżbieta Płonka	26
Poseł Elżbieta Gelert	26
Poseł Anna Kwiecień	27
Poseł Barbara Dziuk	27
Poseł Katarzyna Sójka	27
Minister Zdrowia Łukasz Szumowski	27

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk	29
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Mariusz Kamiński	30
Główny Inspektor Sanitarny	
Jarosław Pinkas	31

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska	33
----------------------------------------------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych

Poseł Sprawozdawca Tomasz Latos	33
Poseł Bolesław Piecha	34
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz	35
Poseł Marcelina Zawisza	36
Poseł Dariusz Klimczak	36
Poseł Dobromir Sośnierz	37
Poseł Grzegorz Braun	38
Poseł Wanda Nowicka	38
Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	38
Poseł Andrzej Grzyb	39
Poseł Tadeusz Tomaszewski	39
Poseł Monika Falej	39
Poseł Katarzyna Kretkowska	39
Poseł Jan Szopiński	39
Poseł Mirosław Suchoń	40
Poseł Robert Winnicki	40
Poseł Janusz Korwin-Mikke	40
Poseł Konrad Berkowicz	40
Poseł Magdalena Biejat	41
Poseł Wiesław Szczepański	41
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Michał Dworczyk	41
Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk	42
Poseł Mirosław Suchoń	42
Poseł Paulina Hennig-Kloska	43

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	43
------------------------------------------	----

Poseł Borys Budka	43
Poseł Robert Winnicki	44
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk	44
Oświadczenia	
Poseł Dariusz Olszewski	45
Poseł Małgorzata Chmiel	46
Poseł Wanda Nowicka	46
Poseł Jan Mosiński	47

Poseł Tadeusz Tomaszewski	47
Poseł Monika Falej	48
Poseł Konrad Berkowicz	48
Poseł Patryk Wicher	49
Poseł Bartłomiej Dorywalski	49
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych	
Poseł Leszek Dobrzyński	51
Poseł Jarosław Gonciarz	51

